

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 L. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 138.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 18 czerwca 1933 r.

Rok XXVII.

Londyńska wieża Babel.

Konferencja, której niepowodzenie będzie powodzeniem.

(Od naszego korespondenta berlińskiego).

Berlin, 15 czerwca.

Sześćdziesiąt sześć państw, 1500 delegatów, 300 specjalnych korespondentów, tyle samo przybocznych stenotypistek, razem dwa tysiące pokojów w londyńskich hotelach, conajmniej setka dni trwania i nieograniczona ilość słów arcyważnych, arcydostojnych, arcypokojowych i arcygodliwych pod warunkiem, że...

Dziecko zgadnie z tego wyliczenia, że mamy na myśli londyńską wszechświatową konferencję gospodarczą. Wróble na dachu już wiedzą, że ta konferencja ma do załatwienia tysiąc i jedną sprawę i że ani jednej według ogólnie wyrażanych przypuszczeń nie załatwi.

Delegaci, wystąpi nad Tamizę przypominając nieco rzymskich liktorów. Zamiast toporów, zatkniętych w wiązkę różek, noszą szpady z ostrzem, ukrytym w bukiety wonnych kwiatów.

Przypatrzmy się, jak to wygląda w praktyce. Taki p. Hull, delegat Stanów Zjednoczonych miał usta wypełnione po brzegi miodem najpiękniejszych zapewnień, tylko o długach sojusznicznych nie wolno mu było mówić... A pan Mac Donald? Ten jako największy specjalista i obiecywał od robienia pokoju przy omawianiu 99 punktów jest gotów się wyścisnąć ze wszystkimi delegatami, tylko nie chciałby płacić długów Ameryce i nie może zmienić traktatu ottawskiego, ustanawiającego dla Imperjum Brytyjskiego cla ochronne... Pan Deladier również miłuje nadeszły stko międzynarodową współpracę gospodarczą na wszystkich polach, tylko chciałby ją oprzeć na podstawie stabilizacji walut światowych, w czym niestety nie spotyka się z uznaniem ze strony dwóch pierwszych delegatów... I pan Schacht imieniem Niemiec ma również coś do powiedzenia. To coś jest rekordowo pokojowym, jako że Niemcy są narodem łagodnych owieczek, tylko — znów to „tylko“ — chcą nie płacić, dużo wywozić i nie nie przywozić!!!

Nie warto tej listy przedłużać. Będzie się w niej powtarzało słowo „tylko“ tylko 66 razy, ponieważ tyle jest w Londynie zebranych delegacji. Nie zmienia to jednak faktu, że prasa światowa jest pełna optymistycznych wynurzeń. Dzieje się to przy pomocy wywiadów prasowych. Dziennikarz, który nie wie, co napisać o konferencji idzie do jakiegoś arcyważnego pana i w rezultacie ogłasza następujący interwju:

Pytanie: Jakże nadzieje wiąże Pan z konferencją londyńską?

Odpowiedź: Jestem głęboko przekonany, że będzie ona **zwrotnym punktem w dziejach powojennych świata!** zwroty bywają różne — uwaga autora).

Pytanie: W jakim kierunku potoczą się prace delegacji naszego kraju?

Odpowiedź: Będziemy współdziałali nad pacyfikacją gospodarczą świata, stabilizacją walut, obniżeniem murów celnych, ułatwieniami dla obrotu wszelkiego rodzaju dóbr i t. d. i t. d.

Pytanie: Czy istnieje jakaś specjalna sprawa, wyłącznie interesująca nasz kraj.

Odpowiedź: **Tak i od niej mimo naszych najlepszych chęci nie będziemy mogli odstąpić!!!**

A więc może konferencja jest zgoła niepotrzebna? Może te dwa bataliony delegatów i dziennikarzy pojechało do Londynu nie na stoczenie walnej bitwy w imię dobra gospodarczego świata, tylko na manewry w miarę kosztowne i

w miarę uciążliwe z uwagi na kanikule? Tak źle nie jest. Nawet gdyby konferencja po półrocznych obradach nie zakończyła się słodko-kwaśnym zbiorciem nieciekawych rezolucyj, co by było nienotowaną jeszcze kleską obowiązującej dyplomacji, to i wtedy byłby z niej pożytek i to niebyłejaki.

W stosunku do konferencji mamy do czynienia z zamkniętym kołem przyczyn i skutków. To co doprowadziło do jej zwołania, co jest przyczyną trudności przez samo ujawnienia stanie się pięknym i zadawalającym rezultatem.

Narody świata od zakończenia wojny prowadzą gigantyczny wyścig egoizmów. Każdy chce się bogacić kosztem pozostałych i wszystkie jak jeden mąż stosują te same środki. Wszyscy są (Ciąg dalszy na stronie 2-iej).

Na horyzoncie konferencji londyńskiej oczekują na rozejm walutowy i ekonomiczny.

Brak pełnomocnictw. — Relacja dolara do funta. — Nationalistyczna polityka Ameryki. — Pertraktacje między trzema państwami decydującymi.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Londyn, 17. 6. Po chwilowym optymizmie w sprawie porozumienia walutowego horyzont konferencji gospodarczej zasępil się szeregiem nowych wątpliwości. Okazuje się przedewszystkiem, że delegaci państw nie posiadają pełnomocnictw do zawierania umów w sprawach walutowych. Przedewszystkiem nie posiada takich pełnomocnictw delegacja amerykańska.

Mimo tego w Londynie panują nastroje dosyć optymistyczne. W kołach wielko-handlowych przypuszczają, że jeżeli nie nastąpi zupełne zawarcie pokoju w dziedzinie walutowej, to w każdym razie podpisane zostanie zawieszenie broni przyczem kurs dolara do funta określony będzie na 4 dolary i 5 centimów. Okazuje się więc, że funt byłby w stosunku do złota o kilka procent

bardziej zdewaluowanym od dolara.

Z drugiej strony niebardzo różowe wieści nadchodzą z Ameryki. Gospodarka amerykańska rozwijać się będzie w kierunku wybitnie nationalistycznym. Kongres amerykański uchwalił żądane pełnomocnictwa i rozszedł się do domu do końca roku bieżącego. Prezydent Roosevelt wykorzystał wolność do ogłoszenia dwóch ustaw. W pierwszej zapowiada, że w razie potrzeby będzie wydany zakaz przywozu obcych towarów.

Posunięcia amerykańskie uniemożliwiają wręcz dojście do rezultatów pozytywnych na konferencji gospodarczej, gdyż kierunek polityki Roosevelta i duch tych ustaw jest sprzeczny z ideami o które walczy konferencja, a więc ideą porozumienia międzynarodowego. Konferencja gospodarcza nie może

więc nawet wybrnąć z początkowych trudności.

E. S.

Londyn, 17. 6. (PAT.) Konferencja ekonomiczna w rzeczywistości uległa przerwie na trzy dni, formalnie dla dania czasu ułożenia porządków dziennych programów i procedury obu komisji, ale są to tylko powody pozorne, za którymi kryje się powód rzeczywistości, a mianowicie wyczekiwanie na rezultaty narad przedstawicieli skarbowych i banków centralnych, usiłujących uregulować wzajemne stosunki trzech wielkich walut świata. 15 bm. wieczorem utrzymywała się pogłoska, że porozumienie zostało już osiągnięte i stabilizacja po kursie 4,05 dolarów za jeden funt jakoby jest dokonana. 16-go rano natomiast konferencja była pod wrażeniem oświadczenia amerykańskiego sekretarza skarbu Woodina, które w pierwszej chwili zrozumiane zostało jako kategoryczne zaprzeczenie.

Tymczasem prawda leży w pośrodku. Porozumienie jeszcze nie zostało zawarte, ale oświadczenie Woodina bynajmniej nie zaprzecza, jakoby porozumienie nie było aktualne. W rzeczywistości banki centralne doszły do porozumienia co do metody, jaką należy zastosować, aby zatrzymać zbyt silne wahanie wielkich walut świata i uregulować ich wzajemny stosunek w granicach przeciętne, jeżeli nie precyzyjnie, ustalonych. To porozumienie musi być obecnie zatwierdzone przez odnośne rządy i aż do uzyskania zgody rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji i Francji, porozumienie nie jest jeszcze faktem dokonany. Pertraktacje rządów są obecnie w toku i spodziewane jest, że w ciągu weekendu rządy ustalą swoje stanowisko względem uzgodnionego porozumienia. Oczywiście, że porozumienia tego nie można nazywać formalnie stabilizacją, albowiem niema mowy o powrocie narazie do złotego paritetu czy dolara, czy funta, ale jest to stabilizacją de facto, którą najlepiej określa termin ministra Bonnetta, który nazwał ją rozejmem walutowym.

Konferencja uległa trzydniowej przerwie, aby doczekać się tego rozejmu walutowego i podjąć swoje prace zarówno w komisji monetarnej, jak i w komisji ekonomicznej, opierając się na fakcie stworzenia obu tych rozejmów walutowego i ekonomicznego, bez których harmonijny przebieg prac w obu komisjach byłby niemożliwy.

Cztery synowie króla angielskiego.



Król angielski Jerzy ma 4 synów. Tylko jeden z nich jest żonaty, a mianowicie 38-letni książę Jorku, który jest ojcem 7-letniej księżniczki Elżbiety. Prawdopodobnie Elżbieta zasiądzie na tronie W. Brytanji. Na fotografii od lewej ku prawej stoją ks. Jerzy, najmłodszy; następca tronu ks. Walji, który wygląda wprawdzie młodo, ale jest już 40-letnim, a więc starym kawalerem, ks. Jorku, i bardzo mało udzielający się publicznie ks. Gloucester.

Londyńska wieża Babel

(Ciąg dalszy).

obwarowani murami celnymi, wszyscy wywożą na podstawie dumpingu, wszyscy dążą do autarkji (samowystarczalności) i wszyscy namawiają innych, aby powrócili do wolnego handlu, a w końcu trzy czwarte dobyło z pochwę ostatejnie broni, jaką jest inflacja, i liczytuje się zawzięcie, kto dalej spadnie po tej linii pochyłej. Czy trzeba dodać, że rezultaty są niemal jednakowe, że nikt nie zyskuje, tylko wszyscy płacą kosztą tej wojny!!!

Zjazd londyński tak jak się przedstawia według zamiarów poszczególnych delegacji nie ma na celu walki z tą psychozą bogacenia się cudzym kosztem, lecz jest właśnie wykładnikiem tej ostatejnej. Każde z państw ma nadzieję zrobienia w Londynie dobrego interesu, którego ma zamiar bronić do ostatejnej kropli śliny w zaschniętych gardłach swych delegatów. Gdy się te zamiary nie urzeczywistnią, przekonana się cały świat, że na polu walki wszystkich ze wszystkimi nic się już nie da zrobić.

Jeśli konferencja londyńska sama nie narzuci choćby małej „pierrezki” (odetchnienia — ros.) to ta pauza powinna wystąpić na skutek jej niepowodzenia, co przekonano wszystkich, że świat doszedł już do mety i wyczerpał wszystkie sposoby walki.

Ten optymizm pesymizmu budzi się najsiłniej, jeśli na konferencję londyńską spojrzeć z horyzontów Berlina. Niemcy uczyniły najwięcej z pośród narodów europejskich na polu bezwzględnej walki z międzynarodowym obrotem dóbr gospodarczych. Nie placą długów, nie chcą nic przywozić, uprawiają natomiast skrajny dumping przy wywozie. Co mogą uczynić więcej? Chyba przekonać się w Londynie, że cały świat potrafi je naśladować i że te cudowne metody wyjścia z kryzysu przy pomocy dążenia do samowystarczalności potrafią również stosować inne narody.

To samo tyczy się innych państw, innych egoizmów i innych „tylko”. Dlatego też twierdzimy w podtytuł tej korespondencji, że niepowodzenie konferencji powinno być jej największym powodzeniem!!

St. Równicki.

Dollfuss w Paryżu.

Londyn, 17. 6. (PAT) Austriacki kanclerz Dollfuss opuścił Londyn, udając się do Paryża. Według wiadomości ze źródeł francuskich, Dollfuss ma odbyć naradę z Paul-Boncour'em.

Ślub syna Gandhiego.

Poona, 17. 6. (PAT) Wczoraj odbyły się zaślubiny syna Gandhiego Dawidas'a.

Bójka na pięście w dolno-austriackim Landtagu.

Berlin, 17. 6. Donoszą z Wiednia, że wczoraj na posiedzeniu dolno-austriackiego Landtagu doszło do walki na pięście między posłami narodowo-socjalistycznymi i socjalistami i chrześcijańsko-społecznymi z drugiej strony. Powodem bójki była dyskusja, w której poseł Rentmeister usiłował stanąć w obronie „narodowych Niemiec”. Posłowie wszystkich ugrupowań powitali to przemówienie okrzykami „zdrajca!” i rzucili się na posła narodowo-socjalistycznych.

St. Ro.

Polska przystąpiła do rozejmu celnego.

Londyn, 17. 6. Przewodniczący delegacji polskiej na konferencję gospodarczą wiceminister Adam Koc skierował dziś następujące pismo do sekretarza generalnego konferencji:

— Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że Rząd mój przyłącza się do zasad, wyrażonych w rezolucji, powziętej przez komitet Rady Ligi Narodów dla organizacji konferencji z dnia 12 maja 1932 r. jest zdecydowany nie podejmować — począwszy od dnia 17 czerwca rb. — jak również podczas trwania konferencji, żadnej inicjatywy, któraby obecnie przyczyniała się do zakłócenia wymia-

Niemcy ratyfikowały umowę z Polską w sprawie tranzytu kolejowego.

Warszawa, 17. 6. (PAT) W dniu 16 czerwca br. minister spraw zagranicznych i poseł Rzeszy Niemieckiej w Warszawie dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy polsko-niemieckiej, podpisanej dnia 21 listopada 1930 r. o ułatwieniach w komunikacji kolejowej pomiędzy Prusami Wschodnimi a trzema państwami w tranzycie przez Polskę, W. M. Gdańsk i

obszar Rzeszy Niemieckiej.

Szereg umów polsko-niemieckich, podpisanych w ostatnich czasach nie był dotąd wprowadzony w życie mimo ich ratyfikowania przez Polskę. Ratyfikacja więc wspomnianej umowy przez Rzeszę Niemiecką może być uważana za krok pozytywny w kierunku normalizacji stosunków polsko-niemieckich.

Polsko-rumuńska konferencja prasowa.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się konferencja porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego. Na posiedzenie przybył wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek, posłowie akredytowani przy obu rządach i inni.

Po przemówieniu p. Szembeka zabrał głos p. Draga, zast. naczelnika wydziału prasowego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Dał on wyraz przekonaniu, że konferencja ta przyczyni się do utrwalenia solidarności polsko-rumuńskiej we wszystkich dziedzinach współpracy na terenie międzynarodowym.

Prezes polskiej grupy porozumienia p. Romer zwrócił uwagę, że stosunki polsko-rumuńskie przeszły próbę doświadczenia i okazało się, jak trwałe i doniosłe mają one znaczenie. Można róż-

nemi drogami iść do wspólnego celu, oddzielnie maszerować, a razem się bić.

Prezes delegacji rumuńskiej senator Fagure powiedział m. in.: „Podstawą bytu zarówno Polski jak i Rumunii musi być zachowanie obecnych granic. Kto podnosi sprawę tych granic, ten przygotowuje wojnę, a kto jest za ich utrzymaniem, ten pracuje dla pokoju.”

W godzinach popołudniowych członkowie konferencji byli podejmowani w poselstwie rumuńskim, wieczorem byli w nowym teatrze „Rex” na przedstawieniu rewjowem.

NAJLEPSZE STEMPLE, SZYLDY
BYDGOSKA FABRYKA STEMPLE, POMORSKA 4

6328

Zaborcze zadanie Niemiec.

Domagają się zwrotu kolonij i nowych terenów w Europie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Londyn, 17. 6. Minister Hugenberg przesłał w imieniu delegacji niemieckiej memoriał, który wzbudził powszechne poruszenie wśród delegatów. W memoriale twierdzi, że jeżeli świat pragnie się uzdrowić, to przedewszystkiem musi zacząć od uzdrowienia Niemiec.

Wzajemne międzynarodowe zobowiązania stanowią główny powód zmniejszenia wszystkich rynków.

Najbardziej sensacyjnym ustępem memoriału jest domaganie się przez Niemcy oddania z powrotem imperjum kolonialnego w Afryce. Niemcy mogłyby na tym terenie przeprowadzić wielkie

roboty i instalacje, które w przeciwnym wypadku nie będą podjęte. Jako drugą możliwość uzdrowienia sytuacji gospodarczej Niemiec memoriał przytacza oddania Niemcom nowych terenów w Europie na których energiczna praca Niemiec pozwoliłaby im „tworzyć wielkie dzieło pokoju”.

Memoriał niemiecki jest sensacją dnia nietylko w Londynie, ale w kołach politycznych całej Europy, gdyż po raz pierwszy Niemcy oficjalnie na międzynarodowej konferencji wysunęły żądania aneksjonistyczne.

Nomad.

Przed zmianą rządu w Gdańsku.

Gdańsk, 17. 6. (PAT) Dzisiaj rozpoczęły się rozmowy między byłym prezydentem Ziehmem a nowym prezydentem Rauschingiem w sprawie współpracy między hitlerowcami a stronnictwem niemiecko-narodowym.

Marszałkiem sejmiku wybrany ma być von Wnuck, który już w zeszłym roku piastował to stanowisko. Pierwszym wicemarszałkiem ma zostać centrowiec

Potrykus, drugim hitlerowiec Batzer. Jak słycać, nowy senat ma zamiar wprowadzić w Gdańsku na wzór Rzeszy obowiązek służby pracy. Szkoła przywódców hitlerowskich założona ma być w Sopotach.

Na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego sejmiku, który odbędzie się dnia 20 bm. pod przewodnictwem byłego prezydenta senatu dr. Ziehna po wyborze nowego prezydium senatu uchwalona ma być także zmiana regulaminu obrad, nadająca prezydentowi sejmiku większą władzę.

„Święto Morza” w radjo.

Warszawa, 17. 6. (tel. wł.) Polskie radjo na dzień „Święta Morza” przewiduje szereg specjalnych audycji. Do mikrofonu przemówi Pan Prezydent. Poza programem radiowy przewidywane są transmisje mszy polowej i kazania ks. biskupa Okoniewskiego z Gdyni, transmisje ćwiczeń marynarki wojennej, przemówienie gen. Dreszera itd.

Nieporozumienia rodzinne przyczyną samobójstwa.

Z Wyrzyska donoszą: Urzędnik gorzelnicy w Dębowie w tut. powiecie Reinhold Mueller — lat 43 — bezpośrednio po nieporozumieniu rodzinnym wszedł na strych gorzelnicy i powiesił się.

Z konferencji londyńskiej.



Drzemka delegata Japonji.

Jeden z delegatów japońskich na konferencję londyńską usnął w wygodnym fotelu. Prawdopodobnie ukolysały go do snu szumne przemówienia, albo też wycofał się z czynnej współpracy po melancholijnej refleksji: „Co to wszystko pomoże?”.

Napad na obóz koncentracyjny.

Berlin, 17. 6. (PAT) Na obóz koncentracyjny pod Zgorzelicami dokonano uciegłej nocy napadu na posterunki oddziałów szturmowych. Wywiązała się ostra strzelanina, podczas której padło kilkadziesiąt strzałów. Sprawców napadu nie wysledzono.

Front porozumienia.

Londyn, 17. 6. (PAT) Państwa, które podpisały konwencję w Oslo, stworzyły na konferencji ekonomicznej jednolity front, którym kierować będzie premier holenderski Colijn i duński minister spraw zagranicznych Munch. W dziedzinie gospodarczej i monetarnej państwa te, a mianowicie Holandia, Belgja, Luksemburg, Danja, Szwecja i Norwegja występują jako jednolita całość.

Lot dookoła Z. S. S. R.

Moskwa, 17. 6. (PAT) Lotnik sowiecki Lewandowski podjął na hydroplanie lot dookoła ZSSR. Trasa lotu wynosi 17 400 km. Lotnikowi towarzyszy znany z lotów polarnych pilot Straube, obserwator i dwóch mechaników. Marszruta prowadzi z Sewastopola przez Świerdłowski, Omsk, Krasnodar, Irkuck, Czi-tę, Chabarowski, Ochock, wzdłuż północnych wybrzeży Syberji do wysp Wrangla. — Wczoraj lotnik wylądował w Irkucku.

Śmierć w klasztorze Jasnogórskim.

Warszawa, 17. 6. (tel. wł.) Wczoraj na Jasnej Górze zmarł Paulin o. Aleksander Łaziński, liczący lat 45. Ś. p. Zmarły otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1915. Przez kilka lat był przeorem oo. Paulinów na Skalce pod Krakowem i w Leśnej Podlaskiej. Ś. p. Łaziński pozostawił po sobie jak najlepsze wspomnienie i szczerzy żal. Zwiłki jego spoczną w podziemiach klasztornych, w kaplicy Matki Boskiej.

Wynik konkursu tańca artystycznego.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem ogłoszona została lista laureatów i laureatów pierwszego międzynarodowego konkursu tańca solowego w Warszawie. Nagrody otrzymali: Ari-ka Doering, Gerda Kretschmar, Lili Sandberg, Georg Grocke, Aleksander v. Svein, Rolf Arco, Rut Sorell Abramovitch (Niemcy), Simona Binois (Francja), Nireńska Paula, Marja Ferdo (Polska), Chladek (Czechosłowacja). Kolejność nagród nie jest jeszcze znana.

Wieczorem odbyły się popisy odznaczonych w konkursie w Teatrze Wielkim przy wyprzedanej sali.

Samobójstwo zakochanego.

Z Ponieca donoszą: Popelnił tu samobójstwo wystrzałem z rewolweru — 30-letni Antoni Nowicki z Ponieca. Denat pozabawił się życia w jednej z tut. restauracji. Powód — zawód miłosny.

Sist z Rzymu.

Włochy w jubileuszowym roku

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Rzym, w czerwcu. Statystyka za pierwsze półrocze 1933 r. wykazuje zwiększenie ruchu osobowego na kolejach włoskich o 34%. Obliczenie nie jest pewnością zestawione li tylko dla pokrzepienia serc w czasie kryzysu i dodania otuchy na przyszłość. Każdy kto miał tę względną przyjemność spędzić noc w *diretissimo* — popiesznym pociągu między Romą a granicą Włoch — stwierdzi z łatwością **wydatny wzrost frekwencji na liniach włoskich**. Zwłaszcza w okresie Wielkanocy i Zielonych Świąt niejedną podróżnych który zlekceważył sobie rady dawne w biurach turystycznych i nie zamówił na kilka dni przedtem miejsca, mogli podziwiać malownicze wybrzeże między Genuą a Rzymem, **stojąc całą noc na korytarzu**.

Masowe podróże.

W stronę Tybru kieruje się dzisiaj nietylko fala turystów, pragnących uczestniczyć w **wspaniałych uroczystościach kościelnych**, które w tym roku zorganizowano nadwyraz okazałe. Do Rzymu przyjeżdżają nawet ci, którzy dobrze znają i stolicę królewską i państwo watykańskie i nie mają nawet do załatwienia żadnych specjalnych interesów w Wiecznym Mieście.

Zagadka tych masowych podróży po apenińskim półwyspie wyjaśnia się w chwili, gdy w drzwiach przedziału ukazuje się konduktor w towarzystwie uzbrojonego w olbrzymi rewolwer milicjanta.

— Biglietti, signori...

I stwierdzamy przy tej sposobności, że w zapchanym ludźmi wagonie **nikt, ale to dosłownie nikt nie podróżuje placąc nominalną cenę biletów**. Koleje włoskie udzielają ogromnych, 70-procentowych i większych zniżek dla wszystkich pasażerów, jadących do Rzymu. Zniżki te są ważne na przestrzeń **od stacji wyjazdowej do Rzymu i z Rzymu do dowolnej przez pasażera podanej miejscowości**. Ogromną różnicę cen przy tego rodzaju kombinacji można wykazać na przykładzie:

Kombinacje taryfy kolejowej.

Ktoś ma zamiar jechać z Niceji do Polski. Najprostsza droga prowadzi przez Medjołan do granicy austriackiej w Tarvisio. Bilet II-iej kl. z Niceji do Tarvisia kosztuje **230 lirów**. Natomiast bilet z Niceji przez Rzym do Tarvisia kosztuje **tylko 100 lirów**, jakkol-

wie przebyła przestrzeń **jest dwa razy dłuższą**. Podróżny, którego pociąg i Wieczne Miasto i tani bilet — decyduje się momentalnie na tę ostatnią kombinację.

Jest ona pomyślona bardzo dowcipnie. Zniżka kolejowa zachowuje swą wartość jedynie wówczas, **jeżeli podróżny przestempluje swój bilet na wystawie faszystowskiej w Rzymie**. Żeby to uskutecznić trzeba się zatrzymać nad Tybrem conajmniej jeden dzień. **Naturalnie zostaje się dłużej**. Różnicę zysku na bilecie odbija się natychmiast **przez wzmoczenie ruchu turystycznego w stolicy**. Zresztą przy ogromnej frekwencji kolej nie tylko nie traci, ale przeciwnie, **jeszcze zarabia na każdym „nawet najtańszym bilecie“**. Prócz tego „zniżki te służą również propagandzie faszystowskiej“, gdyż kto daje do ostemplowania swój bilet na wystawie musi jednocześnie nabyć kartę wstępu na silnie reklamowaną **Mostra Fascista**.

Zniżki wydaje się nie tylko na podróż do Rzymu. Mniejsze ulgi (ale zawsze conajmniej 50%) przysługują **na wyjazd do Medjołanu, do Florencji, na Sycylię**. Ale warunek: zwiedzenie jakiejś atrakcji faszystowskiej. W Medjołanie będzie nią wystawa architektoniczna, w Bori „Targi Wschodnie“, we Florencji wystawa ogrończa i t. d.

Te podróże, prawie darmowe, ale w rzeczywistości dwa razy droższe — są **czynnikami działającym na psychologię turysty**. 1800 km. drogi za 100 lirów, (46 złp.)! Co za okazja! I ta „jedyna



RADION sam pierze

...A PRZEDTEM NAMOCZYĆ W PROSZKU SCHICHTA

sposobność“ **ściąga do Italii nietylko całe tłumy obcokrajowców, lecz przyczynia się bardzo wydatnie do ożywienia ruchu wewnętrznego**.

Czarna swastyka.

Tak więc koleje włoskie są przepelnione. Wśród wycieczek zagranicznych przeważają naturalnie **Niemcy**, których sposób podróżowania uległ **zasadniczej zmianie**. Coraz rzadziej spotyka się wpatrzoną w siebie jasnowłosa parę lub „**Herrschaft Müller** z lornetkami i aparatami na pokaznym brzuchu. Natomiast wszędzie widzi się skupione, karne, maszerujące w wojskowym or-

dynku **oddziały brunatnych koszul**. Wszyscy z hitlerowskimi opaskami na ramieniu i ze znakiem swastyki na piersiach. Nierzadko widać **czerwone sztandary z czarną swastyką w białym polu**, pozdrawiane przez faszystów rzymskim pozdrowieniem ręki. Wycieczki przyjmują i witają organizacje miejscowe i zwykle takie przyjęcie nosi charakter **bardzo uroczysty** i towarzyszą mu przemowy wysokich dostojników miejscowych, zapewniających niemieckim faszystów o **sympatji Włoch Mussoliniego** dla tych idei, które przeniknęły z Italii nad Ren.

Obrzędowy nastrój.

Brunatne koszule maszerują w skupieniu i pruski „**parade-schritt**“ odbija się głuchym echem o rzymskie marmury. W tych pielgrzymkach z Berlina nad Tybr wyczuwa się **pewnie obrzędowy nastrój**, jaki cechuje wiernych, dążących do siedziby Proroka. Hitler powoływał się przecież ustawicznie na Il Duce, a samo nazwisko dyktatora Rzeszy wypowiada się rzadko i tylko w chwilach szczególnie uroczystych. Jego imię jest i godłem i hasłem i pojęciem równoznacznym z potęgą nowych Niemiec. Słowa „**Adolf Hitler**“ zastępują się wśród mów bankietowych przez **unser Führer**“. Natomiast często i gęsto pada dźwięk tego imienia na Kapitolu, na Forum, na drodze Apijskiej.

Idea przeniknęła do koszuli.

Byłem świadkiem takiej uroczystości na **Kapitolu**, przed pomnikiem faszy-

Wojna maślana między Niemcami i Łotwą. Ciężki cios dla bilansu handlowego Łotwy.

Ryga, 17. 6. (PAT). Rząd łotewski wysłał na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów p. Avenola depezę, w której m. in. pisze:

Dnia 12 czerwca rząd niemiecki zakazał importowania na terytorjum Rzeszy masła z Łotwy. Rząd łotewski, który przystąpił do rozejmu celnego, ocenia krok rządu niemieckiego, powzięty w dniu rozpoczęcia konferencji londyńskiej za **wysoce dziwny i sprzeczny z duchem ogólnego odprężenia gospodarczego**. Rząd łotewski zmuszony jest zastrzeżować sobie swobodę czynu w tej dziedzinie i prosi o poinformowanie w tej sprawie władz konferencji londyń-

skiej oraz państw, które zgłosiły swój akces do rozejmu.

(Uwaga Red.: W odpowiedzi na manifestacje antyniemieckie żydów i socjalistów łotewskich w Rydze oraz uchwały bojkotowe rząd Hitlera zakazał importowanie masła z Łotwy. Zarządzenie to jest ciosem ciężkim dla bilansu handlowego Łotwy, gdyż pozycja wywozu masła do Niemiec była najważniejsza.)

Nic więc dziwnego ze zarządzenie Niemiec wywołało zaniepokojenie na Łotwie, której wyrazem jest powyższa depeza).

Marek Romański.

(25)

Żółty Szatan

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Z przyjemnością panie sędzio. Zaczę od tego, iż podkreślę, że między ambasadorem van Bergen a moją skromną osobą istniały węzły bliskiej znajomości. Gdybym to określił słowem „przyjaźń“, byłoby to za dużo. Jestem korespondentem największego pisma, wychodzącego w stolicy państwa, które reprezentował w Warszawie ambasador Eryk van Bergen. Już z tego tytułu musiałem być częstym gościem w ambasadzie.

— Czy wczoraj przybył pan do ambasadory na specjalne zaproszenie ambasadora?

Fred Fletcher skinął głową.

— Istotnie, panie sędzio. Bawiłem właśnie w gmachu sejmu, w klubie korespondentów pism zagranicznych, gdy otrzymałem telefon z ambasadory.

— Kto dzwonił?

— Sam baron van Bergen. Prosił mnie, bym zjawił się w ambasadzie po godzinie szóstej wieczór.

— Zjawił się pan tam o oznaczonej godzinie?

— Nie miałem powodów, by zrobić inaczej. Ambasador van Bergen był

ogromnie zdenerwowany i podniecony. Zauważyłem to, gdy tylko znalazłem się w jego pracowni.

— O czym panowie rozmawiali?

Dziennikarz zaważał się. Sędzia śledczy zrozumiał jego wahania.

— Sekretarz Jan Torren — rzucił tonem wyjaśnienia — objaśnił nas, że w ambasadzie został w tym czasie podpisany tajny akt dyplomatyczny.

Fred Fletcher odetchnął:

— A zatem.. między mną a ambasadorem była mowa o owym tajnym dokumencie.

— Ach! I w jakimże sensie?

— Ambasador van Bergen obawiał się, że wywiad pewnego mocarstwa dołoży wszelkich sił, aby zdobyć ów tajny akt dyplomatyczny.

— Istnieją trzy kopje tego tajnego traktatu. Jeden autentyczny i dwa fałszywe?

— Tak.

— O ile nam wiadomo, jeden z tekstów traktatu wręczono kurjerowi dyplomatycznemu, który dziś wieczornym pociągiem opuścił stolicę, drugi tekst schował sekretarz Torren wraz z ambasadorem do kasy ogniowatej, stojącej w gabinecie barona... trzeci zaś...

Dziennikarz uśmiechnął się.

— Ten trzeci tekst postanowił baron wręczyć mnie, celem przechowania go. Mam wrażenie, że byłby to właśnie tekst autentyczny.

— Z czego pan to wnosi?

— Z tego, że u mnie ów tajny dokument byłby najbezpieczniejszy. Któżby mógł podejrzewać, że akt tak niesłychanej wagi znajduje się w rękach skromnego dziennikarza?

— Pan był jednak w ciągu ubiegłego wieczoru dwa razy w ambasadzie.

— Nic prawdziwszego. Moja pierwsza rozmowa z ambasadorem trwała zaledwie kilka minut. Powiedział mi tylko, że ma do mnie takie zaufanie, że chce mi na kilka dni powierzyć do przechowania tekst tajnego traktatu. Nie mówił o tem, czy będzie to tekst prawdziwy, czy też sfingowany. Zaznaczył tylko, że będzie to jedna z trzech kopij tego dokumentu.

— Czy ambasador wręczył panu ten dokument?

— Niestety, nie.

— Dlaczego?

— Zaraz pan zrozumie panie sędzio. Ambasador mówił ze mną bardzo krótko. Spieszył się, oczekiwał wizyty jakiejś kobiety. Był jak już mówiłem zdenerwowany do najwyższego stopnia. Nigdy go nie widziałem w stanie takiego podniecenia. Prosił mnie, bym przyszedł do ambasadory ponownie za godzinę. Miał mi wówczas wręczyć tajny traktat.

— Dlaczego nie uczynił tego zaraz? zapytał z uporem sędzia śledczy.

— Twierdził, że ma do omówienia ze mną jeszcze pewne szczegóły. Nie mogłem nalegać, by wręczył mi zaraz ów tekst. Wyglądałoby to dość dziwnie.

— Czy nie wie pan, gdzie znajdował się wtedy ów tekst traktatu, który miał pan otrzymać?



— Wiem. Leżał on na biurku w mojej teczce z złotej skóry.

— Hm. Więc pożegnał pan wówczas ambasadora i wrócił pan znowu po godzinie. To zgadza się z zeznaniem Normana Kerra. To, co nastąpiło potem jest bardzo tajemnicze. Czy widział pan jeszcze ambasadora przy życiu?

— Nie.

— Twierdzi pan więc, że w chwili, kiedy wszedł pan po raz drugi do gabinetu, ambasador został zamordowany w przyległym pokoju?

— Nie, panie sędzio. Twierdę, że w tej samej chwili ambasador popełnił samobójstwo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

stów, poległych w czasie „rewolucji”. Delegacja brunatnych koszul składała czarną koszulom, wjeńce. Orkiestra grała Giovinezję i Horst Wessel Lied. Wyprostowany na „Achtung” („Baczność”) stał dwurząd umundurowanych hitlerowców. Ostrym berlińskim akcentem zapewniał dowódca oddziału, że wielkie idee wodzów przeniknęły do serc obu narodów, czego dowodem są koszule, dotykające bezpośrednio nawet aniżeli mundury męskich: piersi. Idea przeszła mundur i przeniknęła aż do koszuli. Dlatego jest i będzie nieśmiertelna, jak nieśmiertelną jest sława Kapitola.

Zagrzmiała komenda: „Zum singen”. Wyciągnęli się przed siebie ręce — i koło pomnika Marka Aureliusza roz-

legły się słowa skandowanej w takt palki dowódcy pieśni.

Dem Adolf Hitler haben wir geschworen
Dem Adolf Hitler reichen wir die Hand...
 („Adolfowi Hitlerowi przysięgaliśmy, Adolfowi Hitlerowi podajemy dłoń”).

Ironiczny grymas ust.

Oblicza młodych Niemców były skupione i groźne. Spojrzałem po Włochach. Na twarzach o łacińskim profilu błąkał się leciutki, ledwo dostrzegalny uśmiech. Podobny do ironicznego grymasu ust, z jakim wielki cesarz i wielki filozof patrzył z wyżyn Kapitola na Rzym i świat...

M. A. Comba.

Fundusz Pracy już podzielono.
50 milionów złotych na roboty publiczne.

Warszawa. (Tel. wł.) Kredyty Funduszu Pracy zostały rozdzielone. Na roboty publiczne dla województwa poznańskiego 3 milj. 800 tys., dla Pomorza — 3 miliony zł. Ogółem budżet ten dla wszystkich województw wynosi 50 milionów.

Na pomoc doraźną i odżywianie bezrobotnych przyznano 35 milj. zł. Na akcję kulturalno-oświatową, głównie na świetlice asygnowano 1 milj. zł i na akcję kredytową dla drobnego budownictwa mieszkaniowego — 1 milj. 100 tys. zł.

Budżet Funduszu Pracy przewiduje

Odparzenia słoneczne usuwa
PUDER BEBE SZOFMANA.

po stronie dochodów wpływ z Ministerstwa Opieki Społecznej na walkę z bezrobociem w sumie 20 milionów złotych. Zaznaczyć należy, iż w sumie kredytów, udzielonych na roboty publiczne przeznaczono 10 milj. zł na budowę linii kolejowych Warszawa — Radom, Warszawa — Kielce. W roku bieżącym nie będą przyznane poza to żadne inne sumy. Następny podział odbędzie się z początkiem przyszłego roku budżetowego, tj. nie wcześniej, jak przed 1-ym kwietnia 1934 r.

Przyznane już kredyty będą wypłacane w miarę rozpoczęcia robót. Nastąpi to w najbliższych dniach, aby wyzyskać sezon letni.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

TEATR DOMU LUDOWEGO. Rewja zespołu artystów warszawskich „Listek ligowy” w 20 obrazach.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dziś i jutro „Król pustyni”. W niedzielę 18. bm. pikantna komedia „Miodowy miesiąc”. Dodatki dźwiękowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
 Pogotowie sanitarne — tel. 17-03.
 Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

„W KRAINIE SŁONCA.”

Pod powyższym tytułem wyświetlony zostanie staraniem Tow. Budowy Osiedli na ekranie kinoteatru „Czarodziejka” w niedzielę 18. bm. o godz. 13 film ilustrujący w sposób plastyczny pracę w ogródkach działkowych.

Film ten wyświetlony będzie w związku z podjętą akcją urzędzenia w Gdyni na terenach T. B. O. naprzeciwko garażów M. T. K. 70-ciu ogródków działkowych.

Wstęp na salę bez różnicy miejsc tylko 20 groszy.

EKSPERCI LIGI NARODÓW.

W Gdyni bawili eksperci Ligi Narodów dr. Nederbragt oraz Hauserman. Zwiedzili oni port gdynijski, urządzenia przeladunkowe oraz chłodnie i magazyny bawełniane.

WYCIEZKA ELEKTRYKÓW.

Ubiegłej nocy przyjechała do Gdyni wycieczka zjazdu stowarzyszeń elektryków polskich i czechosłowackich w liczbie 430 osób. Wycieczka zwiedziła miasto, port i najciekawsze instalacje elektryczne. Następnie wycieczka udała się statkiem „Gdańsk” na Hel.

SKOŃCZYĆ NARESZCIE Z WYZYSKIEM BIURA TURYSTYCZNEGO.

Dwa dni bawiła w Gdyni wycieczka Szkoły Współdzielczo-Przemysłowej pod kierunkiem prof. Orłowskiego i prezesa Koła Rodzicielskiego p. Rogozińskiego. Wycieczka towarzyszył przez kilka godzin przedpołudniowych przydzielony przez biuro turystyczne przewodnik niej. Suryłło, za którego usługi kazano wycieczce zapłacić 7 (siedem) złotych i wyżywienie. Prócz tego w jadalni „Kujawiak”, do której zaprowadził przewodnik wycieczkę, zapłacono jednego dnia za obiady po 1,20 zł, drugiego zaś dnia kiedy wycieczka przyby-

ła do jadalni sama, zapłacono za takie same obiady tylko po 90 gr. Zapytany o przyczynę różnicy tych cen, gospodarz lokalu, wyjaśnił, że za przyprowadzenie przez przewodnika wycieczki, zmuszony jest opłacać tytułem prowizji za każdy wydany obiad po 20 groszy.

Z obiadów tych była wycieczka zupełnie zadowolona, gdyż były one smaczne i obfite, natomiast niezbyt pochlebne wyobrażenia wynieśli oni o biurze turystycznym, uprawiającym oczywisty wyzysk na wycieczkowcach.

Również wielkie rozgoryczenie wyniosła wycieczka z powodu bezwstydnego wyzysku uprawianego przez jadalnię na Helu, gdzie za bardzo marne i mikroskopijne obiady płacić musieli po 1,80 zł.

Byłby już najwyższy czas, aby wybrana przez radę miejską Komisja Klimatyczna zajęła się nareszcie gruntowną reorganizacją Biura Turystycznego i sprawami zwią-

zanymi z obsługą wycieczek. Niechże ta Komisja Klimatyczna nie będzie musztardą po obiedzie.

UROCZYSTOŚCI BOŻEGO CIAŁA

wypadły tego roku bardzo podniosłe przy przebudnej, sprzyjającej pogodzie.

Mimo przykrego zaburzenia, spowodowanego wybuchem groźnego pożaru, który wielkie tłumy nabożnych zamieszkujejących zagrożoną dzielnicę, oderwał od nabożeństwa, przecież w procesji wzięła udział tysięczna rzesza nabożnych, bądźto w organizacjach i bractwach ze sztandarami, bądź też luźno. W procesji wzięła też udział doskonała orkiestra Kolejowego Przystopobienia Wojskowego, która w prawdziwie obywatelski sposób bezinteresownie stała do apelu przy każdej narodowej czy też kościelnej uroczystości.

Niniejszem zawiadamiamy, iż otworzyliśmy w Gdyni przy ul. Starowiejskiej nr. 40, naprzeciw Hotelu Starogdynińskiego

Specjalny skład mebli

Jednocześnie urządzamy wystawę nowoczesnych mebli, pokoi jadalnych, sypialnych, gabinetów męskich z wszelkiego rodzaju drzewa dębowego i polerowanego. Gustowne kuchnie lakierowane i szlifowane w różnych kolorach. Sprzedaż kompletnych garniturów, mebli pojedynczych oraz wyścielanych. Na składzie duży wybór. Z okazji otwarcia ceny bardzo niskie. Meble z największych krajowych fabryk.

Za dobry gatunek wyrobów gwarantujemy. Dostawa do domu. Obejrzanie wystawy bez przymusu kupna. (10293)

Gdynińska Centrala Mebli.

Zakończenie roku szkolnego w gimnazjum dr. Zegarskiego.

Każda uroczystość urządzona przez gimnazjum dr. Zegarskiego jest nieodporną, pełną dziwnego uroku dla wszystkich prawdziwych i szczerych przyjaciół dziatwy i młodzieży szkolnej. To też i zakończenie roku szkolnego, które odbyło się po uroczystem nabożeństwie w skromnym kościółku miejscowym dnia 14. bm. o godz. 11, nosiło wybitne cechy radosnej rodzinnej uroczystości, na której widzi się tylko radością promieniające oczy i zadowoleniem okraszona oblicza.

Z obitego, bo z 15-tu punktów składającego się programu popisów młodzieży, popisu w

którym obok uczniów i uczennic wszystkich klas gimnazjalnych, z niemieńszym sukcesem brała udział także dziatwa szkółki wstępnej — przemile rozkoszne berbecie — trudnoby mi było zdecydować się, którą z produkcji uznać za najlepszą. Stosem pacierzowym popisów były — jak zawsze — znakomicie przez p. prof. Moczyńskiego wyćwiczone i zaśpiewane chóry oraz pełne zrozumienia, głębokiego uczucia i pięknej dykcji deklamacje. A trzeba przytem zaznaczyć, że na program składały się same wysokowartościowe utwory muzyczne i literackie.

Uwieńczeniem tej uroczystości naszych najlepszych nadziei rokujących pociech było rozdzielnie ufundowanych przez ofiarne zawsze Koło Rodzicielskie nagród w formie wysocy wartościowych książek. I tak z gimnazjum otrzymali; I. nagrodę Maciej Łaba z II. kl. jako najlepszy uczeń gimn., II nagrodę Eugenja Torówna (kl. IV.) jako najlepsza uczennica, III nagrodę Aniela Kurrówna (kl. VII) za wybitną, wytrwałą i zawsze równomierną pracowitość.

Ze szkółki powszechnej otrzymali nagrody; I Reginka Zielińska, uczennica I. kl., II Andzia Goertzówna, uczennica II. kl. i III Hildegardka Sorge, uczennica IV. kl.

Jak wysoko cenią się walory wychowawcze zakładu dr. Zegarskiego świadczy najlepiej fakt, że nawet Niemcy miejscowi oddają swoje dzieci do tego zakładu, mimo że mają do dyspozycji niemieckie szkoły w pobliskich Sopotach.

Dokąd jedziemy na wakacje.

Cudne są Biaritz, Trouville i Ostenda, Karlsbad pomaga też w rozlicznych wadach. Ale w tym roku niech się nikt nie szwenda Po obcych plażach i po obcych „badach”, Lecz poskromiwszy podróżnicze żądze We własnym kraju zostawmy pieniądze.

Żadają od nas tego wyższe racje Dobro ojczyzny i dobro portfetu — Włec tego roku spędzimy wakacje Z Helą na hali lub z Helą na Helu, A jeśli kogoś choroba uciska I w kraju znajdzie świetne zdrojowiska.

Jest Inowrocław, Żegiestów i Lubień, Rabka, Niemirów, Rymanowa źródło, Krynica, dobra tak dla przyhołubień. Jeśli małżeństwo cośkolwiek wychłódo, Szkło, zagubione pośród łąk zielenin, No i Szczawnica, cudna bajka Pienin.

Wszędzie masz ziemi i nieba szmaragdy, To, co nam daje wywczasów urode, Mleko rękami wydajone Magdy, Słońce, powietrze, las, łąkę i wodę, Więc czerpmy wszyscy pierśiami pełnemi Bezmiernie skarby naszej polskiej ziemi. Henryk Zbierzchowski.

Hitlerowskie „kaczki”.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 17. 6. Wczorajszy atak „Völkischer Beobachter” na polityków centrowych Wirtha i Bolsa o którym donosiliśmy, okazał się wyssany z palca. Obaj ci panowie według zapewnień „Germanji” nie przekroczyli granic Austrji. St. Ro.

Urzędowa żałoba w Niemczech
w dniu 28 czerwca

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 17. 6. Ukazało się rozporządzenie rządowe nakazujące w dniu 28 czerwca jako w rocznicę podpisania traktatu wersalskiego, aby wszystkie urzędy tak samorządowe jak i państwowe wywiesiły flagi do połowy masztu na znak żałoby. W dniu tym wszystkie dzieci szkolne mają być zwolnione od nauki. Natomiast na specjalnych zebrań będzie się je pouczać o znaczeniu traktatu wersalskiego i oczywiście o konieczności walki z nim. St. Ro.

B. komisarz Görecke skazany na 2 i pół roku więzienia.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 17. 6. W głośnym procesie przeciwko byłemu komisarzowi Rzeszy do spraw zatrudniania bezrobotnych Goereckemu zapadł wyrok na mocy którego Goerecke został skazany na dwa i pół lat więzienia i 100.000 marek grzywny za sprzeniewierzenie na tle wydawniczym. St. Ro.

Jeszcze jedna rada jako lekarstwo na złą konjunkturę.

Nasz handel drzewny, a zwłaszcza eksport drzewa, znajduje się od dłuższego czasu w bardzo ciężkim położeniu wskutek niemożliwej, bo dumpingowej konkurencji lasów państwowych, które eksportują drzewo po cenach, które pokrywają zaledwie robocizną eksploatacji lasów. Sam materiał oddaje się poprostu za darmo.

Liczne skargi i memorjały prywatnych eksporterów nie odnosiły dotychczas żadnego skutku. Dopiero teraz rząd zdecydował się przystąpić do rozwiązania tego problemu przez zorganizowanie... nowej rady gospodarstwa leśnego, powołanej w liczbie 18 członków przez Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

Do rady tej powołani zostaną 6 zastępców lasów państwowych, 5 przedstawicieli Najwyższej Rady Związków Gospodarstw Leśnych, jeden zastępca Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i jeden zastępca Izb Rolniczych. Ta powołana ma się rada ma zastępować przy rządzie interesy i postuluje gospodarstw leśnych i regulować politykę eksploatacji i handlu drzewnego, a przedewszystkiem opinować sprawy eksportu drzewnego i współpracować w organizacji tego eksportu.

Ze dotychczasowa polityka drzewna pozostawiała wiele do życzenia, świadczy najlepiej następujący fakt z ostatnich czasów:

Gdański Związek Eksporterów Drzewa, w

którym zorganizowanych jest 28 firm drzewnych, postanowił przenieść swoją siedzibę i działalność z Gdańska do Gdyni i w tym celu rozpoczął pertraktacje z Urzędem Morskim za pośrednictwem rady Kwiatkowskiego z Generalnego Komisarjatu R. P., ofiarując na rozbudowę odpowiedniej przystani i składów w porcie gdynińskim 1.000.000 zł. Składnice mogą pomieścić 200 wagonów drzewa. Pozatem mają Gdańszczanie zamiar wybudowania w Gdyni wielkiego tartaku o sześciu gątrach dla obróbki słupów telegraficznych i kopalniaków.

Niema chyba najmniejszej wątpliwości, że zrealizowanie tych propozycji przyczyniłoby się w wielkiej mierze do rozwoju gospodarczego Gdyni i polepszenia sytuacji na rynku pracy. Niestety sprawa utkwiała na martwym punkcie. Domeny lasów państwowych nie chcą dopuścić jakiegokolwiek konkurencji w porcie gdynińskim, który zawałony jest ogromnemi zwalami obrobionego drzewa eksportowego, nie znajdującego odbiorców, albowiem międzynarodowy trust drzewny pragnie bojkotem tego towaru przelamać eksport dumpingowy domen państwowych.

Z tego powodu byłby już najwyższy czas, ażeby te niezdrowe stosunki w jednej z najważniejszych gałęzi naszego eksportu zostały gruntownie rozpatrzone przez kompetentne i obiektywne czynniki i ażeby znaleziono nareszcie jakąś drogę do ich uzdrowienia.

Sędzia Arendt zmarł.

Morderca zawiśnie na szubienicy.

Krotoszyn. (tel. wł.) Sędzia Arendt, który padł ofiarą krwawej zemsty, o czym informowaliśmy naszych czytelników jako pierwsze pismo w Bydgoszczy — zmarł po dwóch dniach walki ze śmiercią. Zgon s. p. sędziego Arndta wywołał powszechny żal. Zmarły liczył 32 lata i był najmłodszym sędzią w Krotoszynie. W ciągu swego kilkoletniego pobytu w Krotoszynie przedwcześnie zmarły zaskarbił sobie szacunek i u-

znanie tutejszego obywatelstwa. S. p. sędzia Arendt zajmował się żywo pracą społeczną.

Sprawca ohydnej zbrodni — Ranin-ga Walenty — przebywa w więzieniu ostrowskiem.

Dochodzenie przeciw zamachowcowi prowadzone jest w trybie doraźnym. Proces odbędzie się prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia. Ranin-dze grozi kara śmierci.

Jaką powinna być kobieta?

Zamiast Kroniki Niedzkiej.

MUSSOLINI I KOBIETY. — NIEPOZWÓLMY NASZYM ŻONOM I CÓRKOM CHUDNAĆ. — CZTERYSTAFUNTOWY IDEAL MATKI POLKI. — KRÓLOWE SADŁA. — SKOŃCZMY Z LEGENDĄ O PUCHU MARNYM I O WIOTKIEJ ISTOCIE!

Bydgoszcz, 17 czerwca.

Słychać u nas powszechne narzekania na nadmiar ustaw, rozporządzeń, dekretów itd. Człowiek gubi się w tym chaosie różnych ukazów, nakazów i zakazów. Tego niewolno, tamtego niewolno, cudzego nie rusz... N. p. to ostatnie. Czyż to nie jest krepowaniem wolności obywatelskiej, podwiewaniem bardzo intratnego sposobu zarobkowania? A nie zastosujesz się do tego, to cię nazwą ordynarnie złodziejem.

Ja nieraz próbowałem walczyć z tym zalewem naszej jurysdykcji, ale na próżno. Ja moje a pan prokurator swoje. I on zwykle był górą. Ale także dlatego tylko, bo ta sama ustawa, która mnie krepowała, jemu dawała pełnię władzy. Stąd ta nierównomierność w naszym życiu społecznym.

Nie sądzicie z powyższego, że jestem anarchista. Są pociągnięcia ustawodawcze, na które godzę się bez zastrzeżeń. Tylko, niestety, trzeba ich szukać dopiero za granicą. Nasze sejmowe paragrafoklety (bo jakże inaczej tych ludzi nazwać?) nie dorosły np. takiemu Mussoliniemu, który ostatnio wydał rozporządzenie, że normalna kobieta włoska nie może ważyć mniej niż 65 kilo. Kobieta poniżej tej wagi jest już typową degeneratką rasy włoskiej — twierdzi Duce.

Można dużo zarzucić Mussoliniemu, ale to przyznać mu trzeba, że on dba o swoich ludzi. Gdzieżby coś podobnego u nas? Kobiety głodzą się na śmierć, a to Sejm ani Senatu ani żadnego ministra nie wzrusza. Spadnie u nas kobieta poniżej 130 funtów — to i owszem. Nazywa się wtedy, że ma linję.

A to być nie powinno. Ustawa ma obojętne — że się tak wyrażę — kobiecie dokarmiać. A w każdym razie utrzymywać ją w pełni form. Ja tę ustawę uzupełnił bym jeszcze przepisową dietą. Tyle codziennie białka, tyle hydratów, takie a takie witaminy itd. Skąd je brać, to jest już rzeczą danej osoby. W ostatecznym razie niech się zwróci do Opieki Społecznej.

Ustawa taka wywołałaby bez wątpienia silną opozycję wśród naszych żon i matek. Ród męczyzn jest teraz taki zdegenerowany! Niechcą otyłych kobiet. Ot, gustują we wygłodzonych pokurczach. Ja sam miałem taką. Nawet dbałem o to, aby nie tyła. Gdy ją wziąłem do restauracji, to uchowaj Boże jakiegoś lososia, węgorka, indyka, szparagów lub coś podobnego. Musiała jeść eisbeiny, parówki, gulasz (same małe porcje!) i popijać to wodą kryniczną z wodociągu. Gdybyście wy tę dziewczynę widzieli! Skóra i kości. Sara Bernhardt wyglądałaby przy niej jak kufa łoju. A jednak czuła się przytem bardzo dobrze. Była zdrową aż do samej śmierci. A umarła na zanik kiszki.

Wracam do właściwej materji. Rząd powinien zwalczać te niezdrowe instynkty męczyzn i przyzwyczajać ich do kobiet pełnych. Do co najmniej trzydziestofuntowych. To jest to minimum granicy wedle mussolińskiego ustawodawstwa.

Ja osobiście poszedłbym dalej. Wyznańczyłbym premje państwowe za otyłe kobiety. W zasadzie nie jest to pomysł nowy. Masz tylu i tylu synów — to wolno ci prosić prezydenta Rzeczypospolitej na ojca chrzestnego. Napisałeś jaką dobrą bujdę — to miasto daje ci nagrodę literacką i mianuje swoim laureatem. Więc czemuż kobieta, która osiągnęła — dajmy na to — 350 funtów wagi, niema zostać premjowaną przez magistrat?

Dzisiaj zamieszcza się w pismach portrety królowej piękności, a potem zamieszczałyby się portrety królowej sadła. Ba, możnaby urządzać międzynarodowe konkursy kobiet ciężkiej wagi. Trzysta funtów... czterysta funtów... która waży więcej? Przypuszczam, że 500 funtów byłoby rekordem trudnym do pobicia. Taką możnaby już przedstawić do nagrody Nobla.

Bądźmy jednak skromni i wyobraźmy sobie czterystafuntową kobietę. Posyłamy ją na Olimpiadę do Amsterdamu albo do Rzymu. Co za propaganda dla Polski!

Ilość takich premjowanych tłuszczyków płci żeńskiej mogłaby też być skalą dobrobytu danego państwa. Liga Narodów prowadzi tyle różnych statystyk, że niechby zajęła się i tą jedną jeszcze. Jakby to przyjemnie czytało się w odnośnym sprawozdaniu: Rzeczpospolita Polska wysunęła się na czoło państw europejskich przez posiadanie największej ilości maksymalnie ciężkich kobiet. I tak trzy żeńskie szampionki polskie ważyły razem 1614 funtów, czem biją o 7 i pół funta niemieckie współzawodniczki.

Ot, i mielibyśmy międzynarodowy wyścig pracy, a właściwie wyścig pasibrzuchowstwa w dodatkiem tego słowa znaczeniu.

Powie ktoś: przekarmione kobiety nie nadają się na matki! Ja już i o tem myślałem. Sądzę jednak, że nowoczesna medycyna upora się i z tym problemem.

Sądzę, że wyczerpałem temat. Że zasłużyłem sobie na uznanie i na wdzięczność moich czytelniczek. Wprawdzie właściwym reformatorem wagi i tuszy kobiecej jest Mussolini, ale ja jestem

Nowe mydło Elida

Mydło Elida „7 Kwiatów“! Wiedza mówi o niem: łagodne, specjalnie przetłuszczone, pielęgnuje skórę. Najwybredniejsze panie mówią o niem: pierwszorzędne mydło o przemiłym zapachu. A przytem niska cena przystosowana jest do obecnych czasów.

MYDŁO



ELIDA
z najmiłym zapachem

11105

tym, który myśl jego stara się przeszcześcić na ziemię polską i rozpowszehnić. Podkarmić — jak to robi Ymca — nie sztuka. Sztuka przekarmić. A ja to właśnie propaguję.

St. B.

Nowy „Stillhalteabkommen“.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 6. Jak donoszą z Londynu prez. Banku Rzeszy dr. Schacht zawarł z wierzycielami krótkoterminowymi nowy Stillhalteabkommen na mocy którego Niemcy będą płacić od długów krótkoterminowych od 4,3/4 do 4,1/4% i nie będą amortyzować kapitału.

Jeżeli tak dalej pójdzie, to należy się spodziewać, że Niemcy wkrótce wszystkie swe pożyczki zamienią na bezprocentowe.

St. Ro.

Polsko-rumuński

komitet prasowy.

Warszawa. (Tel. wł.). Przybył do Warszawy z Bukaresztu komitet porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego na doroczną sesję.

Dzisiaj toczyć się będą obrady komitetu, a w sobotę goście będą podejmowani przez Pana Prezydenta podwieczorkiem na Zamku.

Wyjazd nastąpi w niedzielę.

Walki z handlem żywym towarem

Berlin. (PAT). W Berlinie rozpoczął się wczoraj 9-ty międzynarodowy kongres dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi. Biorą w nim udział delegaci 10 państw.

Pakt czterech



czyli „Mars gałganduch”. Farsa w iks odsłonach.

Konflikt Austrii z Rzeszą coraz ostrzejszy.

Wojska niemieckie nad granicą. — Zamachy na telefony i szyby. — Wyjazd Habichta Gorzki osad. — Maniery dzikiego zachodu.

Wiedeń, 17 czerwca.

Dziennik wieczorny „Dred Telegraph“ donosi z Salzburga, że nad granicą bawarsko-austriacką zauważono większe oddziały niemieckiej policji pomocniczej. Na przyczółku mostowym koło Oberndorf krążą silne patrole policyjne, uzbrojone w karabiny. Od dwóch dni ulokowane są w pobliżu mostów karabiny maszynowe.

W Moedlingu doszło do manifestacji narodowo-socjalistycznych, które trwały do późnej nocy. Zandarmerja i policja aresztowały 8 osób, skazując je na zwłocznie w drodze administracyjnej na 14 dni aresztu.

W ciągu nocy z 14 na 15 bm. dokonano w Wiedniu szeregu zamachów w telefony publiczne i szyby wystawowe. W dwóch wypadkach próbowano podpalić budki telefoniczne, w innych zniszczono zupełnie urządzenia i wybito szyby w budkach.

„Weltblatt“ donosi, że policja wiedeńska aresztowała 12 narodowych socja-

listów, przeważnie emisariuszy z Niemiec, podejrzewanych o dokonanie zamachów bombowych w Wiedniu.

Dnia 15 po północy nieznanymi sprawcy dali z samochodu trzy strzały do 23-letniego robotnika, członka Heimwehry, i zranili go ciężko. W Mantern pod Grazem przecięto międzymiastowy kabel telefoniczny.

Wiedeń, 17. 6. (PAT). Poseł do Reichstagu Habicht opuścił Linz, udając się własnym samochodem do granicy niemieckiej. Towarzyszą mu dwaj agenci policji austriackiej.

(Wysiannik Hitlera Habicht był organizatorem dywersyjnej akcji hitlerowskiej w Austrii).

Berlin, 17. 6. (PAT). Wydalony z Niemiec attache prasowy poselstwa austriackiego w Berlinie dr. Wasserbeck wyjechał 15 bm. Dr. Wasserbeck zegnany był na dworcu przez członków poselstwa austriackiego oraz delegatów ambasad i poselstw akredytowanych przy rządzie Rzeszy. Obecni byli rów-

nież przedstawiciele prasy zagranicznej.

„Neue Freie Presse“ stwierdza, że skutkiem afery Wasserbecka nastąpiło nadzwyczajne zaostrożenie stosunków austriacko-niemieckich. Gorzki osad pozostanie w każdym razie nawet po załatwieniu tej sprawy.

„Neue Wiener Abendblatt“ dowodzi, że przywrócenie normalnych stosunków sąsiedzkich między Austrią a Niemcami nie będzie możliwe tak długo, jak długo dzisiejsi władcy Niemiec nie oduczą się manier dzikiego zachodu w stosunkach międzynarodowych. Może jakiś starszy urzędnik na Wilhelmstrasse udzieli „półbogom hitlerowskim“ lekcji form i zwyczajów dyplomatycznych.

SPEŁNIONY WARUNEK.

— No ostatecznie pożyczę panu te 20 złotych, ale pod warunkiem, że nie będziesz ich pan zbyt długo trzymał.

— Niema strachu — proszę pana — jeszcze dziś po południu będę z niemi gotów.

Światowa konferencja gospodarcza.

Echa konferencji w prasie angielskiej.

(Od własnego współpracownika).

Londyn, 13 czerwca.

Zanim przystąpimy do sprawozdania z przebiegu konferencji gospodarczej w dniu dzisiejszym, posłuchajmy na chwilę tego ogłoszenia, którym rozbrzmiewa prasa angielska po wczorajszych uroczystościach inauguracyjnych.

Zagladnijmy więc w pierw do tego zbiornika przeważającej opinii angielskiej, jakim bezsprzecznie nazwać można pisma tego rodzaju, jak „The Times” („Czas”), „The Morning Post” („Pocztą Poranną”), „The Daily Telegraph” („Telegraf Codzienny”), „Manchester Guardian” („Straż Manchesterka”), „The Daily Mail” („Pocztą Codzienną”), „The Daily Herald” („Zwiastun Codzienny”), i cały szereg innych, których nakład codzienny nie przekracza pół miliona egzemplarzy.

Oto najważniejsze wyjątki z naczelných artykułów, kreślonych piórem przodujących publicystów angielskich:

„Dla demokracji światowej konferencja gospodarcza stanowi ostatnie bodaj szanse usunięcia tych braków, od których ustroj ten nie jest wolny. Jeżeli demokracja zdola uwolnić się od tych braków, natenczas żywot jej zostanie przedłużony na pewien okres czasu. Jeżeli natomiast okaże się bezsilna wobec piętrzących się z dnia na dzień trudności, — to wątpić należy, aby długo jeszcze panowała nad rodzajem ludzkim...”

„Narody świata, które wydelegowały przedstawicieli swoich do Londynu, mają prawo domagać się, aby ci, którym powierzono tak ważne posłannictwo, spełnili obowiązek swój sumiennie. Nie czas teraz na wnioski rezolucyjne i bezskuteczne polecenia, lecz czas najwyższy, aby powzięto definitywne i konkretne decyzje, które utworzą drogę powrotną do dobrobytu powszechnego. Wysłannikom narodów świata zebranym w Londynie nie wolno sprawić tym razem zawodu krajom swoim! Obowiązkiem ich kardynalnym jest, aby wspólnym wysiłkiem uratować od zatonięcia podziurawiony okręt, na którym strwożona ludzkość woła o pomoc. Serca wszystkich owładnąć musi szczerza wycierpiała ludzkość za grzechy samolubstwa popełnione w wzajemnej nienawiści i zazdrości?...”

„Światowa konferencja gospodarcza nie przyniesie pożądaných wyników, na które zniekana ludzkość czeka, — jeżeli będzie ona miejscem przetargu stabilizacyjnego dla wielkiej finansjerji, jeżeli zapatrzy się zbyt bardzo w poskoki dolara, — zamiast zająć się sprawą przyjęcia z wydatną pomocą tym słabszym państwom, których ludność najdotkliwiej cierpi z powodu zamknięcia rynków zbytu dla pólów jej pracy. Konferencja gospodarcza nie będzie miała celu, jeżeli poprzestanie na wysłuchaniu żalów i wniosków tych państw, które nie są uważane za „wielkie mocarstwa”. Państwom tym trzeba umożliwić czynną współpracę przy naprawie zła, które świat dzisiejszy w przepaść tłoczy!...”

Przeczytawszy opinię poważnej i miarodajnej prasy angielskiej, której myślą przewodnią jest zachęta do owocnej pracy dla wspólnego dobra, — a w której brak różowego optymizmu, — zajrzyjmy do pisma, z którym Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego” mieli wielokrotnie sposobność zapoznać się bliżej ze względu na nikczemne systematyczne napaści na kraj nasz, które zażydzona redakcja pisma tego bezustannie społeczeństwu angielskiemu podaje do czytania. Pismem tem jest „Daily Express” („Ekspres Codzienny”).

Czytamy w niem takie szyderstwo:

Po klęsce Schmelinga.



Anni Ondra, ogólnie lubiana czeska artystka filmowa, wychodzi zamąż za byłego mistrza świata, boksera Schmelinga.

„Losy konia Gainslaw w wyścigu o złoty puhar w Ascot więcej budzą zainteresowania w tym tygodniu dla Anglików, — aniżeli światowa konferencja gospodarcza...”

W angielskich kołach rządowych sprawa długów wojennych wzięła przewagę nad obradami konferencji gospodarczej.

Premjer Mac Donald o północy zwołał nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, aby powziąć decyzję co do stanowiska, które Anglja zająć powinna w sprawie długów wojennych. Zespół ministrów zastanawiał się nad ostateczną propozycją, jaką Anglja może przedłożyć Ameryce w związku z płatną 15 czerwca ratą półroczną długów wojennych. Poprzednią bowiem propozycją angielską, aby Ameryka zadowolila się narazie wypłaceniem przez Anglję kwoty, stanowiącej 10% pozostałej sumy zadłużenia, — Stany Zjednoczone odrzuciły!...

Rada ministrów wysłała przeto dalsze instrukcje ambasadorowi Lindsayowi w Waszyngtonie, na które odpowiedź spodziewano się o 6-ej wieczorem, — lecz w pół godziny później minister skarbu, p. Neville Chamberlain oświadczył w Izbie

Gmin, że odpowiedź Ameryki na ostateczną propozycję angielską jeszcze nie nadeszła... Pan minister wyraził nadzieję, iż odpowiedź rządu amerykańskiego nadejdzie już da chwilę i treść jej będzie mógł podać do wiadomości posłów późną godziną wieczorem przed zamknięciem posiedzenia Izby Gmin.

Ku powszechnemu żalowi uczestników konferencji oświadczył przewodniczący delegacji austriackiej, kanclerz dr. Dollfuss, że zbrodnicze zamachy nazistów na terenie Austrii i wywrotowe ich poczynania, które

spowodowały energicznej akcji zapobiegawczej i w tym celu obecność jego w Wiedniu stała się w tej chwili nieodzowna... Dr. Dollfuss opuszcza Londyn natychmiast, a podróż do Wiednia odbywa samolotem.

Zegnających go dziennikarzy zapewniał dr. Dollfuss, że Austrija skutecznie oprze się dzikim zapędom nazistów, i najdalej za miesiąc w Austrii zapanuje spokój...

„Kieszonkowemu Napoleonowi” wszyscy przyjaciele ludzkości życzą serdecznie powodzenia w jego obronie Wiednia i Austrii przed zalewem hitlerizmu.

NOMAD.

Zabójstwo w więzieniu.

Dozorca więzienny zabija swego przełożonego.

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.). Z Wilna donoszą o zbrodniczym czynie dozorcę więziennego, który złapany na ciężkim uchybieniu w służbie zastrzelił swego

przełożonego. Ub. nocy w więzieniu na Łukiszkach na głównym korytarzu pełnił służbę dozorca niej. Kaczanowski. Nie cieszył się on dobrą opinią wśród przełożonych, gdyż często zaniedbywał się w służbie. Nie dowierzano mu i owej nocy. Nocna inspekcja, której dokonał przodownik Borejsza wykazała, że wartownik-dozorca spi sobie w najlepszym na korytarzu. Przodownik Borejsza nie budził go, lecz przywołał świadków i w ich obecności obudził mocno śpiącego.

Kaczanowski usiłował się tłumaczyć zmęczeniem i niedyspozycją, ale przodownik nie chciał go słuchać mówiąc, iż będzie miał możność obrony podczas raportu przed naczelnikiem więzienia.

Gdy przodownik Borejsza oddalił się ze świadkami zajścia Kaczanowski strzelił z tyłu w swego przełożonego, zabijając go na miejscu. Aby upozorować nast. samobójstwo, strzelił do siebie, odnosząc bardzo lekką ranę w prawe ramię.

Natychmiast aresztowano go i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Sledztwo przeciwko niemu prowadzone jest w tempie przyspieszonym. Stanie on przed sądem doraźnym w pięć tygodni, aby ponieść karę za swój straszny czyn.

Zrodniarz przyznał się do zabójstwa.

Zmarły Borejsza był bardzo przykładnym pracownikiem i cieszył się naj lepszą opinią. Przed rokiem ożenił się i obecnie został ojcem. Zbrodnicza ręka szaleńca zgładziła dzielnego, młodego pracownika więziennego, którego pogrzeb odbędzie się na koszt państwa we wtorek.

Ochotnicze kolumny pracy w Ameryce.



Stany Zjednoczone zorganizowały u siebie ochotnicze kolumny pracy przy zalesianiu kraju, do których ciśnie się z zapalem młodzież. Ponieważ w Ameryce niema wsparcia dla bezrobotnych, więc te kolumny pracy są jedyną i bardzo wygodną ucieczką przed ostateczną nędzą. Zaleta tych kolumn jest dobry i dostateczny wikt, natomiast do mniejszych przyjemności należy żelazna dyscyplina, której ochotnicy poddawać się muszą.

Skarga to straszna...



Rusini powieszani przez Austriaków.

Każdego roku w miesiącu czerwcu Starorusini urządzają tzw. uroczystości talerhofskie z nabożeństwem za Rusinów wymordowanych i więzionych przez Austriaków w czasie ostatniej wojny. (Talerhof był znanym obozem internowanych, w którym stosunki były isticie dantejskie.) Nabożeństwa żałobne odbywają się we wszystkich cerkwiach. W tym roku, Komitet staroruski w Przemyślu żalobną „panachidę” urządził w polskim kościele O.O. Franciszkanów. Kościół choć w Przemyślu jeden z największych, był wypełniony Rusinami z miasta, oraz z całego powiatu. Po nabożeństwie — znowu w sali polskiej „Gwiazdy” odbyło

się zebranie. Bardzo liczne i bardzo ciekawe. Ludzi było tyle, że nie tylko duża sala zupełnie zajęła, ale nadto stali na korytarzach i schodach. Mowcy wspominali o strasznej krzywdzie, która Rusinów spotkała podczas wielkiej wojny. Przeszło 60 tysięcy spokojnych włościan galicyjskich, wtem około 40.000 Rusinów zawisło wtedy na szubienicach austriackich.

Jednemu z czytelników „Dziennika Bydgoskiego”, p. Władysławowi Dolczewskiemu (Poznańczykowi), który z ohydą patrzył na wieszaki, zawdzięczamy powyższą autentyczną fotografię.

„Prosty” środek na usunięcie kryzysu.

Kupujcie banany, rum i kawę!

Delegaci na światową konferencję w Londynie nie są pozbawieni humoru jak to wykazuje interwju naszego korespondenta londyńskiego Nomada:

P. Nomad miał sposobność rozmawiać z wysłannikiem republiki Haiti, p. Constantinem Mayardem, o olbrzymiej postawie i z wiecznym zdaje się — uśmiechem na ciemnej jego twarzy...

— Jak Pan przedstawia sobie pokonanie tego gniotącego nas kryzysu, Panie Mayard? — pytam wysłannika republiki haitańskiej.

— Usunięcie kryzysu światowego? Chi, chi, chi, — zaśmiał się pan Mayard, pokazując dwa rzędy cudownych błyszczących zębów, — **bardzo to prosta rzecz!** Powiem wszystkim delegatom mój sposób, jeżeli zechcą mnie posłuchać. Otóż pijcie więcej rumu, jedzcie więcej bananów, pijcie więcej kawy, chi, chi, chi!... Tak, banany, rum, kawa, chi, chi, chi!... Gdyby inne kraje kupowały od nas więcej rumu, bananów i kawy, — nie byłbym potrzebował przyjechać do Londynu, chi, chi, chi!... Przynajmniej zobaczę „Brytyjskie Mu-

zeum”, o którym się tyle nazytałem, chi, chi, chi!...

Podobne lekarstwo na kryzys w ich krajach mogliby podać także inni delegaci. — Byłby to rzeczywiście „najprostszy” środek na polepszenie sytuacji gospodarczej poszczególnych krajów.

Największy tunel w Ameryce południowej.

Buenos Aires. (PAT). Donoszą z Santiago de Chile, że prezydent republiki Dr. Arturo Alessandri dokonał uroczystego otwarcia największego tunelu w Ameryce Południowej, który stwarza nową linię komunikacji kolejowej pomiędzy Chile i Argentyną. **Tunel, który nosi nazwę „Las Raices” od pasma Kordyljerów tej samej nazwy, przez które przechodzi, ma 4.560 metrów długości i został wybity w skałach na wysokości 1.010 metrów nad poziomem morza, w odległości 39 klm. od miejscowości Curacautin.**

Zagadkowa zbrodnia w odludnym zamku.

Złe przeczucie właścicielki. — Zginęła z mężem z ręki morderców. — Dzieci ocalały.

Ogromnie bogaty właściciel ziemski pod Auchy (Francja) padł z żoną ofiarą morderstwa w swoim zamku. Zbrodniarze oszczędzili czworo ich dzieci, a po załatwieniu „mokrej roboty“ wynieśli się, nie próbując nawet rabunku. Całe krwawe zdarzenie jest tem więcej zagadkowe, że trudno przypuścić akt zemsty, bo zamordowani cieszyli się mirom w całej okolicy i nie mieli wrogów.

Zaszyły jeszcze inne ciekawe okoliczności, wyróżniające tę zbrodnię od podobnych wypadków. Zamordowana para małżeńska D. mieszkała w zamku już od 12 lat. Ta stara zabytkowa budowla wznosi się w środku dużego parku, a wokoło w promieniu 4 km. nie ma żadnego zamieszkałego budynku. Zamek jest izolowany od ludzi.

Na dwa dni przed morderstwem pani Devamin odwiedziła swą przyjaciółkę w Auchy i opowiedziała jej o straceniu na gilotynie pewnego bandyty, który z dwoma kompanami zamordował właściciela zamku w Aneles. Zamek ów leżał również na odludziu, jak ich posiadłość i już przez to samo stanowił pokusę dla przestępców.

Od tego czasu pani Devamin żyła nieustannie pod wrażeniem, że spotka ją z mężem podobny los. — Przyjaciółka uspokajała ją. A po dwóch dniach dowiedziała się z przerażeniem, że przeczucie kobiety spełniło się. Morderstwo odkrył służący, który usłyszał płacz trzyletniego dziecka, które spało w sypialni zabitych rodziców. Zbudzone strzałami nie miało odwagi odezwać się i zaczęło płakać dopiero po wyskoczeniu napastników przez okno.

Mordercy oddali cztery strzały, z których dwa ugodziły męża i jeden żonę, leżących w pościeli. Śmierć nastąpiła momentalnie. Służący zastał chlebodawców w kałuży krwi. Troje dzieci, śpiących w pokoju na piętrze nie sły-

szalo strzałów. Zbrodniarze uciekli przez okno w sąsiedztwie sypialni. Policja aresztowała dwu robotników, których Devamin oddalił niedawno z pracy i którzy odgrzaali się mu. Nie ma jednak narazie przeciw nim żadnych obciążających dowodów.

Roosevelt rozdaje wysokie urzędy katolikom.

Prezydent Roosevelt niedawno mianował gubernatorem wysp Filipińskich dotychczasowego prezydenta Detroit, Franka Murphy, który, jak wiadomo jest katolikiem. Obecnie również wysoki urząd otrzymał katolik, Robert Hayes Gere, jako gubernator wyspy Puerto Rico.

Ostatnio mianowany do Polski ambasador Stanów Zjednoczonych, p. Condahy, jest katolikiem.



stawki celne, nałożone na towary, przychodzące z któregośkolwiek z krajów, wszystkie specjalne warunki z tem związane oraz bojkotowanie handlu z jakimkolwiek krajem“.

Zjazd Rady Naczelnej Ch. D.

W Grodnie odbędzie się w dniu 25 czerwca zjazd Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Zjazdy takie odbywają się w coraz to innym mieście. Poprzedni był w Radomiu, obecnie wybór padł na Grodno.

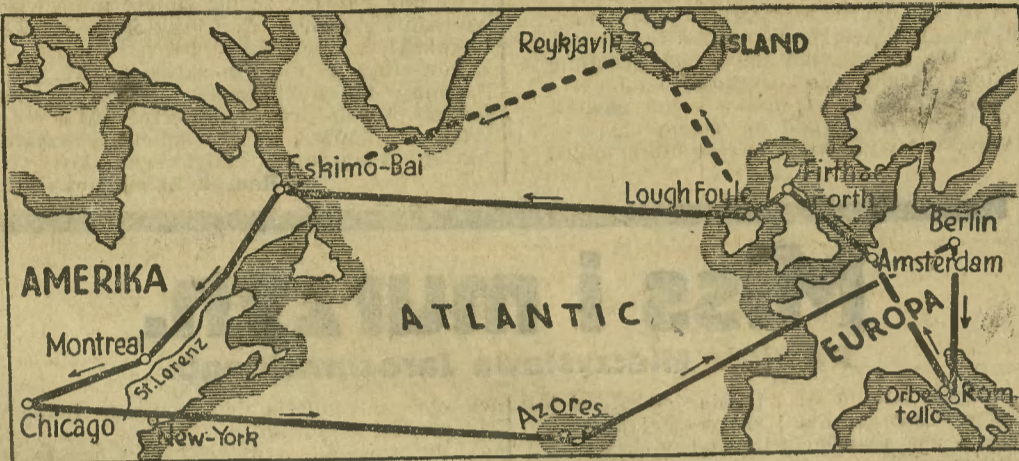
Po wysłuchaniu sprawozdań i omówieniu spraw organizacyjnych Rada Naczelna zajmie się między innymi sprawą żydowską. Na ten temat wygłoszą referaty dr. Niesiołowski i prof. Ponikowski. O sytuacji politycznej w Polsce mówić będzie prezes Stronnictwa, senator Wojciech Korfanty.

Konwencja o 40-godz. tygodniu pracy będzie rozpatrywana w r. 1934.

Genewa. (PAT). Międzynarodowa konferencja pracy zakończyła dziś dyskusję, nad kwestją 40-godzinnego tygodnia pracy i przystąpiła do głosowania. 95 głosami przeciwko 26 konferencja wypowiedziała się za samą zasadą konwencji o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Następnie głosowano nad sprawą, czy ma być zastosowana procedura nagłości. W tym wypadku konwencja byłaby opracowana jeszcze w tym roku. W głosowaniu nagłość odrzucono 69 przeciwko 55 gł., wobec czego konwencja o 40-godzinnym tygodniu pracy przestała być aktualną, gdyż będzie rozpatrywana na sesji następnej dopiero w r. 1934.

Gigantyczny raid włoskiej eskadry lotniczej. Mapa planowanego lotu.



Eskadra włoska startuje na jeziorze Orbetello pod Rzymem i poleci poprzez Amsterdam, Szkocję i Irlandję ponad Atlantykiem do Eskimo Bai w Labrador. Przy korzystnych warunkach atmosferycznych eskadra całą tę trasę, długości 2600 kilometrów przebyć może bezpośrednio i bez lądowania. Przy niekorzystnych warunkach przewiduje się lądowanie w Reykjavik na wyspie Island. Z Eskimo Bai poleci eskadra włoska poprzez Montreal do Chicago. Powrót ma nastąpić z Nowego Jorku.

Sensacyjny wniosek Litwinowa w sprawie rozejmu celnego.

Londyn, 16. 6. (PAT). Sensacją dnia dzisiejszego na konferencji ekonomicznej jest dodatkowy wniosek, zgłoszony formalnie przez Litwinowa na ręce Mac Donalda, uzupełniający wniosek amerykański co do rozejmu celnego. Sowiecki wniosek dodatkowy brzmi jak następuje:

„Rządy, reprezentowane na konferencji monetarnej i ekonomicznej, dążąc do celów, wyszczególnionych w rezolucji komitetu przygotowawczego z dnia 12 maja 1933 r. w sprawie rozejmu gospodarczego, pragnąc zapewnić temu rozejmowi jak najpełniejszą skuteczność, godzą się wycofać wzajemnie, niezależnie od pobudek, jakie niemi kierowały wszystkie zarządzenia ustawodawcze i

administracyjne, uchwalone już przez nie i wciąż będące w mocy, a mające charakter agresji gospodarczej lub uposłedzenia i skierowane przeciwko jakimkolwiek krajowi, np.: specjalne

Porucznik szpieg ofiarą pomyłki sądowej.

Listy i notes zdradziły go, lecz niechce wyjawic nazwiska tajemniczej agentki.

Londyn, w czerwcu.

Niedawno podaliśmy o procesie porucznika angielskiego Stewarta, którego sąd wojskowy skazał na wydalenie z

wojska i więzienie za szpiegostwo na rzecz Niemiec. Proces był czysto poszlakowy, a dowodami rzeczowymi były notes porucznika i listy do niego pewnej kobiety w Berlinie. W notesie znajdowały się szkice czółgu pancernego, nowego pistoletu automatycznego i jednej z twierdz angielskich. Z listów wynikało, że nieznana z nazwiska Marja Luiza z Berlina posyłała mu stale pieniądze.

Prokurator twierdził, że porucznik sprzedawał tajemnicie wojskowe wiadomości niemieckiemu, który płacił mu za usługi za pośrednictwem kobiety, w celu odwrócenia uwagi. Porucznik dowodził jednak, że szkice w notesie robił, przygotowując się do egzaminu wojskowego. Co do kobiety zaś, to poznał ją w Berlinie i nawiązał z nią stosunek miłosny, ale nie może zdradzić jej nazwiska, jako kobiety zamejnej. Spotykał się z nią u jej przyjaciółki, ale nie znając Berlina, nie może nawet określić, w jakiej dzielnicy to było. Wspierała go finansowo, dowiedziawszy się o jego kłopotach materialnych.

Rodzina skazanego nie przestała wierzyć w niewinność Stewarta i podjęła kroki w kierunku rewizji procesu. Do tej akcji przyłączyło się szereg towarzyszy i część prasy londyńskiej, która uważa Stewarta za ofiarę pomyłki sądowej. Zwolennicy jego niewinności utworzyli związek, który szuka na terenie Berlina owej „tajemniczej agentki“, jak nazywają w Anglii autorkę listów do porucznika. Odkryto już 8 kobiet, których rysopis i imię (Marja Luiza) zgadzały się z podanymi przez skazanego. Dotąd nie trafiono jednak na ślad tej, która rozwiązałaby zagadkę. Przyjaciele Stewarta nie tracą nadziei, że wyrwą go z murów więzienia.

W Rosji sowieckiej żyje około miliona Polaków.

Posiadają własne szkoły i dwa teatry „proletarjackie“. Komuniści wydają 17 czasopism w języku polskim.

Liczba ludności polskiej w Rosji sowieckiej wynosi około 1.000.000 obywateli sowieckich, a największe jej skupienia znajdują się na terenie Ukrainy i Białorusi Radzieckiej. Ludność ta prowadzi swój smutny żywot w zupełnej izolacji od współczesnej Polski. Kulturalna łączność tej ludności z Macierzą jest utrudniona. Sowiecka polityka narodowościowa polega na dążeniu do zacierania różnic narodowościowych przez wysuwanie na czoło życia społecznego postulatów

klasowej solidarności proletarjackiej, która wszystko i wszystkich, idee i ludzi ma sobie podporządkować, pozostawiając poczuciu narodowemu obywateli sowieckich, a więc również Polakom, jedynie

swobodę posługiwania się językiem ojczystym, uznanym przez władze sowieckie za najlepszy „przewodnik“ dla oficjalnej propagandy komunistycznej.

Na Białorusi Radzieckiej istnieje 226 polskich szkółek początkowych, 31 szkół powszechnych, oraz po jednej technice (szkoła typu średniego): pedagogicznej, przedszkolnej, rolniczej i cały szereg kursów, oraz wydziałów polskich przy wyższych zakładach naukowych. Niedawno powstał

Polski Instytut Pedagogiczny w Mińsku.

Ogółem na Białorusi Radzieckiej uczęszcza do szkoły około 7000 dzieci polskich. Stanowi to 50% ogółu dzieci polskich na Białorusi.

Na ukrainie sytuacja przedstawia się trochę lepiej. Tu szkolnictwo polskie opiera się na elemencie polskim narodowo niemal że całkowicie uświadomionym, oraz

stosunkowo zamożniejszym od elementu polskiego na Białorusi. W zakresie szkolnictwa wyższego typu istnieją tu następujące t. zw. robotnicze fakultety: pedagogiczny, medyczny, mechanizacji gospodarki rolnej, technika kultur zbożowych, kooperacyjna, mechaniczna obróbka drzewa, muzyczno-dramatyczna i t. d. W zakresie nauczania powszechnego około 37.000 dzieci polskich ogarniętych jest przez szkołę polską. Stanowi to ponad 70% wszystkich dzieci polskich Ukrainy.

Na olbrzymich terenach Ukrainy Radzieckiej działa intensywnie

Polski Teatr Państwowy

który objechał wszystkie większe ośrodki życia polskiego, jak Charków, Moskwę, Mińsk, Witebsk i t. d., wystawiając następujące utwory sceniczne polskich dramaturgów kierunku t. zw. „proletarjackiego“: „Rzecz gromadzka“ Bruno

na Jasińskiego, „Raban“ — W. Wandurskiego oraz „Szturm Czarnowodów“ — Kowalskiego.

W Mińsku otwarto Państwowy (czytaj: Sowiecki) Teatr Polski w gmachu byłego kościoła katolickiego...

Mniejszość polska Ukrainy i Białorusi Radzieckiej posiada

własną prasę codzienną i perjodyczną w języku polskim o tendencjach wybitnie i jedynie komunistycznych. Na Ukrainie wychodzi 15 polskich czasopism komunistycznych t. zw. rejonowych (dla okręgów) i republikańskich (dla Ukrainy).

Czołowym polskim dziennikiem komunistycznym dla Ukrainy jest charkowski „Śierp“, wychodzący w nakładzie do 18.000 egzemplarzy.

Główny polski organ komunistyczny Białorusi wychodzi w Mińsku pod nazwą „Orka“ — nakładzie do 10.000 egzemplarzy.

W tymże samym nakładzie ukazuje się w Moskwie pismo codzienne „Trybuna Radziecka“ jako naczelny organ mniejszości polskiej w Związku Sowieckim.

Niezależnie od tego, komunistyczne

polskie koła literackie wydają „Kulturę Mas“ — periodyk (tygodnik) poświęcony zagadnieniom kulturalnym i literackim, jak również ukazuje się cały szereg czasopism, poświęconych młodzieży, kobiecie, dziecku, walce z religią itd. Wobec takiego naporu komunizmu tylko jednostki bardzo silne świadomością narodową i charakterem mogą zachować polskość nieskażoną, polskość duchową i kulturalną, reszta zaś — a w pierwszym rzędzie

młode pokolenie ulega powolnej asymilacji państwowej — sowieckiej, wynarodowieniu.

• Nauka • Literatura • Sztuka •

Z TOW. DLA BADAŃ NAD HISTORIĄ POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918-19.

W grudniu zamierza tow. wydać tom prac pamiętnikarskich i historycznych p. t. „Wielkopolska w piętnastoletniego wybuchu powstania“. Chcąc dać możność wypowiedzenia się najszer- szym kołom, towarzystwo zaprasza wszystkich, interesujących się historią powstania do nade- siania prac, odnoszących się bądź to do sub- jektywnych przeżyć bądź też opisujących po- szczególne wydarzenia. Prace o charakterze ogólnym nie są pożądane. Nieprzyjęte rękopi- sy zostaną na żądanie autorów zwrócone. Pra- ce nadsyłać należy najpóźniej do końca wrze- śnia. Towarzystwo służyć będzie autorom chęt- nie pomocą przez udostępnienie źródeł oraz fachowe wskazówki. Adres: Poznań, Plac Dzia- łowy 2.

ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU ŚPIEWA- CZEGO W WIEDNIU.

Wiedeń. Ogłoszone zostały wyniki konkur- su śpiewaczego. Pierwszą nagrodę otrzymała p. Irma Jouglet (Francja), drugą baryton wę- gerski Solenyi, trzecią Greczynka p. Turlitaki (sopran), czwartą Grek p. Piotr Baxevanos (te- nor), piątą nagrodę otrzymała Polka p. Lucyna Szczepańska (sopran), szóstą i siódmą nagrodę otrzymali Niemcy: Filip Goepelt i Marja Harms za śpiew koncertowy. Ponadto otrzymały stypendja po 600 szylingów pp. Orotzoju (Rumun- ja), Huszka (Węgry) i Meze (Rumunja). Jury postanowiło nadto przyznać 10 srebrnych me- dali. Przyznanie tych nagród nastąpi dopiero jutro. Prawdopodobnie między odznaczonymi znajdują się i Polacy.

W konkursie fortepianowym na 25 nagród Polacy otrzymali 3, mianowicie pierwszą na- godę otrzymał — jak wiadomo — Bolesław Kon, ponadto medale srebrne otrzymały: p. Olga Iliwicka (13 miejsce) i p. Maryla Jonas (14 miejsce).

Jak Sienkiewicz pisał „Ogniem i mieczem“.

50-letni jubileusz największego arcydzieła literatury polskiej.

Z małej powieści zrobiła się potężna trylo- gja. — Bohaterom zbyt dobrze się wiedzie! Loterja śmierci. — Petycja czytelników do autora.

Przed pięćdziesięciu laty „Słowo War- szawskie“ rozpoczęło druk powieści histo- rycznej młodego, trzydziestokilkolatkowego Henryka Sienkiewicza. Pierwszy odcinek ukazał się dnia 2 maja 1883 roku w „Sło- wie“, a nazajutrz w „Czasie“ krakowskim.

Według pierwotnego planu powieść by- ła pomyślana nie jako trylogja, a nawet nie jako parutomowa powieść historyczna, ale jako jednotomowe dzieło o wojnie ko- zackiej i oblężeniu Zbaraża. Już nawet i ty- tuł był gotów; rzecz miała się nazywać — „Wilcze gniazdo“.

Ale temat, w miarę pisania, rósł szyb- ko. Studja w bibliotekach, księgach histo- rycznych, a zwłaszcza pobyt w Zbarażu wiosną 1883 roku dał Sienkiewiczowi taki nawał materiału artystycznego i historycz- nego, że szybko rozsądził on zakroślenie ra- my. „Słowo“ rozpoczęło druk „Ogniem i Mieczem“, gdy zaledwie Sienkiewicz miał pół pierwszego tomu w rękopisie. To pisa-

nie z numeru na numer odbiło się nieco na treści i ujęciu poszczególnych osób.

Na przedstawienie niektórych wybitnych osób powieści w niemałym stopniu wpły-nęła też żona Sienkiewicza, której zwykł czytywać gotowe do druku rzeczy. Podczas jednej takiej „czytanki“, przy udziale jesz- cze kilku przyjaciółek p. Sienkiewiczowej, zauważono, że zbyt dobrze wiedzie się głów- nym bohaterom powieści: mimo ciągłych bowiem niebezpieczeństw nikt nie ginie. Postanowiono przeto kogoś — uśmiercić. Ale kogo? Skrzetuski — już z samego zalo- żenia był nietykalny. Zagłoby nie pozwoliła ruszyć żona. Długo wahano się między

Podbięta a Wołodyjowskiem. Ostatecznie rozstrzygnięto spór losowaniem. Kartka oznaczona znakiem śmierci przypadła dla nieszczęsnego Longina. W ten sposób Wo- łodyjowski — ocalał...

Dodajmy jeszcze, że gdy ukazał się w druku wspaniały epizod, przedstawiający męczeńską śmierć Podbięty, otrzymał Sienkiewicz stopy listów od czytelników i czytelniczek, wyrażających żal z tego po- wodu, a jednocześnie zwracających się do niego z gorącą prośbą, aby przynajmniej wszystkich pozostałych bohaterów zacho- wał przy życiu aż do końca powieści.

Strawda i poezja.

W duszy poety pod nastrojem chwili Wszystko wyrasta, wszystko obrzynieje, Gdy smutny, strunę smutku tak nasilił, Jak ten co wszelką już stracił nadzieję — Kiedy wesoly, jak dziecko się śmieje, Nad kłosem dobra matka twarz nachylił — W duszy poety pod nastrojem chwili Wszystko wyrasta, wszystko obrzynieje.

Więc gdy napiszę, że już śmierć mnie wzy- Nie smuć się zaraz, czyły czytelniku, [wa, I ty kobieto zacna i poczciwa, Z powodu tego nie rób zaraz krzyku, Pewnie w tej chwili gdzieś w knajpki kąciku Gwarzę weselo przy szklaneczce piwa — Więc gdy napiszę, że już śmierć przyzywa, Nie smuć się zaraz, czyły czytelniku!

Henryk Zbierzchowski.

Miss i murzyn.

Powieść Mieczysława Jarosławskiego.

Jeżeli istotną stroną dobrej powieści jest interesująca fabuła i zreżna jej konstruk- cja — a w rezultacie tego od powieści prze- dewszystkiem się wymaga — to „Miss i murzyn“ M. Jarosławskiego warunkom tym odpowiadają w całej pełni. Najlepszym zresz- tą tego dowodem jest nadzwyczajne za- interesowanie naszych Czytelników tą po-

wieścią, gdyśmy ją drukowali na łamach „Dziennika Bydgoskiego“.

Literatura nasza nie jest zbyt bogatą w egzotyczne powieści rodzimej twórczości. Rozmach w tym kierunku nadali jej dopie- ro Ossendowski i Marczyński. Jarosławski przyłączył się do nich, i to z walorami pi- sarskimi, które powieściom jego nadają specyficzny, fascynujący charakter.

Jego „Miss i murzyn“ to nie tylko orien- talna rewja ustawiczne zaciekawienie bu- dzących wydarzeń, lecz jest to zarazem barwny kalejdoskop tego tajemniczego, a tak mało znanego nam życia na Wschodzie, album postaci na pozór tak prostych w swej zmysłowości i w swym materializmie, a jednak jakżeż niezmiernie skomplikowa- nych duchowo i ciekawych w swej rasowej indywidualności.

Mimo zaś rozprawienia akcji powie- ściowej na niezwykle szerokim terenie ty- siąca i jednej nocy, bohaterowie powieści, a głównie przesympatyczny, bohaterski mur- zyn Jim, są jakby z jednego spiżowego sto- pu wykuć, do najdrobniejszych szczegółów mistrzowskim piórem autora wykończeni. I to właśnie czyni jego powieść niezwykle wysoce zajmującą, ale i pod względem et- nograficznym bardzo wartościową.

Śmierć przy pulpicie dyrygenta.



Dyrektor Egon Pollack zmarł nagle w Pra- dzie, swoim mieście rodzinnym. Podczas dyry- gowania — a grano właśnie „Fidelia“ — ze- mdlał i wkrótce potem życie zakończył. Pol- lack znany był szczególnie w Niemczech.

Tysiąc oczu mister Tota.

Piękna powieść sensacyjna Bydgoszczanina.

Nareszcie doczekaliśmy się polskiego wyda- nia znanej już nie tylko w Europie, lecz i na ca- łym świecie powieści Jana Fethkego „Mister Tot acetas mil okuljon“. Historia o hotelu, w którego pokojach znajdowały się telewizorzy,

wyszła kilka lat temu w języku esperanckim i przyjęła się wszędzie tak, że została przetłu- maczona na język niemiecki, angielski, fiński, węgierski, japoński itd. Autor posługiwał się przytem pseudonimem swoim Jean Forge, ale możemy odsłonić rąbek tajemnicy, ponieważ i tak wiemy, kim jest ów Jean Forge.

Znamy go przecie dobrze jako propagatora języka międzynarodowego Esperanto na grun- cie bydgoskim, gdzie działa na równi z swoimi dwoma braćmi Edmundem i Stefanem. Wpraw- dzie nieczęsto bawi wśród nas, gdyż naogół pracuje w Berlinie w branży filmowej jako au- tor scenariuszy i reżyser.

Co się tyczy „Mister Tota“, to powitać na- leży go z uznaniem. Mamy bowiem już powy- żej gardła różnych Wallace'ów i Leroux'ów, chętnie bierzemy do rąk coś swojego i... no- wego.

Wszak istotnie „Mister Tot“ przedstawia coś nowego, nieszablonowego. Fabuła zbudowana zręcznie, dostarcza czytelnikowi wiele emocji, a jeszcze końcowe słowa przynoszą jakiś nie- spodziewany zwrot wydarzeń. Przytem dzieło nie jest pozbawione głębszego podkładu, cho- ciaż mogłoby się autorowi uczynić zarzut z te- go, że do pierwszej połowy książki za dużo wpakował balastu w postaci rozwlekłych roz- wazań psycho-analitycznych. Trzeba się już zdecydować: albo dać powieść sensacyjną, al- bo też dzieło poważne, mające służyć bada- czom późniejszych pokoleń jako źródło histo- ryczne.

Niemniej całość przedstawia się bardzo do- datnio i zasługuje na przeczytanie. Niestety jest jeden ciemny punkt: tłumaczenie, aczkol- wiek nie wykazuje błędów stylistycznych i gra- matycznych, jednak chroma, bo jest jakos wy- konane niezręcznie; wszystko wychodzi jakoś nienaturalnie. Ale to jest już wina Wydawnic- twa Współczesnego, które zaangażowało sobie jakiegoś Rytenberga do tej roboty. Jakby nie było dosyć Polaków znających język esperan-cki!

Jeszcze raz: radzimy zapoznać się „Mister Totem“!

ZBIGNIEW PREVOZ.

O zjawiskach niezwykłych słów kilkoro.

TELEGRAF MYŚLIWY. — WARUNKI ZJAWISK TELEPATYCZNYCH. — SNY TELEPATYCZNE.

Telepatja, czyli czytanie myśli na od- ległość, jest zjawiskiem stwierdzonym po- nad wszelką wątpliwość i przez setki naj- poważniejszych uczonych od lat 50 uznana. Mechanizm telepatji nie został jednak wy- jaśniony — i sporna jest kwestja, czy zja- wiska bezpośredniej komunikacji myślowej są zjawiskami natury czysto psychicznej, czy też współdziałają tu wibracje, promie- niowania elektryczne energii mózgowej.

W ostatnich czasach dokonano szeregu prób telepatycznego porozumienia się na odległość, które dają coraz lepsze rezultaty. Szczególną sensację wzbudziły eksperymen- ty w kierunku

PRZESYLANIA DROGĄ TELEPATYCZNA LICZB Z WIEDNIA DO ATEN.

Odbiór tego telegramu był w wielu wy- padkach dokładny, ale też szereg razy przyniósł fiasko.

Szczęśliwsze okazały się obecnie wyniki zamiany myśli drogą telepatji pomiędzy Paryżem a Nowym Jorkiem. Na dziesięć eksperymentów udało się dziewięć, a tylko jeden wypadek był chybotny. Okazało się zatem, że porozumiewanie się w drodze te- lepatji na taką odległość jest możliwe.

Medjami byli p. Filip Riviere, adiutant pocztowy w Paryżu i pani Claire Carrington w Nowym Jorku. Oboje są członkami miejscowych kół telepatycznych, zapomocą których umówili się co do terminu eksper- ymentu, nie znając się wcale.

Ciekawy jest fakt, że Riviere, nie rozu-

miejąc po angielsku, wysyłał depesze w je- zyku francuskim, a pani Carrington, która nim nie włada, odbierała je w języku an- gielskim. Stwierdzono bowiem, że moment ten nie odgrywa żadnej roli, gdyż **komuni- kacja telepatyczna odbywa się przez prze- sianie czystych pojęć.**

Pierwsze pięć depesz nadano w dzień Nowego Roku o godzinie 10-ej wieczorem z mieszkania Filipa Riviere pod kontrolą trzech członków paryskiego towarzystwa telepatycznego. Treść depesz otrzymało medium w zamkniętej kopercie przed roz- poczęciem seansu.

Pani Carrington, również strzeżona przez dwie wtajemniczone osoby, otrzymała je z pięciogodzinnym opóźnieniem w piętnasto- minutowych odstępach czasu. Po pięciu dniach urządzono próbę w kierunku od- wrotnym, nadając depesze myślowe z No- wego Jorku do Paryża. Po skończeniu każ- dego z tych eksperymentów, wysłano list z treścią depesz.

Telepatyczne ich nadawanie odbywało się w następujący sposób: Riviere koncen- trował swe myśli usilnie na danym przed- miecie, a p. Carrington z zawiązanymi o- czyma i zatkanem uszami (w celu lepszej koncentracji) usiłowała odgadnąć treść je- go myśli. Najpierw nadano trzy liczby, później dwie splecione ze sobą figury geometryczne, trapez i trójkąt, które Carring- ton przyjął wprawdzie oddzielnie, ale traf- nie. Piąta depesza zawierała całe zdanie, aforyzm Napoleona, w języku francuskim:

„Sa dwie rzeczy, którym człowiek nie mo- że spojrzeć w twarz, słońce i śmierć“. De- pesza odebrana przez medium brzmiła trochę inaczej, jednakże sens zdania był ten sam „Dwie rzeczy są nie zniesienia: światło i oblicze śmierci“.

Następnego dnia przesłano znowu trzy cyfry, z których jedną p. Carrington od- czytała odwróconą (99 zamiast 66).

Z tego wnosić można, że telepatja odby- wa się zapomocą przesyłania wrażeń wzro- kowych. Nadane obrazy, młot i kowadło, jako też nazwisko i rok urodzenia prezy- denta Stanów Zjednoczonych zostały traf- nie odczytane.

Niewątpliwym warunkiem zjawiska te- lepatycznego jest pewna dyspozycja. Z re- guly

WCHODZĄ W GRĘ NATURY SPECJAL- NIE CZULE.

Wyostrajają tę czułość niektóre stany afek- tywne, jak obawa, niepokój, oczekiwania, zazdrość. Przeżycia telepatyczne możliwe są jednak i u ludzi, u których nie zachodzą żadne szczególne warunki.

Telepatja polega na przeniesieniu myśli o charakterze afektywnym.

„NADAWCA“ MUSI INTENSYWNIE MY- ŚLEĆ O „ODBIORCY“.

Sen ułatwia odbiór telepatycznej wiadomo- ści ze względu na lepszą izolację odbiorcy od podnieć świata zewnętrznego; zdarzają się jednak wypadki odbiorców telepatycz- nych na jawie, wśród zgiełku zajęć dzien- nych.

Sny telepatyczne można ogólnie podzie- lić na sny o umierających, o ciężko chorych lub okaleczonych w nieszczęśliwych wy- padkach, i na sny wywołane przez za- zdrość.

Wypadki snów telepatycznych bywają dość częste a przytem i przykre, silne jed- nak napięcie woli może je raz na zawsze usunąć.

Z Wielkopolski i Pomorza. Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocne dyżury lekarskie pełnią: z dnia 17 na 18 bm. p. dr. Sikorski, z dnia 18 na 19 bm. p. dr. Simon.

Nocny dyżur pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Orłem“ przy Rynku.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Bezbożne dziewczę“.

Stylowy: „Śmiech w piekle“.

Zołnierskie: „W porywie zmysłów“ oraz komedia „Trzy dziewczynki“.

Odwiedzajcie Inowrocław-Zdrój!!!

Korzystajcie

z kąpeli, instalacji i źródeł słono-gorzkich

w Zdrojowisku Inowrocław

Informacji udziela: (10789)

Zarząd Zdrojowiska, telefon nr. 329.

Osobiste. W kościele Matki Boskiej w Inowrocławiu odbył się ślub p. Lucyny Kubiawiczówny z p. Antonim Wypijewskim, zbożowcem. Młodej parze „Szcześć Boże!“

U stołu Pańskiego. W ub. niedzielę w parafii Matki Boskiej w Inowrocławiu przystąpiło po raz pierwszy do Komunii św. 476 dzieci obojga płci. Mszę św. celebrował ks. Ziarniak, a kazanie wygłosił ks. dziekan Kubiński. Staraniem Tow. Pań św. Wincentego a Paulo ubrano 120 dzieci w nową odzież oraz po Komunii św. poczęstowano je śniadaniem.

Wykaz wywłaszczenia gruntów pod kolej Herby Nowe—Gdynia na odcinku II w Inowrocławiu będzie wyłożony od 18 czerwca do 3 lipca br. do publicznego wglądu w starostwie grodzkiem (pokój 3).

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych T. A. w l. Inowrocław, ulica św. Ducha 27, tel. 111 poleca do natychmiastowej dostawy wyroby firmy

H. Cegielski S. A. w Poznaniu

najnowszej, udoskonalonej konstrukcji, a mianowicie: lokomobile, silownice parowe i motorowe, sterowniki, silownice szerokośladowe, sztyftowe, i cewpne, manetki, grabie konne i kartoflarki udzielając 20% skonta kasowego za gotówkę!!

Dostawa wszelkich części zapasowych. Części żelazne do wszelkich typów żniwiarek i kołczarek, lemieszki, odkładnie. (9341)

Ostrzeżenie dla bezrobotnych. Ekspozytura P. U. P. P. w Inowrocławiu podaje do wiadomości bezrobotnym, aby nie wyjeżdżali w celu

poszukiwania pracy przy budowie kolei Radom-Warszawa, ponieważ narażają się jedynie na straty pieniężne i pracy nie uzyskają. Przy budowie kolei tej zatrudnionych jest tylko 600 robotników i bezrobotni nawet z najbliższych okolic nie mogą tamże otrzymać pracy, a przybywających z innych terenów wogóle oddala się.

MATWY. święto dziecka. W imprezie tej wzięło udział mnóstwo dziatwy wraz z rodzicami. Przy dźwiękach orkiestry zakładów „Solway“ urządzono na boisku gry, gonitwy o nagrody i inne rozrywki. Poza tem obdarzono dziatwę słodyczami. Wieczorem rozgwarzone maleństwa wróciły pochodem. Fanty i słodycze ofiarowało miejscowe obywatelstwo.

Apelacja nie pomogła.

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu zapadł wyrok w sensacyjnej aferze Wasilewskiego. Sąd uznał Edmunda Wasilewskiego winnym oszustwa i sprzeniewierzenia w wysokości 157 tysięcy złotych na szkodę Kolejowej Kasy Emerytalnej i wymierzył mu łączną karę 4 lat więzienia z zaliczeniem aresztu. Współoskarżony Mieczysław Rogowski (b. wójt z Mroczy) skazany został na 18 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu.

Wasilewski, zapuściwszy sobie brodę, ukrywał się dłuższy czas w Bydgoszczy i w Łowinku pod Pruszczem pod zmyślonem nazwiskiem porucznika Bieleckiego.

W maszynie spirytusowej siedzi śmierć.

Z Nowego Tomysła donoszą:

Ofiarą własnej nieostrożności padła 71-letnia Joanna Meierowa, zamieszkała w Jastrzębiu Starym. Wymieniona przyrządzała sobie śniadanie na maszynie spirytusowej. Ponieważ maszyna wypalała się, staruszka wzięła butelkę z okowitą i chciała ogień podsyć. Tymczasem butelka była mocno zakorkowana i w żaden sposób nie można było jej otworzyć. Natenczas Meierowa utłukła pogrzebaczem szybkę butelki. W czasie tej manipulacji wylała się okowita na płonącą maszynę. Skutki były okropne. Meierowa stanęła w płomieniach. Na ratunek nieszczęśliwej przybył jej sąsiad Selbe, który stłumił ogień i zawezwał do poparzonej lekarza. Staruszka jednak wkrótce zmarła.

Mordercy dwu wieśniaków skazani na 15 lat więzienia.

Kepno. Sąd okręgowy rozpatrywał w Wieluniu sprawę zabójstwa Piotra i Adama Dłubaków, której tło przedstawia się następująco:

We wrześniu 1923 r. na wiozących zboże do młyna w Wieluniu Piotra i Adama Dłubaków (ojca i syna), zamieszkałych w osadzie Styrezów, napadli jacyś osobnicy, którzy zamordowali jadących furmanką wieśniaków, zadawszy im tępm narzędziem śmiertelne rany w głowę.

Śledztwo ustaliło, że jednym ze sprawców jest Franciszek Idczak, lat 21, zamieszkały we wsi Raducki, który po dokonaniu mordu siadł na furmankę i zawiózł zboże do młyna parowego „Amerykanka“ w Wieluniu. Przytrzymał Idczak do winy nie przyznał się i wskazał jako mordercę Dłubaków mieszkańca wsi Józefina, 34-letniego Antoniego Bartoszczyka, sam zaś tłumaczył się, że został przez tegoż wynajęty do zawiezienia i sprzedania zboża, za co otrzymał 50 zł.

Sąd po zbadaniu 30 świadków wydał wyrok, skazujący krwawych zbirów na karę po 15 lat więzienia.

NAKŁO. Misja św. i prymicje. Od Zielonych Świąt do dnia dzisiejszego odbywała się w kościele parafjalnym misja św. — W ub. poniedziałek odprawił ks. Ksawery Krawczak swoją pierwszą mszę św., a w dniu święta Bożego Ciała złożył pierwszą ofiarę mszy św. ks. Kazimierz Nowicki z Paterka. Do księży prymicjantów wygłosili kazania obecni księża misjonarze.

Pełpin.

Gimnazjum Biskupie w Pełpinie prowadzi będzie w nowym roku szkolnym jeszcze jedną klasę wstępną, odpowiadającą 6-tej klasie szkoły powszechnej. Egzamin wstępny odbędzie się w poniedziałek, 19 czerwca o godzinie 9,30.

Przepłaciła życiem swą lekkomyślność. 20-letnia ekspedjentka Władysława Ottówna zdrapała sobie na twarzy króstę i dostała zatrucia krwi. Mimo zabiegów lekarskich zmarła w okropnych boleściach.

Tajemnica obnażonej kobiety. Morderca sam się zgłosił do policji.

Piszą nam z Sieradza: We wsi Tokary znaleziono w mieszkaniu własnej w łóżku ze słabymi oznakami życia niejaką Zofję Pawlakową. Wieśniaczka była zupełnie obnażona i miała na głowie 5 głębokich ran, zadanych tępm narzędziem oraz poprzecinane nożem palce u obu rąk. Pawlakowa, przewieziona do szpitala, nie odzyskała przytomności, po kilku godzinach zmarła.

Policja stanęła w obliczu zagadki. Zbrodnia na tle rabunkowym czy porachunki osobiste. Pierwsza teza odeszła, ponieważ w mieszkaniu Pawlakowej nie znaleziono żadnych śladów rabunku. Zagadkę niebawem wyjaśniono. Mianowicie na posterunek policji państwowej w Jeziorcu zgłosił się niejaki Stanisław Janiak, który zeznał, że zamordował Pawlakową. Janiak oświadczył w dalszym ciągu, że od dłuższego czasu łączył go bliższy stosunek z Pawlakową.

Wieśniaczka ostatnio poczęła traktować go obojętnie.

Janiak, będąc zakochany, odwiedził Pawlakową wieczorem celem ostatecznego wyjaśnienia ich stosunku. Pawlakowa właśnie zamierzała udać się na spoczynek, lecz mimo to wpuściła Janiaka. Między przyjaciółmi wybuchła sprzeczka, w czasie której Janiak pochwycił noż. Wieśniaczka, widząc grożące jej niebezpieczeństwo, usiłowała wyrwać noż z rąk przyjaciela, przyczem poprzecinała sobie palce. Kiedy noż znalazł się w rękach Pawlakowej, Janiak pochwycił duży młotek i zadał nim wieśniaczce kilka ciosów w głowę, poczem zbiegł. Czy opowiadanie to odpowiada prawdzie, ustali niewątpliwie toczące się w dalszym ciągu śledztwo. Stanisława Janiaka osadzono w więzieniu.

Program Zjazdu Katolickiego w Wągrówcu. „Wianki“ na jeziorze Durowskim.

W sobotę 24 czerwca o godz. 15 uroczyste przyjęcie ks. Kardynała-Prymasa na rynku. Powitają: dziekan kękieński ks. Jan Filipiak, proboszcz w Panigrodzu oraz burmistrz m. Wągrówca p. Kuchczyński.

O godz. 15,30 „Veni Creator“ na intencję zjazdu w kościele parafjalnym.

O godz. 16-tej odsłonięcie pomnika ś. p. ks. Jakóba Wujka. Przemówi ks. kanonik Hożakowski z Poznania.

O godz. 17,15 na dziedzińcu państw. gimnazjum męskiego przy ul. Klasztornej (za kościołem farnym) otwarcie zjazdu. Przemówienie wstępne: prezes Ligi Katolickiej prof. dr. Paweł Gantkowski z Poznania. Wybór marszałka i prezydium zjazdu. Przemówienie protoktoru zjazdu ks. Kardynała-Prymasa Augusta Hlonda. Powitanie zjazdu przez proboszcza miasta Wągrówca ks. Władysława Wróblewskiego. Przemówienia powitalne. Śpiew chóru farnego pod batutą p. Andrzejewskiego.

I. referat: „Chrystus Pan twórcą nowego okresu dziejów ludzkości“ — ks. prof. Stanisław Skaziński z Poznania.

II. referat: „Chrystus Pan w Kościele“ — ks. kan. prof. Władysław Krawczyk z Sandomierza.

Drugie zebranie plenarne w niedzielę 25-go czerwca br. o godz. 12 na dziedzińcu państw. gimnazjum męskiego przy ul. Klasztornej.

III. referat: „Chrystus Pan mistrzem duchownym jednostki“ — ks. prof. Kowalski z Gniezna.

IV. referat: „Chrystus Pan prawodawcą nowej Polski“ — dr. Stefan Dąbrowski, profesor U. P. z Poznania.

Przedłożenie rezolucyj zjazdu.

Przemówienie marszałka i zamknięcie obrad XIII Zjazdu Katolickiego.

Uczestnicy udają się w pochodzie do kościoła parafjalnego na dziękczynne „Te Deum“.

Uroczyste nabożeństwa:

W sobotę 24 czerwca br. o godz. 15,30 krótkie nabożeństwo do Ducha św. na intencję zjazdu w kościele parafjalnym.

W niedzielę 25 czerwca br. nabożeństwo pontyfikalne o godz. 8,30 na rynku (w razie niepogody w kościele parafjalnym) celebrować ks. Kardynał-Prymas, kazanie wygłosi O. Norbert Uljasz, franciszkanin.

O godz. 14-ej uroczyste „Te Deum“ w kościele parafjalnym na zakończenie XIII. Zjazdu Katolickiego.

Mysła przewodnią zjazdu będzie z powodu 1900-lecia tajemnic z życia Zbawiciela oraz ogłoszonego na r. 1933-34 przez Ojca św. jubileusz — Osoba Chrystusa Pana.

Ze zjazdem połączone będzie uroczyste odsłonięcie pomnika ś. p. ks. Jakóba Wujka, ur. w Wągrówcu 1540 r., znakomitego teologa, który przetłumaczył Pismo św. na język polski.

Niech więc tegoroczny — trzydziesty z rzędu — Zjazd Katolicki zgromadzi liczne zastępy katolików, niech będą na nim reprezentowane wszystkie stany z inteligencją i duchowieństwem na czele.

Niech się stawiają ze sztafardami i odznakami wszystkie organizacje, dokumentując swą obecnością przywiązanie do Kościoła i Wiary świętej.

Uroczystość „Wianków“ odbędzie się w czasie Zjazdu Katolickiego na jeziorze Durowskim w sobotę, dnia 24 czerwca br. o godz. 21-ej.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą”, ul. Chełmińska 26, tel. 399 i „Pod Koroną”, ul. Wybickiego 39, tel. 137.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Rajski ptak” i „Człowiek którego zabiłem”.

Gryf: „Kiki”.

Orzeł: „Transatlantyk” i „Dziewczyna z Chicago”.

Z Teatru Miejskiego. Dzisiaj w sobotę jedyny występ Janiny Romanówny i Aleksandra Węgierki. Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 8,30 wieczorem.

Córka znanego działacza ludowego — doktorem. Na uniwersytecie poznańskim odbyła się promocja doktorska p. Władysława Bony z Małego Tarpna. Tytuł i dyplom doktora medycyny uzyskała p. Bona za pracę naukową p. t. „Zasługi Mikulicza dla rozwoju chirurgii w Polsce”.

Procesja Bożego Ciała w Małym Tarpnie odbędzie się w niedzielę 18 bm. Po sumie wyruszy procesja i pójdzie ulicami Lipową i Grudziądzką.

Podziękowanie. Uczestnicy kursu oficerskiego i podoficerskiego w Centrum Wyszko- lenia Żandarmerji ofiarowali na kościół w Małym Tarpnie — opodatkowując się dobrowolnie — zł 40,35. Bóg zapłać! (—) ks. Blericq.

Miły szwagierek. Kleinfeldowa Ressa zgłosiła, że w czasie jej nieobecności brat jej męża Kleinfeld Kazimierz skradł z mieszkania aparat radiowy wartości 350 zł. Kleinfelda poszukuje policja.

Święto wioślarstwa. W jutrzejszą niedzielę odbędzie się na Wiśle propagandowe regaty, urządzone przez ruchliwe G. T. W. „Wisła”. Do rozgrywki staje z górą 120 zawodników w 25 załogach wioślarskich. Największą ilość załóg zgłosiło G. T. W. „Wisła” Grudziądz, na drugim miejscu kroczy B. T. W. Bydgoszcz. Atrakcją dnia będzie rozgrywka wioślarzów bydgoskich z naszymi wioślarkami grudziądzkimi,

które po raz pierwszy stają do walki na torze regatowym. Publiczność sportowa miasta Grudziądzka będzie miała możność przyjrzeć się z bliska zwycięskim wioślarzom bydgoskim, którzy sławę sportu polskiego rozniesli na cały świat. Po regatach odbędzie się w salach „Królewskiego Dworu” uroczyste rozdanie nagród oraz dancing dla zaproszonych gości. Zaproszenia wysłała sekretarjat G. T. W. „Wisła”.

Pozwolił się ogrzać. Pociągami z Orłowa wracał prof. B. W przedziale znajdowało się

Sensacyjna rozprawa sądowa.

Inż. Zaleski skazany na 4 lata więzienia.

Grudziądz, 15. 6. Przed tutejszym sądem okręgowym przy drzwiach zamkniętych odbyła się sensacyjna rozprawa przeciwko aresztowanemu swego czasu pod zarzutem szpiegostwa inż. Zaleskiemu, zamieszkałemu przy pl. 23-go Stycznia 31 oraz współoskarżonemu Antoniemu Barnatowi.

Skazano inż. Zaleskiego na 4 lata więzienia oraz utratę praw obywatelskich na lat 10. An-

tych kilku pasażerów, którzy sprytnie potrafili profesora wciągnąć do gry w karty. Rezultat był oczywiście smutny, bo w krótkim stosunkowo czasie zdążyli mu odebrać 85 zł. Zanim jednak poszkodowany się zorientował, mili towarzysze podróży ułotnili się.

Wszystko ma swój sezon. Od pewnego czasu kronika policyjna notuje częste kradzieże rowerów, pozostawionych bez opieki. Widocznie pp. złodzieje chcą sobie także używać wycieczek letnich.

Kradzież narzędzi samochodowych. Franciszkowi Lipińskiemu, właśc. autodorożki, skradziono z warsztatu różne narzędzia wartości przeszło tysiąc złotych.

toniego Barnata z braku dowodów od winy i kary uwolniono.

Podczas odczytania wyroku Zaleski zemdlony spadł z ławki. Obrona z tego powodu wniosła o tymczasowe zwolnienie skazanego z aresztu śledczego. Sąd udał się ponownie na naradę, poczem wnioski obrony odrzucił.

Przeciw wyrokowi obrona wniosła apelację.

Tczew.

Za agitację hitlerowską. Sąd skazał mało-rolnego Augustyna Rybandta z Knybawy za agitację hitlerowską na 2 miesiące aresztu.

Tragiczna śmierć rolnika. We wsi Dąbrówka koń kopnął 62-letniego rolnika Stefana Kosteckiego w głowę tak nieszczęśliwie, że staruszek zmarł.

Ze sportu tenisowego. W Boże Ciało odbyło się przy ul. Wybickiego uroczyste otwarcie dwóch kortów. Aktu tego dokonał burmistrz Wojczyński. Korty są własnością T. K. S. „Wisła”. Poza tym otwarto boisko sekcji żeńskiej tegoż klubu.

Z notatnika policjanta. Emilja Winterowa, właścicielka składu przy ul. Mickiewicza 16, zgłosiła kradzież teczek wartości ok. 20 zł. Włodzimierzowi Wojtanowiczowi z Tczewa (ul. Nowa 6) nieznanymi sprawcami skradł foto-

graficzny wartości 137 zł. Minie Wutkowskiej skradziono z wozu stojącego na podwórzu firmy „Lakwa” 2 płaszczki wartości około 60 zł.

Złe duchy dziecka. Maksymilian Kosicz prosił policję o pomoc, gdyż od dłuższego czasu dwaj osobnicy podlegali jego 11-letniego syna Franciszka do kradzieży i wymuszania od ojca pieniędzy, które następnie od chłopca odbierali i przepijali.

Banda włamywaczy ukarana. Sąd skazał Juliana Wiedycza na 9 miesięcy, Gutha i Gruhlkego na pół roku więzienia, a to za włamanie do hurtowni Struczyńskiego. Za nakłanianie do fałszywych zeznań w powyższej sprawie sąd skazał Józefa Wesołowskiego na 4 miesiące aresztu oraz Annę Gruhlke, matkę, za paserstwo na 50 zł grzywny.

on Cemka i Konrad Majka w Osiu, Franciszek Chanowski - Kolonja Ostrowicka, Oswald Klebs - Grupa, Wincenty Ochendal - Jezewo, Władysław Pokorowski - Warlubie, Władysław Szwedziński - Lubiewo, Konstanty Zaremba - Komórsk.

Likwidacja obszarów dworskich Kozielec i Piskarki w pow. świeckim została ostatnio administracyjnie przeprowadzona. Teren obszaru Piskarki wcielono do gminy Taszewskie Pole, obszar dworski Kozielec został przemianowany na gminę wiejską i równocześnie ustanowiony zarząd komisaryczny nowej gminy. Sołtysem jest Ludwik Wojtaszewski, ławnikami: Dąbrowski Antoni i Janicki Franciszek, zastępca Głowacki.

Świecie.

Złote gody obchodzili pp. Baumgartowie. Mszę św. odprawił bratanek ich ks. Baumgart z Łąków. „Szczęść Boże!”

Ważne dla rodziców i opiekunów. Uprawnieni do kształcenia uczniów na terenie powiatu świeckiego są: w zawodzie fryzjerskim: Florjan Janiak, Jerzy Krzyżanowski, Józef Dużyk, Bronisław Gehrke, Franciszek Krużyński, Antoni Pietrzykowski, Stanisław Stoiński, Juliusz Taderwaldt, Maks Witt, Paweł Wygocki i Antoni Zacharek — wszyscy ze Świecia, Antoni Grabosz, Zygmunt Majewski, Bernard Niedziałkowski i Ignacy Talarowski — wszyscy z Nowego, Konrad Bandkowski - Gruczno, Le-

Piotrków Kujawski

Dla wygody naszych Czytelników utworzyliśmy z dniem 14 czerwca b. r. agenturę „Dziennika Bydgoskiego” w Piotrkowie Kujawskim

w biurze Elektrowni.

Powyższa nasza agentura przyjmuje **abonament** oraz zlecenia na ogłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego” po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata przy odbiorze z agentury wynosi

miesięcznie 3,15 zł.
kwartalnie 9,45 zł.

Cena pojedynczego egzemplarza „Dziennika Bydgoskiego” 20 gr.

WINCENTY SZPRĘGA, MGR. PRAW.

Sądownictwo polubowne według nowego Kodeksu Postępowania Cywilnego.

XIII

Art. 449.

Na zasadzie przepisów niniejszego tytułu można żądać wznowienia postępowania, zakończonego wyrokiem prawomocnym.

Art. 450.

Można żądać wznowienia postępowania i uchylenia wyroku z powodu nieważności:

1. jeżeli orzekł sędzia wyłączony z mocy ustawy, a strona przed uprawomocnieniem się wyroku nie mogła domagać się wyłączenia,

2. jeżeli strona wskutek naruszenia przepisów prawa, pozbawiona była możliwości działania lub nie mając zdolności procesowej, nie była należycie zastąpiona, jednak nie można żądać wznowienia, jeżeli brak zastępstwa zarzucano przed uprawomocnieniem się wyroku albo jeżeli strona potwierdziła dokonane czynności procesowe.

Art. 452.

§ 1. Można również żądać wznowienia na tej podstawie:

1. że wyrok został oparty na dokumentie podrobionym bądź sfałszowanym, lub na skazującym wyroku karnym, następnie uchylonym,

2. że wyrok został uzyskany przez czyn karalny,

§ 2. Można również żądać wznowienia w razie późniejszego wykrycia prawomocnego orzeczenia, dotyczącego tego samego stosunku prawnego, bądź takich nowych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ istotny na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystała w poprzednim postępowaniu.

Art. 453.

Można żądać wznowienia z powodu czynu karalnego jedynie wówczas, gdy czyn został ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym, chyba że postępowanie karne nie może być wszczęte lub że zostało umorzony z innych przyczyn niż brak dowodów.

Art. 454.

Sąd, który wydał zaskarżony wyrok, jest właściwy do wznowienia postępowania z przyczyn nieważności. Gdy zaskarżono wyroki różnych instancji, jest właściwy sąd instancji wyższej. Do wznowienia na innej podstawie jest właściwy sąd, który ostatni orzekł co do istoty sprawy.

Art. 455.

§ 1. Skargę o wznowienie wnosi się w terminie miesięcznym, licząc:

1. w przypadku udziału sędziego wyłączonego od dnia, w którym strona

dowiedziała się o przyczynie wyłączenia,

2. w przypadku, jeżeli strona pozbawiona była możliwości działania lub nie była należycie zastąpiona — od dnia, w którym zaskarżony wyrok doręczono stronie albo jej zastępcy ustawowemu,

3. w przypadku czynu karalnego lub uchylenia wyroku skazującego — od dnia uprawomocnienia się wyroku lub postępowania, zapadłego w postępowaniu karnym,

4. w przypadkach późniejszego wykrycia orzeczenia, albo nowych faktów i dowodów — od dnia, w którym strona dowiedziała się o nich.

§ 2. Bieg terminu rozpoczyna się nie wcześniej, jak od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego wyroku.

Art. 456.

Po upływie lat dziesięciu od uprawomocnienia się wyroku nie można żądać wznowienia z wyjątkiem przypadku, jeżeli strona pozbawiona była możliwości lub nie była należycie zastąpiona.

Art. 457.

Skarga o wznowienie powinna czynić zadość warunkom pozwu, tudzież zawierać oznaczenie zaskarżonego wyroku, podstawę wznowienia i jej uzasadnienie, okoliczności stwierdzające zachowanie terminu do wniesienia skargi, wreszcie wniosek o uchylenie lub zmianę zaskarżonego wyroku.

Należy więc stwierdzić, iż skarga o uchylenie wyroku polubownego musi się opierać na jednej z przyczyn w ustawie przewidzianych. I tak obok przyczyn natury formalnej (n. p. nieważność lub brak zapisu, niewysłuchanie stron, nieprzebrnięcie przepisów postępowania), przyczyną do uchylenia wyroku polubownego jest również naruszenie natury materialnej, lecz tylko wtedy, jeżeli treść wyroku narusza porządek publiczny lub obyczaj.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Ks. biskup dr. Okoniewski mianował: prokuratorem seminarjum duchownego i Collegium Marianum w Pielinie ks. prof. dr. Dąbrowskiego, notariuszem sądu biskupiego ks. Alojzego Lewandowskiego, prefektem zakładu N. Marji Panny Anielskiej w Kościerzynie ks. Józefa Grochockiego. — Wikariuszami: ks. Bronisława Bartkowskiego, wik. z Górzna w Grabowie Starem, ks. Franciszka Boruckiego, wik. z Grabowa Starego w Górznie, ks. Pawła Rynkowskiego, wik. ze Zblewa w Tucholi.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka Radziecka, ul. Szeroka, od czwartku apteka Centralna, ul. Chełmińska.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Lux: „Mascote”.

Mars: „Ścigana przez los”.

Światowid: „Mężczyźni w jej życiu”.

Palace: „Złota maska”.

Corso: „Bitwa pod Sommą”.

TEATR POLSKI.

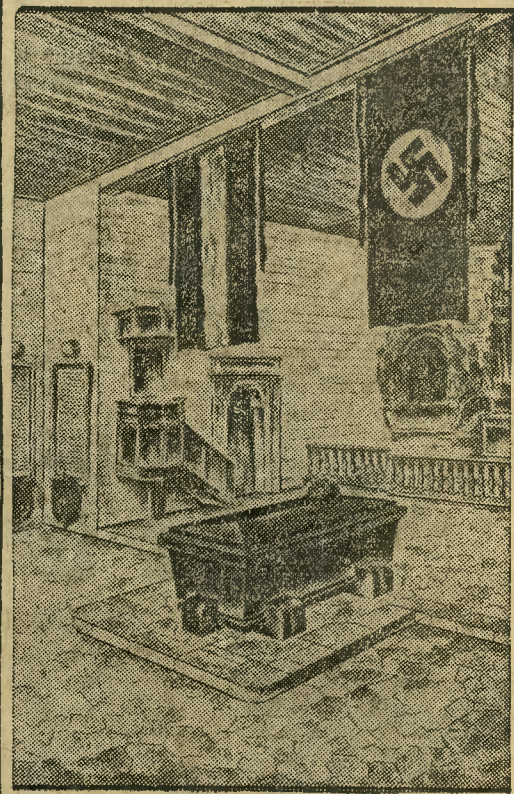
W sobotę o godz. 20 „Fräulein Doktor”, faktomontaż w 6 obrazach Jerzego Tepy. Legitymacje zniżkowe 33%.

W niedzielę o godz. 16 przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych — „Kobieta i szmaragd” komedia w 3 akt. Harry’ego Jenkins’a.

O godz. 20 występ Janiny Romanówny i Al. Węgierki — „Jan i Krystyna” sztuka w 4 akt. Gerald’iego. Legitymacje zniżkowe 25%.

„Herold” w Toruniu. Z okazji jubileuszu m. Torunia sprowadzono do Torunia dzięki staraniom kierownika tutejszego oddziału „Vistuli” specjalny luksusowy parostatek „Herold” dla celów turystycznych i wycieczek szkolnych zbiorowych i pojedynczych. Komfortowo urządzone, wyposażony w piękne kabiny statek kursować będzie na linii Toruń—Ciechocinek i Toruń—Chełmno oraz na zamówienie. Brak takiego statku dawał się wszystkim odczuwać.

Sarkofag z bryły węgla.



W Bytomiu na Górnym Śląsku znajduje się 400 lat stary kościół, w którym okoliczni górnicy ustawili olbrzymi sarkofag, wykuty z jednej bryły węgla. Ma to być rodzaj pomnika na cześć ofiar poległych w wojnie światowej. Sarkofag ten jest 3 metry długi i półtora metra wysoki, a ze przytem jest gładko wypolerowany i silnie polyskuje, więc widok tego niezwyklego pomnika pozostawia na każdym wielkie wrażenie, tem bardziej, że jego czarny kolor wywołuje niesamowicie żalobny kolor.

Drobne wiadomości.

W Niemczech odebrano debić 254 dziennikom zagranicznym. Wśród nich znajduje się 24 pism żydowskich i żydofilskich, wychodzących w Polsce.

Państwa chrześcijańskie zakładają protest przeciwko antyreligijnym znaczkom pocztowym wypuszczonym przez Rosję sowiecką.

Popularny biskup Kubina z Częstochowy wyjechał do Francji na czas dłuższy celem wizytacji tamtejszych środowisk, zamieszkałych przez Polaków.

Omylił się... Uczony angielski Artur Ware, który zapowiedział koniec świata na 12 czerwca, po dokładnym obrachunku ogłosił, że omylił się tylko o siedem lat. Lata te wypełni — krwawa wojna.

Kino Krystal

Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę od g. 3.30. Ceny wstępu od 50 gr. Ceny wstępu zniżone

Dzisiaj w sobotę **rewelacyjna premiera! Nieśmiertelne Arcydzieło! Przebieg Sezonu! Sensacja Dnia!** Fascynujący, pełen realizmu życiowego obraz, realizacja genialna. **Freda Niblo** twórcy „Ben Hura” film, który pobił wszystkie rekordy p. t.

Donovan

W rolach głównych: **Jackie Cooper — Borys Karloff** z filmu „Czemp” z filmu Frankenstein **Ryszard Dix i Marion Shilling**

(11242) To film, o którym z podziwem mówi świat cały! Wszyscy muszą zareagować na piękno i potęgę tego niezwykłego wzruszającego i porażającego filmu. Nadprogram Tygodnik Dźwiękowy Foxa i t. d.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 17 czerwca 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dzisiaj: Marcjana m. i Adolfa b. Jutro: Efrema Diak. Wschód słońca: godz. 3.33. Zachód słońca: godz. 20.28.

Stan pogody

Zachmurzenie znikło. Wypadało się porządnie i zdaje się, że odtąd będziemy mieli prawdziwe lato. Od samego rana jest bardzo ciepło; koło południa ciepłomierz wskazywał w Bydgoszczy 28 stopni.



→ Stan dzisiejszy o godz. 10
→ Stan wczorajszy

DYŻURY NOCNE APTEK

od 16. VI. do 18. VI.
1) Apteka pod Niedźwiedziem.
2) Apteka pod Koroną.

— Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedzielę i święta:
Dr. Lipczyńska, dn. 18. VI. 33 r., ul. Piotra Skargi 7, tel. 866.

MUZEUW MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie wystawa obrazów „Morze Polskie”.

Z MUZEUW MIEJSKIEGO. Obecna wystawa obrazów „MORZE POLSKIE” zbliża się ku końcowi. Zamknięcie jej nastąpi w niedzielę 18 bm. Dlatego, kto dotychczas nie miał możliwości obejrzenia dzieł wybitnych naszych marynistów niech spieszy do Muzeum Miejskiego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj, w sobotę wita publiczność bydgoska Al. Schucicki w rewji nad rewjami p. t. „HALLO! AMERYKA!”. Wieczór jak było do przewidzenia wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. „HALLO! AMERYKA!” powtórzona będzie w niedzielę.

W poniedziałek gościć będzie teatr nasz wybitnych artystów warszawskich pp. Janinę Romanównę i Aleksandra Węgierkę, w historii dwojga serc Geraldiego „JAN I KRYSZYNA”. Sztuka odegrana będzie w Polsce poraz pierwszy, mając za sobą niebywałe powodzenia paryskiej Comedie Francaise. Al. Węgierko dobrze zapisany w pamięci Bydgoszczan w sztuce „Świt, dzień i noc” podczas tournée z Marią Malicką nie potrzebuje żadnej reklamy. Natomiast Janinę Romanównę wielką gwiazdę na firmamencie teatralnym Warszawy, ujrzymy poraz pierwszy. Artyści wożą własne dekoracje, meble i rekwizyty według projektu art. mal. Fozji Węgierkowej. Obsadę sztuki uzupełniają pp. Buczyńska, Laciński i in. Kasa Teatru rozpoczęła sprzedaż biletów na to wysokiej miary przedstawienie.

— **Dodatkowe szczepienie przeciw ospie niemowląt.** W dniu 20 bm. o godz. 14-ej w gmachu przy ul. Grodzkiej 25 pokój 16, odbędzie się dodatkowe bezpłatne szczepienie przeciw ospie niemowląt, które w roku bieżącym z jakichkolwiek przyczyn nie zostały szczepione. Ogłędziny odbędą się w dniu 27 bm. o tej samej godzinie w tych samych ubikacjach.

— **Rekolekcje zamknięte dla robotników katolickich** rozpoczynają się w poniedziałek 19 czerwca o godz. 6 min. 15 wieczorem w zakładzie Księży Misjonarzy przy placu Ossolińskich. Zakończenie w czwartek 22 czerwca rano. Po rekolekcjach konferencja organizacyjna pod przewodnictwem ks. Michałowicza z Poznania i zwiedzenie miasta. Rekolekcje w Bydgoszczy prowadzić będzie ks. Wojciech Helbich z zakonu Filipinów w Gostyniu.

Załużone uznanie,

wyrażone lekarsko-kosmetycznej wytwórni „Miraculum”, drogą ankiety z udziałem dziesiątek tysięcy osób, stanowi niezbitą dowód — nauką stwierdzonej — skuteczności metody indywidualnego pielęgnowania urody. Nie szczędzono pochwał żadnemu ze specjalnych preparatów, a z kosmetyków do codziennego użytku wyróżniono wytwórni, roślinny puder egzotyczny „Miraculum”, Dra Lustra Shampoo, niezrównany krem „Ultrasol”, proszek marmurowy „Miraculum” do mycia tłustej cery i wiele innych. Uznanie takie jest pocieszającym objawem dla rodzimego przemysłu.

Serdecznie witamy!

Koła krajoznawcze młodzieży szkolnej mają odznak przedstawiający na tle słońca, które jest symbolem naszej wolności, ptaka wlatującego z gniazda.

W myśl słów Wincentego Pola „Wylec ptakiem z swego gniazda, młać będzie taka jazda” koła krajoznawcze budzą wśród młodzieży zamiłowanie do wędrówek po kraju i ochraniają swojszczyznę, zabytki historyczne i przyrody.

Tegoroczny, szósty od czasu istnienia zrzeszenia kół młodzieży, walny zjazd krajoznawców odbywa się dzisiaj w Bydgoszczy, skąd uczestnicy pojedą dalej do Kościerzyny i do Gdyni.

Do naszego grodu przybyło już wczoraj 28 zbiorowych wycieczek. Wśród przeszło pięciuset uczestników zjazdu przeważa młodzież gimnazjalna z **Malopolski zachodniej i z Kresów**. Przybyli również członkowie nauczycielskiego ogniska krajoznawczego z Krakowa, redaktorzy i współpra-

cownicy „Orlego Lotu” i innych miesięczników krajoznawczych.

Zapowiedzieli także swój przyjazd: **Aleksander Janowski** z Warszawy — honorowy prezes Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, i **prof. Leopold Węgrzynowicz** z Bochni, — twórca i organizator pierwszych kół krajoznawczych młodzieży.

Wszystkich nam miłych, a drogich sercu każdego Polaka — gości w grodzie naszym serdecznie witamy!

Uczestnicy zjazdu zakwaterowali się w koszarach 62 pułku piechoty Wlkp. Dwoma statkami „Lloydu Bydgoskiego” udali się do Fordonu. Po powrocie, wieczorem, goście urządzili wieczornicę krajoznawczą w świetlicy garnizonowej.

Dzisiaj, po wysłuchaniu mszy św., udali się wszyscy uczestnicy zjazdu — zwartemi kolumnami przed pomnik Sienkiewicza, gdzie Krakowianie złożyli piękny wieniec, a następnie udali się do sali obrad zjazdu.

Lot Warszawa — Madryt.



Kapitan-pilot Janicki z pułku lotniczego Toruń (w środku) studjuje trasę lotu Strasburg—Madryt. Widocznymi od prawej: wicekonsul R. P. w Strasburgu p. T. Wierusz-Kowalski z żoną, urzędnik konsulatu p. Józef Lipski. W głębi samolot polski.



Monoplan, na którym lotnicy polscy dokonali lotu Warszawa—Madryt, zdobywając pierwszą nagrodę w konkursie (drugą wzięli Francuzi). Przy samolocie mechanik sierż. Zamiara (pułk lotniczy Bydgoszcz).

Proces bydgoskich komunistów przed sądem apelacyjnym.

Olszewski skazany na 5 lat więzienia.

Jak naszym czytelnikom wiadomo, wykryta została w naszym mieście jacyzka komunistyczna na czele której stał osławiony Jan Olszewski. Olszewski przygotował z polecenia Polskiej Partii Komunistycznej tekst ulotki, w których nawoływał ludność do dokonania przewrotu ustroju Polski. Ulotki te drukował na specjalnym powielaczu, który skonfiskowała policja w jego mieszkaniu.

W wyniku rozprawy toczącej się w sądzie okręgowym w Bydgoszczy, skazany został Olszewski Jan na 8 lat więzienia, Jaworski Zygmunt za użyczenie mieszkania i naprawianie powielaczy oraz Wacław Bąkowski za angażowanie kolporterów na 5 lat więzienia, Jaworska Marja, Pawlicz Szczepan, Latański Kazimierz i Szumiński Hieronim na 2 lata więzienia.

Od wyroku tego założyli wszyscy o-

skarżeni, wyjąwszy Pawlicza, apelację. Na podstawie przeprowadzonej rozprawy ogłosił w dniu dzisiejszym sąd apelacyjny pod przewodnictwem s. Frydlewicza wyrok, skazujący Olszewskiego na 5 lat aresztu, Jaworskiego Zygmunta i Szumińskiego Hieronima na rok aresztu, Wacława Bąkowskiego i Latańskiego Kazimierza na półtora roku więzienia, Marję Jaworską sąd uwolnił od winy i kary.

Na poczet kary zalicza się oskarżonym odbyte areszt śledczy.

HORTIFLOR — Gdańsk.

W dzisiejszym naszym nakładzie ukazuje się ogłoszenie firmy Silvikrin oddział Hortiflor w Gdańsku, które polecamy bacności naszym szan. czytelników. Firmie ogłaszającej zależy na stwierdzeniu, iż nie tylko sprowadza wprost z Polski wszelki materiał surowy, ale też druki i materiał do opakowania. Ceny wszelkich preparatów HORTIFLOR uległy wydatnej obniżce.

Wystawa robót ręcznych uczniów szkoły powszechnej im. H. Dąbrowskiego na Szwedzowie.

W pięknie udekorowanej klasie szkolnej odbyło się dnia 14 bm. otwarcie wystawy robót ręcznych dzieci szkolnych, której dokonał p. inspektor szkolny Łapiński. Otwarcie poprzedziło krótkie przemówienie kierownika szkoły p. Tokarza, inspektora szkolnego i w imieniu koła rodzicielskiego p. Zielińskiego, poczem chór szkolny wykonał kilka odpowiednich pieśni pod batutą nauczyciela p. Sobeckiego. Rodzice mieli sposobność podziwiać nadzwyczaj drobiazgowo i starannie wykonane przedmioty, wytworzone rękoma swych pociec. Wprost uwierzyć trudno, aby arcydzieła te były wykonane przez tych małych mistrzów. Zawdzięczyć to należy nauczycielowi p. Lewandowskiemu, pod którego kierownictwem uczniowie uczą się tych robót, które kształcą w uczniu zmysł piękna i praktyczności, a mogą w późniejszym jego życiu mieć zastosowanie. Dodać należy, że dawna szkoła zaborcza tego nie uczyła. Tem większe uznanie należy się szkole polskiej, dającej dzieciom naszym wychowanie w każdym kierunku.

WYCIECZKĘ do Grudziądza

w niedzielę, 18 czerwca r. b.

parostatkami „Herold” Polskiej Żeglugi Recznej „Vistula”

urządza B. T. W.

Odjazd z Bydgoszczy o g. 6 rano. Wyjazd z Grudziądza po regatach.

Cena biletu w obie strony tylko 3,50 zł.

Sprzedaż biletów w firmach:

„Franboli”, Plac Teatralny i Wasielewski, skład rowerów, Dworcowa 41, oraz rano w niedzielę przy statku.

Podczas wycieczki koncert orkiestry wojskowej

Goście i sympatycy mile widziani.

— **Miejskie Konserwatorium Muzyczne w Bydgoszczy.** Na liczne zapytania Dyrekcja Miejskiego Konserwatorium Muzycznego podaje do wiadomości, że dla uczniów zdolnych, a niezamożnych, przeznaczona jest stypendja. Wobec uchylecia rozporządzenia o zwrocie czesnego dzieci etatowych urzędników miejskich i państwowych, sędziów oraz zawodowych wojskowych korzystają z ulg w opłacie czesnego w roku szkolnym 1933-34. Wszelkich informacji udziela sekretariat Miejskiego Konserwatorium Muzycznego (ul. Piotra Skargi 14, tel. 21-07). Godziny urzędowania: 10—13 i 16—18.

Kto chce być zdrow i świeżo wyglądać, niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**.

Higiena ulicy.

Czy nie jest to dziwne, że człowiek dobrze wychowany, któremu nie przyjdzie nigdy na myśl, aby pluć na podłogę w mieszkaniach prywatnych lub lokalach publicznych, nie stosuje tego samego sposobu zachowania się, gdy się znajduje na ulicy? Jedyne chyba brzoza zastanowienia się może być przyczyną, że wielu ludzi nie pomyśli o tym, iż nie należy narażać swych bliźnich również i na ulicy albo nawet w tramwajach lub autobusach na nieprzyjemny widok plującego i co gorsza, na wdychanie zasychającej i unoszącej się następnie w kurzu płwociny. Sprawa przedstawia się jeszcze gorzej, gdy idzie o wydzielinę osobnika, cierpiącego na jakąś zakaźną chorobę przewodu oddechowego.

Tak samo nieprzyzwoitem i niebezpiecznym dla otoczenia jest kaszlenie bez zasłonięcia ust ręką lub chusteczką do nosa.

Ludzie ostrożni, a zwłaszcza skłonni do infekcji, powinni się wobec tego zabezpieczyć w jakiś sposób przed bezmyślnością swych bliźnich. Najlepszym środkiem dla osiągnięcia tego celu są pastylki **Panilavin**, które dzięki swej wysokiej sile odkażającej zabijają wdychane z kurzem bakterje chorobotwórcze.

KĄCIK KOBIECY.

Pani na letnisku i na plaży.

Pora letnia nastęrcza pani masę kłopotów w związku z dokompletowaniem toalety i dostosowaniem jej do nowego otoczenia i warunków.

Mówiąc o modzie letniej, niepodobno pominać milczeniem wszelkich sukien, kostjumów i spódniczek z lnianego płótna, tak bardzo modnych we Francji i Anglii. Nadzwyczaj eleganckie i chętnie noszone są na letniskach. Trochę może trudne do zaprowadzenia u nas, bo nie mają ani stempla zagranicznego, ani marki fabrycznej Manchesteru, tylko są owocem pilnej pracy naszych wieśniaczek z pod Wilna. Prócz modnych zawsze kostjumów niemniej modne latem będą płaszczki bez rękawów z pelerynką, rękawem kłozowym lub skrzydełkiem poszerzającym ramiona. Materiały tak na płaszczki, jak i kostjumy letnie muszą być lekkie, w jasnych kolorach. Najładniejszy i najwzrostniejszy, to kolor biały lub beige, albo też popielaty.

Modne panie noszą z powodzeniem żakietki płócienne do wełnianych sukienek. Linja takiego żakietku musi być prosta o kroju marynarkowym z lekkim wcięciem, lub zupełnie krótka, sportowa. Rękawy proste (płaszczki bez rękawów). Ramiona sztucznie rozszerzone pelerynką, skrzydełkiem lub zakładką.

Suknia letowa na wyjazd powinna być przede wszystkim tania, wygodna w noszeniu i łatwa w praniu i prasowaniu. Wszystkim tym zaletom odpowiadają wymiennie sukienki leniane, nadające się szczególnie na porę przedpołudniową. Prócz modnych obecnie buciaków na wysokim obcasie, również i ładny sandalek nadaje się szczególnie na letnisko i zapewni większą wygodę. Po południu na promenadę lub koncert sukienka jest dłuższa z falbankami, bardziej powiewna i kombinowana. Nadzwyczaj modne w dalszym ciągu na tego rodzaju suknie są materiały w kratę drobną lub dużą, małe desenie, gładkie lub w pasy. Spódniczka letnia z lnianego płótna, ułożona w fałdy po obu bokach, z tego samego materiału żakietek i wełniany sweter lub bluzeczka, to strój najodpowiedniejszy na wszelkie pory dnia na wycieczki i w sporcie. Linię płótno szczególnie nadaje się na haftowanie go w rozmaite wzory ludowe. Sukienka taka najefektywniej wygląda uszyta prosto, z obcisłym stanikiem o rękawkach krótkich, kłozowych i z szeroką spódniczką, z zebranymi fałdami w pasie. Przybranie takiej sukienki, to gustowny haft lub duże kolorowe guziki, jednobarwny pasek i w równym kolorze kołnierzyk.

Dekolty bardzo małe. Często z przodu sukienka zupełnie pozbawiona dekolty, a zato szerokie wcięcie odsłania plecy.

Największy kłopot z kapelusikiem. Moda obecna nie wyklucza żadnego materiału na ten cel. A więc może być słomka, sznurek czy wełna, a przybranie z kwiatów, wstążek i piór.

Przy kostjumach uroczo wygląda kapelusik z małym rondem lub bez — fason angielski.

Moda na plaży 1933.



Nowe modele kostjumów kąpielowych, składają się z jednego kawałka. Dla równomiernego opalania się są bez ramiączek, przytrzymywane jedynie cienkim paskiem wokół karczku. Najczęściej w kolorach kostjumów z impregnowanej materji. Do tego „ostatni krzyk mody” narzutka z wysychającej wełny.

Sandałki w jaskrawych kolorach i wielkie kapelusze, dopełniają stroju plażowego.

Nowością jest **suknia plażowa**. Zastępuje ona pyjamę lub płaszcz kąpielowy. Pyjamy, które wobec tej wielkiej nowości zeszły na drugi plan jeszcze zawsze jednak u smukłych pań, zwłaszcza te o fasonie wybitnie marynarskim, cieszą się wielkim powodzeniem.

Do pyjam białych nosi się cienkie szalik malowane w groszki, w kółka, takie same kapelusze płócienne i wielkie torby plażowe mieszczące w sobie rozmaite drobnostki toaletowe

Suknia zaś, szczególnie popołudniowa wymaga kapelusika lekkiego i z większym rondem.

Specjalna moda obowiązuje wreszcie na plaży, gdzie zasadniczą rolę odgrywa kostjum kąpielowy.

Moda w tym roku, jak zresztą i w latach ubiegłych, okazała się praktyczna, faworyzując wyłącznie kostjumy wełniane, posiadające własność szybkiego wysychania i zatrzymywania ciepła. Coraz bardziej niezbędnym staje się w kąpieliskach i na plaży kostjum plażowy, gdzie górna część try-

kotu przeważnie dwu- lub wielobarwna odgrywa rolę bluzki, resztę dopełnia rodzaj pyjamy (długie, o męskim kroju spodnie i luźny żakietek).

Modnym np. kostjumem plażowym są białe spodnie, zapinane po bokach na duże niebieskie guziki i jasno niebieski żakietek, nadający się do wyschnięcia do tła, dalej czapeczka marynarska z podniesionym rondem. Pyjamę może zastąpić sukienka plażowa, długa i bardzo szeroka, z materiału w pasy lub kratę. Jako najodpowiedniejszy materiał na tego rodzaju stroje będzie lniane płótno, lekka wełna lub jedwab. Jako uzupełnienie stroju kolorowa parasolka, odpowiedni woreczek do przyborów kąpielowych i wygodne pantofelki z materiału, gumowe lub wreszcie sandaalki.

Moda obecna nie obciąża zbytby naszego budżetu i jest przytem praktyczna i wygodna.

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Do stóp kapłana, gdy sypięta kwiaty,
To tak jakbyśta prosili do chaty,
Do gospodarstwa, na niwy i łany
Pana nad Pany.

Miły ten widok ludu wierzącego,
Który w gościnę sprasza Stwórcę swego;
Miły — jak kornie śpiewa rzęsa cała:
Twoja cześć, chwala!...

Ten ci jest Bóg nasz szczodry, miłosierny,
Abrahamowi w przyrzeczeniu wierny,
Iż gdy w Sodomie pięciu Jemu służy,
Miasta nie zburzy.

Bo zbożne serce ceni On wysoce:
Za kwiat modlitwy oddaje owoce;
Jego to łaska hojnie ludzkie zgarną
Chlebowe ziarno.

I kto wam powie, że to nie są cudy,
Kiedy się kielkiem ziarno kłuje z grudy,
A kłos złocisty da na św. Annę
Pszeniczną mannę?!

Rodnego ziarna nie wymyśli młynarz,
Ni żyjącego cielca weterynarz,
Ani się Wedel weźmie do wyrobu
Grochu czy bobu.

Jużci są mądre i prześlibne bubki,
Robiące sztuczne i dziwaczne próbki:

Lilje z bibuły, zajęczyne z kota,
Szczęście z banknota...

Chwalebne, iż świat do wymysłów skory,
Choć to nie cuda, jeno są przetwory;
Jedno z drugiego: ze śliwek powidło,
Z łoju zaś mydło...

Ale są inne mędrki — niby święci...
Taki ci wiara naopak przekreśli,
Kościół przetworzy w fałszywe kościoły,
A głupich w wody...

Wszak chce Pan Jezus jedną mieć owczarnię;
Grzeszy, kto do prawdziwej się nie garnie,
Kto zaś tumani dusze i rozprasza,
Ma grzech Judasza.

Dość rozprószenia z języków różności:
Naród na naród rzuca się we złości —
Pocóż nam jeszcze i w łonie narodu
Niezgody wrzodu?

Nikt nie da wiary, że to przekonanie
Apostołów każe złe wyznanie;
Interes bratku, a interes niski,
Na głupich zyski.

Roztropny, którego trwa przy ojców wierze,
W dom i do serca Pana prosząc szczerze,
Który go zato zaprosi do Siebie
Gościłą w niebie. —

HUMOR I SATYRA



GIMNASTYKA PRZEZ RADJO.

NASZE DZIECI.

Ewunia i Henio chcieli ofiarować coś ojcu na urodziny.
— Najlepszy prezent to to, że będziemy grzeczni — mówi Henio.

Na dzień przed uroczystością Henio stłuki kosztowny wazon, a Ewunia nawymyślała kucharce od starej krowy.

— Zdaje mi się, że mieliście mi ofiarować waszą grzeczność na urodziny — mówi ojciec.

— Tak, ale chcieliśmy ci zrobić niespodziankę — tłumaczy Ewunia.

BŁĄD LEKARZA.

— Panie doktorze, czy zdarzyło się panu podczas długoletniej praktyki popełnić jakiś poważniejszy błąd?

— Tak, raz. Miałem jako pacjenta bardzo bogatego Amerykanin i uleczyłem go w ciągu dwóch wizyt.

ZAWÓD PRAWNICZKI



w wyobraźni przyjaciółek

w wyobraźni mego ojca.

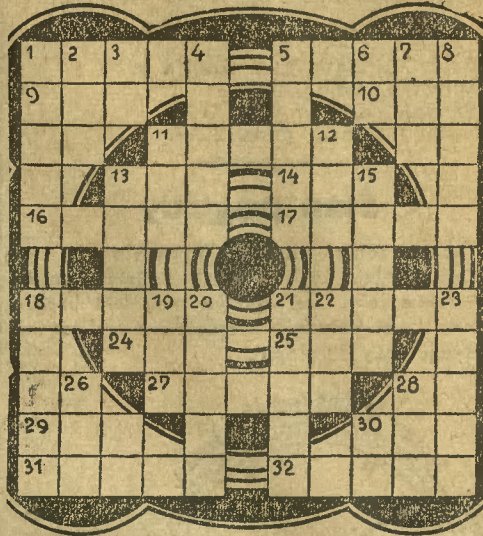
ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI OBRAZKOWEJ.

Nr. 155



SZARADY ZAGADKI

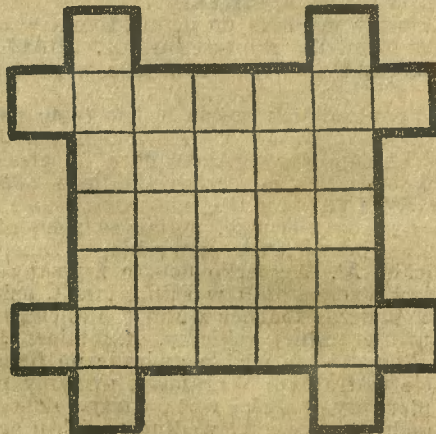
KRZYŻÓWKA. Nr. 159.



Poziomo: 1. higieniczna zabawa (cwiczenia), 5. miejsce postoju pociągów, 9. głos, dźwięk, 10. najtwardsze miejsce w drzewie, 11. reguła mnichów, 13. płynna przyprawa do mięsa, pieczeni etc., 14. zamek wsk., 16. narodowość (w Anglii), 17. droga drzewami obsadzona, 18. imadło do kręcenia, 21. wyrabiający narzędzia optyczne, 24. las szpilkowy, 25. wyraz japoński „sa o”, 27. masa z wapna hydraulicznego i piasku służąca do bruków i budowy, 28. spólgłoska wargowa i płynna, 29. budynek, 30. wąż, 31. drzewa z wiecznie drżącymi liśćmi, 32. aktor grający rolę zakochanego.

Pionowo: 1. mityczna rzeka w Hadesie, 2. nazwisko poety (XIX w.), 3. zamek wsk., 4. okrzyk na uczcie, 5. brzydki czas, niepogoda, 6. karta, 7. głos rannego, okrzyk bólu, 8. tok czynności (w dramacie), udział w przedsiębiorstwie, wartościowy papier przedsiębiorstwa, 11. skróty nazwy ogrodu zoologicznego, 12. postać z „W pustyni i puszcy”, 13. bogactwo, 15. towar bez opakowania, 18. wyznanie wiary (po łac. — wierze), 19. roślina strączkowa, 20. miejsce zapasów (w cyrku), 21. istota, człowiek, jednostka, 22. bożek leśny (grecki), tytuł popularny, 23. próba czystości złota lub drogich kamieni, 26. dola, przeznaczenie, bilet loteryjny, 28. kwitek zastępujący pewną kwotę pieniężną, rodzaj czeku prywatnego.

FIGURA MAGICZNA. Nr. 160.



Pięć wyrazów równobrzmiących poziomo i pionowo o następujących znaczeniach: 1. sztucznie dorobiona część organizmu ciała (np. noga), 2. leśny owoc podobny do maliny, lecz dojrzały czarny, 3. rzeka w środkowych Włoszech, 4. (wspak) grecka bogini mądrości i wojny (końcówka grecka e), 5. rozrywka umysłowa.

(Litery składowe: a a a a a a a b d e e e e n n o o p p r r r r r s s t t t t y z z z z).

ROZWIĄZANIE SZARADY.

Nr. 156.

Ul — Ewa.

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESLALI:

Miejscowi: St. Hudziak, M. Spichalska, A. Stelmachowska, H. Iwicka, P. Bieliński, A. Danelówna, A. Raczkowski, J. Piotrowska, A. Janicki, J. Rydwelska, Ł. Kucharska, Cz. Mocydła, T. Kręcki, F. Piątek, J. Klátecka, B. Nowicki, E. Nowicka, E. Maliszewski, T. Pawlak, A. Zielnica, J. Michalski, C. Krzykwińska, W. Kowalska, A. Winkowska, T. Chrapkowski, A. Rydwelski, H. Ronkówna, Z. Mularczykówna, J. Mocydlarzówna, Z. Skubałówna, H. Deja, W. Kowalski.

Zamiejscowi: E. Dubiński - Toruń, M. Górka - Wieszyno, St. Głowacki - Krątkowo, R. Górski - Trzyczyn, Z. Graetzer - Trzyczyn, G. Hoffmann - Małwy, G. Richterówna - Tczew, H. Returówna - Fordon, Z. Erdmann - Szubin, B. Cichocki - Szubin.

NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMAŁI:

1. Stanisław Hudziak - Bydgoszcz.
2. Edmund Maliszewski - Bydgoszcz.
1. Halina Returówna - Fordon.

Kino Marysienka
Początek o godzinie 6.40 i 9.00.
w niedz. o 3, 4, 6.30 i 9-tej. (11150)

Dzisiaj i dni następnych
2 arcyfilmy w jednym programie. Uosobienie tajemniczości i zmysłów

MARL. DIETRICH SZANGHAJ EXPRESS
w olbrzymim dźwiękowej pod tytułem

Jednocześnie dźwiękowej doby obecnej pod tytułem:

CARMENCITA
w rol. główn. Warner Baxter, Conchita Montenegro. Cudowne hiszpańskie piosenki. Walka meksykańskiego bandyty.

Z cyklu: Co mówi rzemieślnik?

W zawodzie siodlarskim.

Zawód siodlarski także ma swoją historję, która sięga setek lat. Siodlarza również zaliczano do kategorii rzemieślników wysokiej klasy. Oczywiście, że z biegiem lat i w tym zawodzie nastąpiła specjalizacja. I dziś w zakres siodlarstwa wchodzi: 1) **siodlarstwo** w ścisłym tego słowa znaczeniu t. j. wykonywanie siodła, 2) **powoźnictwo** czyli powózki oraz skórzane prace przy samochodach i 3) **rymarstwo** t. j. uprząże robocze i wyjazdowe przez pasy zapędowe. Są to trzy zasadnicze kierunki w zawodzie siodlarskim. W większych miastach specjalizacja idzie jeszcze dalej: galanteria skórzana, walizki, nesesery, torebki damskie produkują się w osobnych warsztatach. Przy tej okazji stwierdzić wypada, iż z siodlarstwa wyszły i inne zawody jak **tapiciera, dekoratora i lakiernika**. Jak widzimy z powyższego, siodlarstwo jest poważną i jedną z podstawowych gałęzi rzemiosła.

Siodlarze zorganizowani są w cechach. Cech bydgoski liczy szesnastu dzielnych mistrzów siodlarskich. Cechmistrzem jest ceniony mistrz siodlarski p. **Bolesław Najdrowski**, mający przy ul. Dworcowej najpoważniejszy warsztat siodlarski Bydgoszczy.

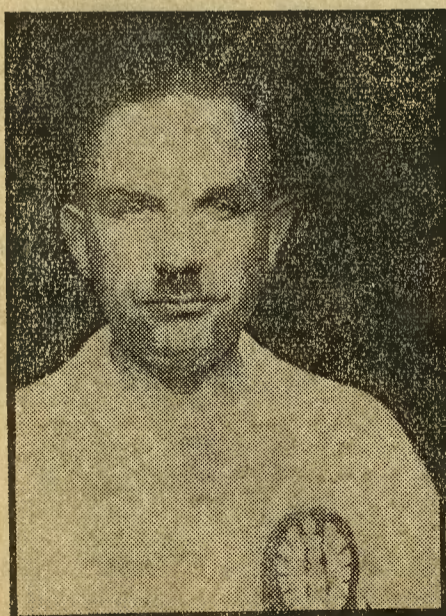
Dawne świetne czasy minęły zdaje się bezpowrotnie i dla siodlarstwa. Przyczyną tego jest **przewlekły kryzys gospodarczy** oraz w niemalym stopniu **postęp techniki**. Rymarstwo żyło dawniej niemal wyłącznie z rolnictwa. Tak było przed wojną. Dziś gdy rolnictwo szczególnie zubożało i może najbardziej dotknięte jest kryzysem gospodarczym, rolnik nie może sobie więcej pozwolić na zakup nowego uprząża.

Ale i postęp techniki zrobił swoje. Samochody zastępują konie. Wszędzie auta, auta. Nawet rzeźnicy, którzy dawniej byli dobrymi odbiorcami wyrobów siodlarskich, gdy posługiwali się jeszcze wozami konnymi, dziś mają auta i siodlarza nie potrzebują. Na siodła stosunkowo mało dzisiaj jest zbyt. Wojsko natomiast teraz ma własne warsztaty, podczas gdy dawniej prace siodlarskie oddano mistrzom siodlarskim. Jeżeli dodamy do tego wysokie podatki i świadczenia, musimy dojść do smutnego wniosku, iż położenie w zawodzie siodlarskim jest istotnie bardzo ciężkie, wręcz rozpaczliwe.

Niemalą ulgę przyniosłoby polecenie wykonywania zamówień siodlarskich rzemieślnikom w poszczególnych miastach, gdzie mieszczą się urzędy. Jak dotąd bowiem

— **Z powodu nawałnicy**, burzy z grzmołem i ulewnym deszczem, do sali ratuszowej przybyło wczorajszego wieczoru bardzo mało radnych. Wobec braku „quorum” posiedzenie nie mogło się odbyć. Następnego w przyszłym tygodniu, odbędzie się bez względu na liczbę obecnych.

— **Ołtara**, Rafińska — Młyn Szczodrowo złożyła 10,20 zł na ubożego kandydata na misjonarza.



Przybysz — król strzelców — w barwach Polonii.

Gryfi (Toruń) — Polonia.

Przybysz Władysław, były członek K. S. Warty poznańskiej, kilkakrotnie reprezentant piłkarstwa polskiego, t. zw. król strzelców, wystąpi po raz pierwszy w niedzielnym meczu w barwach Polonii przeciwko Gryfowi z Torunia na stadionie o godz. 17 w dniu 18 bm.

Ukazanie się tak sławnego gracza w Polonii budzi zrozumiałe zainteresowanie u zwolenników piłkarstwa.

Polonia stara się, aby dać dużo emocji naszej sportowej publiczności i niewątpliwie zbierze się jej bardzo wiele.

Biletów wstępu specjalnie nie podwyższono.

poczta i koleje państwowe torby skórzane i inne wyroby sprowadzają tylko z Warszawy. **Danie zatrudnienia na miejscu** byłoby bardziej celowe posunięciem, dałoby pracę również rzemieślnikom na prowincji. **Bołaczek** zatem w powyższej dziedzinie jest bardzo dużo, które należałoby w dobrze zrozumianym interesie rzemiosła i państwa usunąć.

Na uczni w zawodzie siodlarskim przyjmuje się chłopców zdrowych o dobrym wzroku. Precyzyjna praca wymaga bystrości, a ponadto siodlarz musi być zarazem i dobrym kupcem. Praktyka uczniowska trwa trzy i pół roku, poczem uczeń składa egzamin na czeladnika, a po dalszych trzech latach może przy zadawalających wynikach pracy zostać mistrzem. Ale i w tym zawodzie droga nie na różach usłana.

W końcu warto wspomnieć, iż w Bydgoszczy mamy przy ul. Wiatrakowej jedyną w Polsce chrześcijańską **fabrykę walizek p. Pawła Lewandowskiego**, która przy dobrej koniunkturze produkowała **dziennie około 300 walizek**. Dziś oczywiście fabryka ta wegetuje, jak wiele innych. Mimo wszystko dzielny przemysłowiec zwycięsko stawia czoło żydowskiej konkurencji.

All.

Dzieci polskie z Niemiec przyjeżdżają na wakacje do Fordonu.

W Bydgoszczy zawiązał się przy Związku Obrony Kresów Zachodnich oddział **Towarzystwa pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech**. Prezydium oddziału składa się z następujących osób: inspektor szkolny I. Klimesz — przewodniczący, doktorowa Szubertowa — zastępczyni, Ohler — sekretarz, Chmielewski — skarbnik, pani Zawitajowa, dyr. Woda i dyr. Brustman — ławnicy. Sekretariat mieści się przy ul. Jeziuckiej 8 (w Z. O. K. Z.). Tamże przyjmuje

się zgłoszenia członków, wystawia legitymację i udziela informacji.

Roczna składka wnosi 1 złoty. Kolonję letnią urządza się, podobnie jak w ubiegłym roku, w Fordonie. Pierwszy transport dzieci w liczbie 110 (ze Śląska Opolskiego) przybędzie do Bydgoszczy we wtorek 20 bm. o godz. 11 min. 45 przed południem.

Po skromnym posiłku, dzieci wyjadą do Fordonu.

Z pobytu p. Prezydenta Rzplitej w Toruniu.



Przywitanie na dworcu. — Przemawia prezydent miasta Bolt.

Z rewji mód Be-De-Te.

Sezon kąpielowy a Bydgoski Dom Towarowy. — Dziś o 5-tej rendez-vous! — Gdzie? — W parku Jana Kazimierza!

Ostatnia rewja mód, urządzona przez Be-De-Te była prawdziwą rewelacją dla eleganckiego świata kobiecego. Tak niezwykle bogatego i barwnego pokazu już dawno nie podziwialiśmy. I stwierdzić wypada zupełnie obiektywnie: Be-De-Te pod względem urządzenia jakichkolwiek imprez przoduje dziś w całej Polsce. Nawet znane firmy konfekcyjne damskiej w Warszawie nie urządzają ostatnio rewij mód. Pozostał jedynie wierny swym tradycjom Be-De-Te w stutysięcznej Bydgoszczy. Magazyn który nie tylko imponuje swymi wystawami i rewjami mód, lecz także wysoko artystyczną dekoracją swych okien wystawowych.

Ale po tej małej dygresji powróćmy do właściwego tematu: ostatnia rewja mód. Zadeklarowano szereg przepięknych kompletów i sukienek letnich w niezwykle żywych kolorach. Przeważały materiały wełniane, ale również zastąpione były jedwabie. Bardzo elegancko pre-

zentowały się te suknie i komplety przez szarmonizowanie całości tak niezbędnymi akcesoriami jak odpowiedni kapelusik, torebka i buciki. To wszystko — do nabycia w Be-De-Te.

Ale niemniej imponująco przedstawiał się pokaz kostiumów i płaszczki kąpielowych. W tej dziedzinie Be-De-Te tak samo jest przodującym. Manekiny posuwające się z gracją przed publicznością, zlekka tylko i z pewnym zażenowaniem odsuwały płaszcze kąpielowe, ażeby pokazać kryjący się pod płaszczem kostium kąpielowy. Na plaży napewno postąpią sans-gêne...

Niezmiernie bogaty wybór pięknych kostiumów i płaszczki kąpielowych. Ale również przednie pyjamy plażowe, przeważnie z jedwabiu sztucznego; do tego efektowne kapelusze plażowe i białe kepi. Kostjumy kąpielowe są tylko wełniane z wielkim dekoltem plec, sięgającym niemal do pasa. Trudno. Tak naka-

Dramat osnuty na tle powieści Gabrieli Zapolskiej pt. „Tamien” w roli głównej **Józef Wągrzyn**, **Edmund Gasiński**, **Witold Filipceki** i inni. Całość 16 aktów. (11125)

Sitting Bull — wódz czerwonoskórych

„**Emancypacja i szaszaczka**” Sensacyjny dramat ilustrujący zmaganie się szlachetnego Indianina z bandą wyrafinowanych o przyszków, zacięta walka o tajemnicze skarby. W roli gł. **Joe Boromo** i inni.

Kino Słońce
Dzisiaj premiera olbrzymiego podwójnego programu I. pod tyt.

Tajemnica cytadeli Warszawskiej

zuje moda, a przede wszystkim higiena pod naczelnym wskazaniem: ciało a przede wszystkim płuca potrzebują najwięcej słońca, z którego korzystajmy przede wszystkim na plaży. Więc: „honnay soit qui mal y pense!” czyli „Bia-da temu, kto źle o tem myśli!”

Be-De-Te przygotował się do sezonu kąpielowego we własnym atelier. Ceny zatem są bardzo przystępne. Jeszcze raz utrzymy wszystkie te cuda ostatniej rewji mód Be-De-Te na dzisiejszej niezwyklej imprezie Garden-Party Białego Krzyża w parku Jana Kazimierza. Dziś o godz. 5 po południu naznaczamy sobie rendez-vous w centralnym parku Bydgoszczy. Pamiętajcie o tem panie i panowie. Napewno warto!



Dziś, w sobotę 17 bm. o godz. 19.45 zbiórka sekcji szachowej, lokal własny ul. Poznańska 14. Rozgrywka z Gońcem. Schadzka w poniedziałek o godz. 17-ej.

— **Koło Przyjaciół Harcerstwa przy IV. bydgoskiej drużynie związków harcerstwa im. Jana Kilińskiego** zaprasza na uroczystość 14-lecia istnienia drużyny, która odbędzie się dnia 18 czerwca w auli państw. gimnazjum humanistycznego w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 18.

Kradzież torebki w kościele Klarysek.

(ak) Bezechelność złodziejska nie ma granic. Onegdaj pewna młoda panienka udała się do kościoła Klarysek i modłać się w skupieniu przed ołtarzem, odłożyła torebkę obok siebie. Moment ten wykorzystał pewien wyrostek i skradł torebkę. Po dokładnym skontrolowaniu zawartości zabrał z torebki pieniądze i rzucił torebkę do Brdy. Zauważyli to przechodnie, którzy zwrócili na to uwagę policjantowi. Wyrostek na widok policjanta zaczął biec i nie udało się go przychwycić.

Wyłowioną z rzeki torebkę, w której znajdował się wykaz osobisty, zwrócono właścicielce. Szkoda, że nie udało się zamknąć wyrostka. W każdym bądź razie ostrożność przed złodziejami nawet w kościele jest wskazana.

— **Wieczorek taneczny „Lutnia” w Resursie.** Znane i cenione w mieście towarzystwo śpiewacze „Lutnia” urządza w nadchodzącą sobotę dnia 17 bm. o godz. 20 w popularnym lokalu p. Sentkowskiego (Resursa Kupiecka) wieczorek połączony z tańcami. Nadarza się więc okazja przyjemnego spędzenia czasu, gdyż przygrywać będzie pierwszorzędnym kwartetem jazzbandowy i w dodatku wstęp bezpłatny. Sądźmy, że miłośnicy tańca i śpiewu nie zawiodą i w sobotę zapełnią Resursę.



RYSZARD DIX i JACKIE COOPER w wzruszającym filmie p. t. „Donovan”, którego dziś premiera w „Kryształ”.

Matura w Liceum Handlowem.

Dnia 10 czerwca br. odbyło się w Liceum Handlowem uroczyste wręczenie świadectw maturalnych absolwentom i absolwentkom, którzy w roku bieżącym ukończyli II kurs. Opuszczających szkołę pożegnali serdecznym przemówieniem dyrektor inż. E. Wasilewski i w imieniu grona profesorskiego ks. prefekt F. Hanelt. Imieniem tegorocznych absolwentów przemówił p. Nuszkowski, a Stowarzyszenia Absolwentów Liceum Handlowego p. Matczyński.

Świadectwa ukończenia otrzymali: Bock Bertram, Błaszak Waclaw, Bogacki Włodzimierz, Bukowska Gertruda, Dombkówna Anna, Dudziński Jan, Felmerówna Jadwiga, Gogolińska Maria, Goździewiczówna Marja, Grajewski Marcin, Hernet Edwin, Jaworska Urszula, Jędrzejewski Bernard, Konieczka Leon, Kroskowski Jan, Kubiak Edmund, Morawska Wanda, Niemczykówna Marta, Opielkówna Zofja, Piasecki Alfons, Puchowski Edmund, Rajewski Rajmund, Skórcz Alojzy, Suszczanka Agnieszka, Sobczakówna Aniela, Syntkówna Wanda, Stróżyński Wiktor, Szczygielówna Anna, Wesołkowski Bogumił, Wieszkówna Marja, Biniś Edmund, Brudnicki Ryszard, Brüggemann Zygmunt, Gięsztorówna Jadwiga, Grams Adam, Graszewicz Heljodor, Jagodzińska Jadwiga, Kamińska Zofja, Kardys Józef, Karwicki Lech, Kawczyński Alfons, Kończa Antoni, Kościelski Aleksander, Koterwas Stanisław, Kowalska Stefania, Lelewski Bohdan, Lewandowski Florjan, Maydellówna Jadwiga, Mielnik Zdzisław, Molendówna Aniela, Nowicka Wanda, Nuszkowski Bernard, Pudlik Jan, Ramlow Ewald, Robaczewski Franciszek, Rościszewska Eugenia, Stachowska Marja, Szonertówna Barbara, Szwacki Bolesław, Wojkowska Wanda, Zalewski Bolesław, Zmijewski Michał, Wyczynski Maksymilian, Gołębiewska Emilja, Wimmerówna Jadwiga

Z sali sądowej.

Jak powiększyć obrót w handlu?

(ak) W dzisiejszych ciężkich warunkach gospodarczych nie łatwo powiększyć obrót w interesie. Droga uczciwa w każdym bądź razie bardzo trudno obecnie dojść do majątku — pomysłał sobie 32-letni handlarz Szczepan Gniaterski, zamieszkały w powiecie znińskim. Konkurencja przecież nie pozwala również dojść do fortuny, więc Gniaterski wziął się na sposób. Prowadząc handel drobiu, zaopatrywał się przez długi czas w kury, kaczki i gęsi, dokonywując systematycznych kradzieży w sąsiednich wioskach. I tak „tanio” zakupionym towarem mógł oczywiście doskonale konkurować i handel jego świetnie prosperował dopóty, dopóki sprawa nie wyszła na jaw.

Onegdaj Gniaterski odpowiadał przed sądem okręgowym w Bydgoszczy za dokonane kradzieże drobiu w kilkunastu wypadkach. Oskarżony „kupiec” przysięgł się ze skrucą do winy, przyrzekając poprawę na przyszłość. Wszystkiemu zresztą winna ta konkurencja, która nie pozwala człowiekowi dorobić się majątku. Sąd skazał Gniaterskiego na pół roku więzienia.

Gdy łaską uderzysz w głowę.

Za uraz cielesny odpowiadał przed izbą karną sądu okręgowego w Bydgoszczy 24-letni Antoni Lekewicz z Szubina. W grudniu ub. roku oskarżony, będąc zatrudniony na majątku w okolicy Szubina, miał spór z pracownikiem rolnym 22-letnim Stanisławem Górskim. Doszło między nimi do rękoczynów, przyczem Lekewicz uderzył Górskiego kilkakrotnie łaską przez głowę, tak że Górski stracił przytomność i rzez długi czas miał zawroty w głowie.

Przed sądem oskarżony bronił się tem, iż działał w obronie własnego życia czyli w obronie koniecznej oraz że kolega pierwszy go uderzył. Świadkowie pod przysięgą zeznali jednak odmiennie, tak że sąd skazał Lekewicza na trzy miesiące więzienia. Wobec jednak dotychczasowej niekaralności oskarżonego, wykonanie kary zostało mu zawieszona na przeciąg trzech lat.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasieńskiego 23). Dziś nieodwołalnie po raz ostatni „Ulica potępionych dusz”. W roli głównej nasza rodaczka Pola Negri. Poza tem wesoła komedia z udziałem Konstancji Talmagde p. t. „Świt, dzień i noc” (Pocałunek słońca). W niedzielę premiera nowego programu. Najnowszy dramat z udziałem neorównanych Iwana Petrowicza i Lil Dagover p. t. „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni” i najwspanialszy melodramat hiszpański p. t. „Gdy miłość się zbudzi” z Bebe Daniels. Całość 18 aktów.

BALTYK. Dziś nowy program: Sensacja amerykańska p. t. „Płonący step” z Jack Holtem i „Córka Zorzy”. Poza tem największa polska sensacja p. t. „Człowiek bez rąk”. Dziś początek o godz. 5.

KRYSTAL. Dziś premiera filmu, który krytyka jednogłośnie zalicza do złotej serii produkcji amerykańskiej, podkreślając jego niezwykłą wartość artystyczną oraz wspaniałą grę aktorów z małym 9-letnim brzdącem Jackie Cooperem, uroczą Marion Shilling i stuprocentowym męczyzną Ryszardem Dixem na czele p. t. „Donovan”. Nosi on w sobie wszystkie cechy filmu doskonałego. Reżyser Niblo po-

Wszyscy na zabawę „Białego Krzyża”.

(Sobota — Park Jana Kazimierza).

Zawsze służyła moja Muza chyżą
Sprawom wojskowym ze serca i szczerze,
To też i dzisiaj dla „Białego Krzyża”
Z radością składam ten wierszyk w ofierze.

Wszyscy przyznacie, że nie trzeba kręcić
Tam gdzie intencje są zacne i prawe —
Cel mego wiersza: publiczność zachęcić,
By na dzisiejszą przybyła zabawę.

Wojsko ma zasób ognia tak olbrzymi
Jak Samum, który przez pustynię wieje,

Kto młody, ten się rozhuła z młodymi,
Kto starszy, ten się przy młodych rozgrzeje.

Także to trzeba zapisać w rejestra,
Ze Was muzyczne czekają tam czary,
Bo gdy Wam zagra ułańska orkiestra,
To jakby z nieba zagrzmiały fanfary.

Z poezją moją jestem już u mety
I teraz wiecie, dokąd wiersz mój zmierza,
Więc usłuchajcie wezwania poety,
Przyjdźcie do parku Jana Kazimierza!
Henryk Zbierzchowski.

Krwawe zajście.

(wk) W dniu święta Bożego Ciała około godziny 20 mieszkaniec Żołędowa, 21-letni Bolesław Sundaj, parobek gospodarza Wita, szedł drogą do Maksymilianowa. Gdy znalazł się przy torze kolejki powiatowej między gminami Maksymilianowo a Żołędowo, napotkał go 24-letni Antoni Juszcak i po krótkiej sprzeczce pchnął Sundaję jakimś ostrym narzędziem — sztyłem czy nożem — w lewe ramię powyżej łokcia, przebijając prawie na wylot ramię parobka, poczem zbiegł.

Brocząc obficie krwią ofiarę nożownika znaleźli na drodze przechodzący, powiadamiając o wypadku gospodarza Wita, który przyjechał wozem i zabrał rannego do swego mieszkania.

Przybyła policja powiatowa zawiadzała pogotowie ratunkowe, które przewiozło nieprzytomnego z powodu upływu krwi do lecznicy powiatowej na Bielawkach w Bydgoszczy.

Wszczęto energiczne dochodzenia celem wyjaśnienia sprawy.

Włamywacze wykorzystali chwilę.

(wk) Z przykrą niespodzianką spotkali się państwo Leszczowie (Gdańska 63), gdy po 2 dniach nieobecności, które spędzili u krewnych, wrócili dnia 15 bm. do swego mieszkania w Bydgoszczy.

Całe bowiem mieszkanie zastali splądrowane przez złodziei którzy włamywawszy się, skradli

dwie kompletne pościelę z łózek, a ze skrytki biurka 400 zł gotówki i jeden browning. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 960 zł.

Jeszcze jeden przykład, jak niebezpiecznie jest pozostawiać mieszkania na czas wyjazdu bez żadnej opieki.

W własnej obronie strzelił z rewolweru.

(wk) W piśmie naszym z dnia 7 bm. zamieściliśmy notatkę o awanturach i strzałach rewolwerowych, oddanych dnia 4 bm. przez Władysława Muchę w barakach przy ul. Dwerneckiego.

Zajście to było dnia 13 bm. przedmiotem rozprawy sądowej, która wykazała, że Mucha, będąc w stanie zupełnie trzeźwym, bronił się przed napaścią kilku uzbrojonych w węże gumowe i łaski osobników. Osobnicy, mając do

Muchy dawniejszą urazę, chcieli urządzić nad nim samosąd, na skutek czego Mucha w obronie własnej oddał kilka strzałów rewolwerowych w powietrze i tym sposobem uniknął skutków napaści. Sąd wydał wyrok uwalniający Muchę od winy i kary.

Smutne to, że w barakach, w tej siedzibie nędzy, głodu i chłodu, ludzie szukacie więcej zaturawiają sobie życie awanturami i bijatykami, jakie dosyć często mają tam miejsce.

Złoty jubileusz „Halki”.

Z okazji 50-lecia założenia urzędu znane na gruncie bydgoskim Tow. Śpiewu „Halka” w następną niedzielę dnia 25 czerwca br., w Resursie Kupieckiej „Wielki Zjazd Śpiewaczy” z udziałem bratnich kół z bliższej i dalszej okolicy. (Poznań, Toruń, Grudziądz, Inowrocław, Leszno itd.)

Praca w poszczególnych komisjach wre, przygotowuje się moc atrakcyj. Na popisach w pięknym ogrodzie Resursy Kupieckiej w słyszal publiczności szereg poważnych utworów.

Blizsze szczegóły na afiszach i w osobnych programach.

Jutro śpiewa Kiepura w radjo.

Jak wiadomo, bawi obecnie w Polsce nasz znakomity rodak Jan Kiepura. Urządził sobie wakacje, które spędza w kraju. Przy sposobności spełnia swoją obietnicę daną Panu Bogu podczas choroby i zaśpiewa w klasztorze Jasnogórskim. Otóż jutrzejszej niedzieli będziemy mieli możność usłyszeć głos Kiepury za pomocą radja, gdyż nabożeństwo częstochowskie ma być transmitowane. Nabożeństwo to będzie trwało od 10 do 12.

— Noc świętojańska na stadionie miejskim.

Obchód nocy świętojańskiej po raz pierwszy na stadionie miejskim urządzają Sokoli w sobotę 24 czerwca. Jak nas komitet informuje, program przewiduje moc atrakcyj, m. in. efektowne ćwiczenia, tańce narodowe, żywe obrazy, wyścigi kolarskie. Wspaniałe ognie bengalskie uzupełnią obfity program. Aby umożliwić najszerszemu śierom naszego obywatelstwa wstęp na piękne, dotąd niebywałe widowisko, komitet ustalił niskie ceny, bo tylko 49 gr dla dorosłych, dla młodzieży i szeregowców 20 gr.

**L. K. S. „IRON” — I. K. S. „UNJA”
SOLEC KUJAWSKI.**

Powyższy mecz o mistrzostwo C klasy odbędzie się w niedzielę o godz. 17-ej na boisku im. Światły.

Kącik mód.

PIŻAMY, SPÓDNICZKI I LETNIE SUKIENKI.

Pierwszy rysunek z lewej to piżama z katonu w kraty o szerokich fałdach. Drugi to rodzaj piżamy, a nawet sukienki nadmorskiej. Musi ona być koniecznie z jasnego kretonu, zdobna w kropki. Pod tą sukienką nosi się strój kąpielowy.

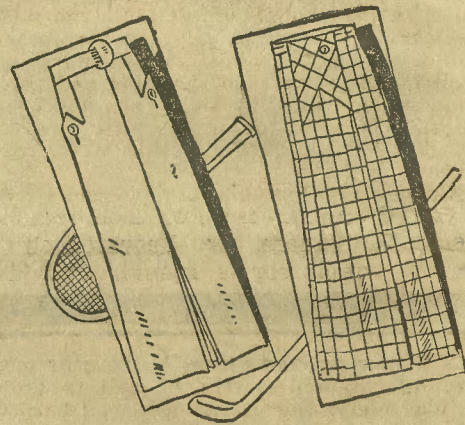
Węgrzyn, Edmund Gasiński, Witold Filipecki i inni oraz „Sitting Bull, wódz czerwonoskórnych”. Emocja i sensacja.

**PROGRAM RADJOFONICZNY.
PONIEDZIAŁEK, 19 CZERWCA.**

WARSZAWA - RASZYN. 7,00: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7,05: Gimnastyka. 7,15: Dziennik poranny i wiadomości sportowe. 7,25: Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05—15,50: Płyty gramofonowe. 16,00: Transmisja z Ciechocinka koncertu popularnego. 17,00: Pogadanka w języku francuskim. 17,15: Koncert kameralny — M. Trombini-Kazuro (klawes.), T. Ochlewski (skrz.) i M. Szaleski (altówka). 18,05: Płyty gramofonowe. 18,15: „Car Mikolaj II w Warszawie” — odczyt. 18,35: Transmisja z Poznania recitalu fortepianowego Wandy Piaseckiej. 18,55: Audycja żołnierska. 19,40: Transmisja ze Lwowa feljetonu p. t. „Życie literackie Lwowa”. 20,00: Operetka Oscara Straussa „Smok i królowa” w radjo. M. Makowieckiej. W przerwie: dziennik wieczorny i skrzynka rolnicza pocztowa. 22,00: Muzyka taneczna. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40: Muzyka taneczna.



Dolny nasz rysunek przynosi prawdziwie sportowe spódniczki. Lewa spódniczka z piótna tak modnego. Fałda środkowa nadaje jej charakter spodni, a przytem stwarza, że spód-



niczka staje się wygodną i używalną dla każdego rodzaju sportu. Naszywane kieszenie zamknięte szklane guziki. Druga sukienka z crepy bawełnianej równie jest wygodna i nadająca się dla celów sportowych.



Ostatni wreszcie rysunek daje nam kilka wzorów sukienek sportowych. Pierwszy (górny z lewej) to klasyczna sukienka sportowa, dająca się zrobić z każdego ciężko opadającego materiału, jak bouclé, biały jedwab (do prania) czy wreszcie vistra-crêpe. Kamizelka niebieska i kapelusik o tym samym kolorze. I tu również spotykamy tak cudny kształt rękawów. Dalej widzimy bluzkę-sweitr w kolorowe pasy. Wreszcie sukienka z crepy bawełnianej z wsadzanymi, jasnoczerwonymi pasami.

Burza i ulewa wyrządziły w Bydgoszczy i okolicy wielką szkodę.

Zalanie piwnic. — Grad o wielkości jaj gołębich w powiecie bydgoskim.

(ak) W wczorajszy piątek zerwała się nad Bydgoszczą i okolicą silna ulewa, połączona z burzą. Chwilami miało się wrażenie oberwania chmury. Ulewa wyrządziła wielkie spustoszenia, zalewając cały szereg piwnic. W kilkunastu wypadkach zaalarmowano straż pożarną. Jednak straż była bezsilna, gdyż niema odpowiednich narzędzi do wypompowania wody z piwnic. Zwrócono się zatem do gazowni, która miała dużo roboty.

Przy ul. Ułańskiej woda podmyła murowany parkan i zwała go. Tak samo przy koszarach 16 pułku ułanów. Na niektórych ulicach utworzyły się istne jeziora. I tak niemożliwe było przejście przez ulicę Dworcową w pobliżu ul. Marcinkowskiego oraz na ul. Nakiebskiej w pobliżu ul. Jary, gdzie tramwaj nie zdołał torować sobie drogi. Dopiero straż pożarna — jak zwykle owa prawdziwa „służąca do wszystkiego” — musiała dopomóc.

W okolicy Bydgoszczy, szczególnie w powiecie świeckim spadł grad wielkości jaj gołębich, wyrządzając wielką szkodę na roli. Tak samo donoszą nam o wielkich szkodach wyrządzonych przez grad pomiędzy Złotnikami Kujawskimi

a Nową Wsią Wielką. Rolnicy bardzo narzekają na wyrządzone spustoszenie wczorajszym ulewnym deszczem.

Procesja Bożego Ciała w Rzymie z udziałem 200 tysięcy wiernych.

Gitta del Vaticano, 17. 6. (KAP) Procesja Bożego Ciała na placu św. Piotra odbyła się wczoraj wieczorem z tradycyjną od r. 1870 niewidzianą uroczystością. N. Sakrament niósł Ojciec Św. na t. zw. „talano” (sedia gestatoria z klęcznikiem). W procesji wzięły udział zakony, alumni kolegów duchownych rzymskich, proboszczowie rzymscy, kapituły bazylik, 16 kardynałów i 40 biskupów. Procesja przeszła dokoła placu pod przepyszną kolumnadą Berniniego i zakończyła się przed bazyliką błogosławieństwem N. Sakramentem

Trup na torze kolejowym.

Tczew. W nocy na piątek drożnik kolejowy znalazł na torze opodal mostu trupa około 20-letniego biednie ubranego mężczyzny z rozbitą czaszką. Zachodzi prawdopodobieństwo, iż tragicznie zmarły, nie mając pieniędzy na wykupienie biletu kolejowego, schronił się na dach jednego z wagonów pociągu bydgoskiego i uderzył głową o żelazo mostu.

Jeżeli dziecko Twoje ma się rozwijać pomyślnie

to musi dostawać regularnie Ovomaltyne. Ovomaltyna zawiera wszystkie wartościowe substancje odżywcze niezbędne dla rozwoju ciała i utrwalenia się budowy kostnej i muskularnej. Ovomaltyna zalecana przez lekarzy jest łatwostrawna, ma doskonały smak, a dzieci spożywają ją chętnie. (11098)

Lepiej zaoszczędzić na czemś innym, a dać dziecku niezbędną dla zdrowia

OVOMALTYNE

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Filja rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. Szubin.

Zebrań miesięczne odbędą się w niedzielę 18. bm. o godz. 12.30 w lokalu p. Budzińskiego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Posiedzenie zarządu okręgowego Ch. D.

odbędzie się w tę sobotę, 17 bm. o godz. 20 w sekretarjacie. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna!

Kalendarzyk zebrań Ch. D. KOŁO CH. D. WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebrań w sobotę dnia 17 bm. o godz. 19.30 u pana Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej. Sprawy bardzo ważne.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Ohydne zabójstwo w Stefanowie pod Zbąszyniem.

Spokojna wioska Stefanowo, odległa o 3 km. od Zbąszynia, była widownią strasznego zabójstwa w ub. środę. Otóż inwalida wojenny Matysiak posiadał syna upośledzonego na umyśle, którego chciał się koniecznie pozbyć, bo stanowił on dla niego i rodziny udękę. W sposób dotąd bliżej nie stwierdzony został 20-letni chłopak zaduszony. Udawano, że syn się obwiesił i ubrano trupa na śmierć, poczem zgłoszono śmierć w urzędzie stanu cywilnego oraz na policji. Przy oględzinach trupa sprawa wyszła na jaw — osadzono całą rodzinę w więzieniu sądowym w Zbąszyniu. Prawdopodobnie własny ojciec w napadzie złości udusił syna za jakiegoś małego przewinienie, które popełnił ten w ogrodzie ojca. Już oddawna rodzina Matysiaków skarżyła się na przykrości i trudy, które jej sprawia niedołężny syn.

KORONOWO. Przedstawienie w Grabinie. W niedzielę dnia 18 bm. na sali Grabiny jedyny występ Teatru Poznańskiego z zespołem artystycznym, składającym się z 9 osób. Odegraną zostanie arcywesoła sztuka J. Janowskiego p. t. „Lola Rekrutem”. Przedstawienie rozpocznie się o godz. 8.30 wiecz. Ceny miejsc od 50 groszy do 2 zł.

Stan wody na Wiśle dnia 17 czerwca: Zawichost 1.33, Warszawa 1.62, Płock 74, Toruń 55, Fordon 50, Chełmno 39, Grudziądz 50, Korzeniewo 58, Piekło —, Tczew — 38.

Raduj się biedna Bydgoszczy 750.000 zł. kredytów przyznanych z Funduszu Pracy

Z Poznania telefonują nam: Prezes Funduszu Pracy zatwierdził dla Wielkopolski następujące wnioski dyrekcji funduszu o przyznaniu kredytów:

1. Do dyspozycji wojewody poznańskiego dla samorządów, głównie na roboty drogowe w sumie 800.000 zł.

2. Magistratowi m. Poznania na budowę stacji pomp i filtrów 1.500.000 zł.

3. Bydgoszczy na kanalizację 470.000 zł, na adaptację terenów budowlanych 200.000 zł i na wykończenie domów mieszkalnych 120.000 zł.

Perypetie młodego obywatela.

Całą noc kazano mu spać na trawniku. W Bydgoszczy mamy niezmierną ilość szurów, ale nie brak również kotów. Trudno przechodzić wieczorem ulicą, żeby jakiego szarego czy czarnego stworzenia nie krzyżowało naszej drogi, zwiastując nam przykre przeżycia. Obecnie, gdy się zrobiło ciepło, koty te miauczą przez całą noc, denerwując tych, którzy śpią przy otwartych oknach.

Nie dziw więc, że nie zwracano specjalnej uwagi na kwilenie, jakie się dało słyszeć w nocy na środę na północnych rubieżach naszego miasta, mianowicie przy ul. Gdańskiej na odcinku między Zamojskiego a Chodkiewicza. Rozpoczęło się o godzinie 2-giej i trwało bez przerwy do godz. 4.30, bo wtedy dopiero wpadł pewien stróż nocny na myśl, żeby zbadać pochodzenie tych bezustannych cichych głosów.

Było już jasno, że też można było w ogrodzie willi dr. Dietza zauważyć poduszki, z której wydobywały się owe dźwięki. Trudno było dostać się do zamkniętego ogrodu i trzeba było pomocy policjanta. Nareszcie dostano się do dziecka i triumfalnym pochodem zanieśli go do komisariatu. Bardzo zabawnie to wyglądało jak umundurowany urzędnik niósł tego małego obywatela ostrożnie na rękach.

Zamknięty ogród dowodzi, że dziecko położono napewno już wieczorem we wtorek na trawniku. Maleństwo napewno spało, a dopiero poranny chłód a może i co innego zbudziło je i skłaniało do kwilenia. Za matką dziecka policja czyni poszukiwania, ale jak dotąd nadaremno.

A więc, gdy coś w pobliżu kwili, to nie musi to być koniecznie zakochany kotek...

Co za wiele to nie zdrowo...

(wk) „Co za wiele, to niezdrowo” — mówi przysłowie a prawdziwość tego stwierdzili na sobie nieznanzi złodzieje, którzy włamali się w nocy do stajni gospodarza Michała Drozdowicza w Ślesinie i skradli tam 4 pary kompletnych szorów.

Szory były na wierzchu, więc powiedzieli sobie „dlaczego ich nie zabrać” — i wzięli. Udało im się wynieść szory bez większego trudu, ale znalazłszy się w drodze uczuli, że wzięli ciężar nad siły, z którym nie poradzą sobie i który mógłby im zaszkodzić... „na zdrowiu”.

Nie było rady, musieli więc pozostawić dwie pary szorów, które zawiesili na pobliskiej topoli, a z dwoma ulotnili się. Poszkodowany zdziwił się niemało, gdy rano ujrzał topolę, udekorowaną jego szorami.

— W ogrodzie Jana Kazimierza wielki ruch. W dzisiejszą sobotę po południu urządził Polski Biały Krzyż, który znany jest ze swojej umiejętności przeprowadzenia imprez rozrywkowych, wielką zabawę ogrodową tzw. garden-party. Panie nasze będą miały sposobność zapoznać się z najnowszymi kreacjami w dziedzinie mody, gdyż Be-De-Te wysła na miejsce swoje najpiękniejsze modele. Smakosze znajdą urozmaicenie przy bufecie „Oria”, który się na kilka godzin przeniesie do ogrodu. Najbardziej jednak ucieszą się chyba dzieci, gdyż nigdy jeszcze nie były świadkami podobnej zabawy, a komitet organizacyjny specjalnie dla nich przeznaczył cały szereg niespodzianek. Powodzenie jest mrowane.

Kradzież węgla z pociągu.

(wk) W ub. czwartek o godz. 20.40 do będnącego w biegu pociągu węglowego wdarło się między Kapuściskami a Rynkowem kilkunastu osobników, którzy zrzucili z wagonów przeszło 50 centnarów węgla.

Kradzież zauważył jeden z konduktorów pociągu osobowego, podczas mijania z pociągiem węglowym. Zanim jednak powiadomiono policję, upłynęło blisko półtorej godziny czasu, tak że po przybyciu na miejsce policja nie znalazła już ani węgla, ani złodziei.

Jubileuszowy zlot Chorągwi Harcerek

Dla uczczenia 20-lecia istnienia żeńskiego ruchu harcerskiego w Wielkopolsce odbędzie się 22 czerwca br. jubileuszowy zlot **Poznańskiej Chorągwi Harcerek**. Jako miejsce zborne drużyn obrano miejscowość pod Poznaniem, znane z urządzanych doń wycieczek **Puszczkowsko**. Namioty obozu zlotowego staną tuż nad Wartą, w pobliżu plaży i sanatorium Czerwonego Krzyża.

Na zlot przybędą z wszystkich stron zastępy harcerek o pewnych specjalnościach i wejdą w skład drużyn obozowniczych, gospodarczych, służby bliźnim, wychowania fizycznego, artystycznej i propagandy. Życie obozowe będzie bardzo urozmaicone. Przewidziane są m. i. dzień propagandy krajowych wyrobów przemysłowych, uroczystość Wian-

ków na Warcie i sobótki w dzień św. Jana Chrzciciela, ogniska z ciekawymi gawędami itd. Sensacją zlotu stanowić będzie „kajtek elegancji” z pralnią, prasownią, a nawet własnym obozowym zakładem fryzjerskim.

Bydgoszcz jako środowisko, w którym ruch harcerski jest bardzo popularny, wysła swoje zastępy harcerek również na zlot jubileuszowy do Puszczkowsko. Na zlot jedzie specjalnie jeden zastęp „propagandy” w skład którego wchodzi harcerek z drużyny I i II gimnazjalnej pod kierownictwem zastępowej Mili Lewandowskiej i Zofji Bartoszewnej.

Prócz tego bydgoskie harcerek z drużyny III i IV zapisały się do drużyn zlotowych gospodarczych i artystycznych

Oszust w roli agenta policji kryminalnej.

Przestroga.

(wk) W okolicy powiatu bydgoskiego pojawił się jakiś oszust, który udając agenta policji kryminalnej śledczej w podstępny sposób stara się wyludzać od gospodarzy gotówkę.

Dnia 2 bm. zjawił się on u gospodarza Hermana Janasa w Przykłękach i przedstawiając się za agenta policyjnego mówił, iż jako taki przyszedł ostrzec gospodarza przed złodziejami, którzy zamierzają włamać się do jego zagrody. Za ostrzeżenie to zażądał tylko... 30 zł, a gdy Janas, mając pewne wątpliwości, odmówił mu tej kwoty, oszust zapowiedział, iż „bronieć go nie będzie, choćby złodzieje wszystko mu wynieśli”, ulotnił się.

Przypuszczalnie osobnik ten będzie usiłował w dalszym ciągu naciągać ludzi w podobny sposób, przeto ostrzegamy przed nim, a w razie pojawienia się oszusta, należy go przytrzymać i oddać w ręce prawdziwej policji.

Wszelkie wygrane sprawdźcie najlepiej w Kolekturze **KAPTURKIEWICZA** Marszałka Focha 17. (11053)

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 16. 6. W drugim dniu ciągnięcia 2 klasy 27 polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł nr. 105225.
20.000 zł nr. 58918.
15.000 zł nr. 138306.
2.000 zł nr. 29087.

Po 1.000 zł nr. 46836 48584 62031 71565 97698 130378.

Po 500 zł nr. 16058 43416 47069 69499 83194 110799 111236 114417 139845 145640.

Po 400 zł nr. 11535 11558 32281 52316 55140 70407 101598 116277.

Po 250 zł nr. 2484 3090 7654 29245 29706 32155 33410 40752 58821 78855 99333 119576 120362 123485.

Po 200 zł na nr. 4052 10181 12472 24063 27220 27300 33665 37308 42426 43659 49043 55816 60536 63769 72167 72382 74067 75264 75601 76981 80038 83548 83673 89735 90692 94597 96298 97627 105023 108701 111621 114421 117195 120277 124123+ 124184 125073 126810 127938 130942 132757 140199 146064 146380 147149 152792 153076 153661.

Mniejsze wygrane oraz stawki nieumieszczone w powyższym wykazie, należy sprawdzić w kolekturze „Uśmiech Fortuny”, ul. Pomorska 1. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe. (11052)

DZIAŁ SPORTOWY

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA EUROPY W SZPADZIE DRUŻYNOWEJ. WŁOSI BEZKONKURENCYJNI.

Bdapeszt. W drugim dniu turnieju szpadowego o drużynowe mistrzostwo Europy padły wyniki następujące:

Węgry — Anglja 9:7, Włochy — Rumunja 26:6, Francja — Szwecja 25:7, Francja — Węgry 24:8, Szwecja — Rumunja 19:3, Szwecja — Anglja 22:10, Włochy — Węgry 24:8, Francja — Rumunja 24:8, Francja — Anglja 20:12, Rumunja — Węgry 18:14, Włochy — Szwecja 26:6, Szwecja — Węgry 8:8 (34:27), Włochy — Francja 13:3.

*

W czwartek rozpoczął się w Budapeszcie indywidualny turniej szpadowy panów o mistrzostwo Europy.

Startujący w tym turnieju Polacy: Krupski, Sobik i Zabielski zostali wyeliminowani już w swojej grupie wstępnej i do rozgrywek półfinałowych nie weszli.

ELIMINACJE HIPPICZNE PRZED MISTRZOSTWAMI ARMJI.

Poznań. W czwartek zakończone zostały trzydniowe eliminacje hipiczne przed mistrzostwami armji. Startowały 4 zespoły. Pierwsze miejsce zajął 17 plk. ul. z Leszna — 20 pkt. przed 7 plk. strzelców i 7 DAK — po 15 pkt.

BIEG KOLARSKI DOKOŁA WĘGIER.

Budapeszt. Międzynarodowy wyścig kolarski „dokoła Węgier“, w którym startować będą dwaj polscy zawodnicy, wyznaczni przez Pol. Zw. Kolarski, rozpoczną się w dniu 28 bm. i skończony zostanie 2 lipca br. Wyścig podzie-

Vlasta Burian — Hebda 0:6. Włosi prowadzą 3:0 w meczu z Polską. Jeszcze jedno przegrane spotkanie tenisowe.

W piątek, w drugim dniu spotkania tenisowego Polska — Italia rozegrano grę podwójną panów, zakończoną łatwym zwycięstwem przy włoskiej Palmieri — Sertorito nad polskim doublem Jerzy Stolarow — Tłoczyński w stosunku 6:3, 6:3, 6:1.

lony został na 5 etapów, obejmując łącznie dystans 1043 km.

DALSZE WYNIKI TENISOWYCH MISTRZOSTW POZNANIA.

Poznań. W tenisowych mistrzostwach Poznania finał gry podwójnej mieszanej wygrała para Pozowska—Popławski, bijąc parę Lilpopówna — Warmiński 7:5 (7:5).

CZY WARTA ZAKWALIFIKUJE SIĘ DO FINAŁU?

Wobec ostatniego zwycięstwa „Cracovii“ tak „Ruch“ jak i „Cracovia“ prawie że zupełnie pewnie zakwalifikowały się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski. Kto z pozostałych drużyn dostąpi tego zaszczytu trudno w tej chwili powiedzieć. Najwięcej szans mają „Wisła“ i „Warta“, dalej dopiero „Garbarnia“. Najbliższa niedziela już w pewnej mierze rzuci pewne światło na ustosunkowanie się drużyn w tabeli w grupie zachodniej, bowiem w Krakowie odbędzie się ciekawe spotkanie pomiędzy

„Wisła“ i „Warta“.

*			
1) Ruch	7 gier	12 pkt. st. br.	19:6
2) Cracovia	7	10	18:10
3) Warta	7	6	13:10
4) Wisła	6	5	6:9
5) Garbarnia	6	5	6:13
6) Podgórze	7	4	6:20

GWIAZDA — SOKÓL V.

Powyższe spotkanie o mistrzostwo klasy „B“ odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 15 na boisku im. Światły.

O godz. 17 zawody o mistrzostwo klasy „C“ pomiędzy K. S. Iron — Unja Solec.

Przedmecz o godz. 13-ej I. Przyszłość — II Gwiazda.

Londyn — Bydgoszcz.

KORESPONDENT „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO TELEFONUJE:

Zwracamy Szan. Czytelnikom uwagę na sensacyjną wiadomość o konferencji gospodarczej w Londynie o memorandum niemieckim. Telefon ten otrzymaliśmy o godz. 11 min. 15, a więc na pół godz. przed drukiem. Będzie to więc pierwsza wiadomość, jaką polska prasa o tej sensacji przynosi. Sama rozmowa z naszym korespondentem Nomadem odbyła się bez przeszkód, aczkolwiek była bardzo trudno słyszalną. Wiadomość przynosimy na str. 2.

— S. p. Leon Zielaskowski. W tych dniach odbył się pogrzeb śp. Leona Zielaskowskiego. Zadrasniecie na twarzy, na pozór niewinne, spowodowało w trzech dniach śmierć, która zaskoczyła zmarłego w szpitalu powiatowym. Śp. Zielaskowski, z zawodu nauczyciel, zatrudniony był w magistracie w urzędzie podatkowym od przeszło 5 lat. Znany był ze swych zalet charakteru, jako urzędnik spełniał swe obowiązki sumiennie. Był ogólnie lubiany i ceniony. Liczył dopiero lat 36, pozostawił młodą żonę i troje nieletnich dzieci. Cześć Jego pamięci!

— Wycieczka esperantystów do Koronowa odbędzie się jutro w niedzielę, dnia 18 b. m. Zbiórka o godz. 7 przy moście kolejowym nad Brdą (Czarna Droga). Z Koronowa spław kajakami do Bydgoszczy. Koszta do Koronowa włącznie z kajakiem kolejką powiatową 60 gr. Goście mile widziani.

Wspaniałe zwycięstwo sokolic bydgoskich na zlocie dzielnicy małopolskiej.

Baumgartówna i Książkiewiczówna zwyciężają.

Uroczystości zlotowe dzielnicy małopolskiej we Lwowie rozpoczęły się już w czwartek.

Całe Sokolstwo, ze swym prezesem-druhem Zamoyskim na czele, wzięło udział w uroczystości Bożego Ciała.

Po południu o godz. 15 nastąpiło uroczyste otwarcie zlotu związkowymi zawodami lekkoatletycznymi na boisku 26 p. p. na Kleparowie. Wspaniała przemowa, pełna głębokich myśli na temat sportu i wychowania fizycznego wygłosił druż. prezes Zamyski.

Do zawodów zgłosiło się 150 zawodniczek i 250 zawodników. Wspaniałe zwycięstwo odniosły członkinie Sokola Żeńskiego w Bydgoszczy.

W biegu na 60 m. druzhen: 1) Baumgartówna (Bydgoszcz) 8,4 sek., 2) Krzemieniecka (Katowice) 8,8 sek., 3) Skierlińska (Kraków).

Bieg 200 m.: 1) Baumgartówna (Bydgoszcz) 30,1 sek., 2) Krzemieniecka (Katowice) 31,7, 3) Putymówna (Wilno).

Skok w dal: 1) Książkiewiczówna (Bydgoszcz) 4,59 m., 2) Smogorzewska (Warszawa) 4,50 m., 3) Kamieniecka (Katowice).

Z wyników lekkoatletów wymienić warto:

100 mtr.: Pujanek (Leszno) 11,1 — sztafeta 4x100: Poznań 46,8 — skok o tyczce: 1) Morończyk (Lwów) 3,70 (rek. L. O. Z. L. A.), 2) Majtkowski (Bydgoszcz) 3,20 — rzut kulą: Tilgner (Poznań) 14,26.

Meble

z własnej pracowni wykonanych kupuje się tylko w nowo otwartej firmie (11132)

Marianna Zamorowska
Bydgoszcz
Stary Rynek nr. 20.

PANI SIĘ POCI
OD PACMAKI
RADZIMY STOSOWAC
OPATENTOWANY
SRODEK
OD POTU
DINOL
PLYN
PRZYPOCENIU SIĘ NOG
DINOL PROSZEK
Lab. chem. DINOL Warszawa.

Meble

sypialki, jadalni, gabiny męskie, po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach w fabryce (8274)

W. Błaszczak
Marsz. Focha 16, tel. 303

Zgubiono
czwartek idąc Kujawską, kościół Garnizonowy broszkę (szpilke) z kamieniem ametyst. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Karpacka 32/6. (11133)

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

DZIENNIK BYDGOSKI

W jaki sposób zdobędzie piękność i młodociany wygląd?



Czarująca artystka filmowa Lotte Loring wyraża się następująco o preparatach Hortiflor:
Preparaty Hortiflor zachwycają mnie codzielną nową ich bajeczną działaniem i subtelnym zapachem. Znalazłam w preparatach tych środek do pielęgnowania skóry, bez którego nie moge się więcej obejść.

Do tych gałęzi wiedzy, do których cała ludzkość wprost z zdumieniem spogląda i swą wdzięczność zachować powinna, należy w pierwszym rzędzie higiena. W obecnym czasie nie potrzebuje nikt bliższych objaśnień, jakie skutki wywiera higiena na każdą cząstkę życia ludzkiego. Każdy ją zna! Najglówniejszym przykazaniem higieny to pielęgnacja własnej osoby. Długo, bardzo długo trwało zanim to zdanie ogólnie przenikło, iż nie jest to wcale obojętnem, czy poddać się racjonalnej pielęgnacji zewnętrznej lub nie. Każda osoba, czy to mężczyzna czy kobieta stara się utrzymać swój młodociany wygląd i uchodzić za piękną. — co osiągnąć może tylko przez celową pielęgnację skóry. Historia uczy nas, że już w starożytności używano środków, mających na celu upiększenie cery. Środki te były cprawda prymitywne, lecz z biegiem czasu rozwinął się w tej dziedzinie własny przemysł kosmetyczny, który odniósł dotąd wprost bajeczny sukces.

Dzięki długoletniemu doświadczeniu lekarskiemu i fachowemu, spreparowany Hortiflor-Creme wybił się na czoło kosmetyki. I słusznie! Skutek jego jest wprost zadziwiający. Już w krótkim czasie po jego użyciu otrzymuje skóra delikatną, aksamitną pięć, cera staje się przepiękną, a zmarszczki i rysy całkowicie giną. Hortiflor-Creme nie jest środkiem, który przez swą zewnętrzną właściwość — naprzykład barwidło — swój skutek osiąga, lecz sukces swój zawdzięcza jedynie przeczyszczeniu porów i czynnemu wpływowi na skórę.



Zaniebana i popsuta cera twarzy, takie zmarszczki i fałdy, które

Po stwierdzeniu miarodajnych dermatologów, gruczoły skóry wydzielają substancję, którą naukowo oznaczono nazwą Cholesterin. Substancja ta zatyka pory, które są dla skóry żywotnymi organami oddechowymi i doprowadza wskutek tego do osłabienia ścianek naczyń skórnych. Złe funkcjonująca skóra jest zawsze szaro-żółta i staje się szybko fałdzistą i pomarszczoną — w następstwie czego ma się nie tylko wygląd ale i poczucie starcze. „Hortiflor-Creme“ posiada składniki które nie tylko że przeczyszczają pory, ale doprowadzają do skóry to białko, które, po naukowym stwierdzeniu, czyni ścianki naczyń elastycznymi. Przez to wstrzymuje się fizjologicznie nie tylko starzenie się, lecz odzyskuje młodociany wygląd. Promieniejąco piękna skóra, którą osiąga się przez zastosowanie „Hortiflor-Creme“, jest również wyrazem ogólnie dobrego samopoczucia. Chcąc dać WP. możność przekonania się naocznie o skutkach „Hortiflor-Creme“, prosimy odciać umieszczony tu bon gratisowy i przesać go nam frankowany, poczem wyslemy odwrotnie bezpłatną próbkę „Hortiflor-Creme“ jak również broszurkę

KUPON PRZESYŁKI BEZPŁATNEJ.

W zamkniętej kopercie zaopatrzonej w znaczek poczt. przesać do firmy **Silvikrin-Vertrieb**, Oddział Hortiflor, **Gdańsk 319**, Böttcher 23/27

- Proszę o przesłanie mi bezpłatnie i franko
1. próbkę „Hortiflor-Creme“
 2. broszurę „Odrodzenie piękności“
 3. uznania lekarskie i z kół używających kosmetyków Hortiflor.

Nazwisko
Miejscowość
Ul. i Nr.



Pani Elwira Kruszyńska ur. Chełmszczyńska, Gdańsk, Koblentmarkt 10, pisze:
Do pielęgnowania skóry twarzy i ciała używam ku memu zupełnemu zadowoleniu tylko Hortiflor-Creme. Radzę każdemu osobliście przekonać się o skuteczności Hortiflor-Creme.



można usunąć przez stosowanie „Hortiflor“

Do wyrobu wszystkich preparatów „HORTIFLOR“ oraz do opakowania tychże, używa się wyłącznie surowców w sprawdzonych wprost z Polski. Wysyłka odbywa się pod kontrolą Polskiego Inspektoratu Cel w Gdańsku.

Nowe ceny! Do 30% niższe! Nowe ceny! (11097)

Życia towarzysystw.

Dnia 17 czerwca:
 Godz. 19,00: Klub atletyczny „Sila” — trening na dziedzińcu przy ul. Konarskiego 6. Sympatycy sportu ciężkoatletycznego mile widziani.
 — K. S. „Przyszłość” Prądy — zebranie miesięczne w lokalu p. Adamkiewicza. Po zebraniu schadzka I i II drużyny.
 Godz. 19,45: K. S. „Brda” — lekcja szachowa; zawody z 62 pp. Zbiórka przed koszarami 62 pp., ul. Warszawska.
 Godz. 20,00: Piłkarze „Gwiazdy” — schadzka informacyjna I i II drużyny.
 Godz. 20: Bydgoski Klub Pływacki — nadzwyczajne walne zebranie w Resursie.
 Godz. 20,30: Zarząd szoferów — zebranie w „Harmonji”.

Dnia 18 czerwca:
 Godz. 9,45: Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz” — zbiórka tow. przed kościołem św. Trójcy w celu wzięcia udziału w uroczystej procesji Bożego Ciała.

— Tow. kult.-ośw. kobiet im. król. Jadwigi filja I — zebranie w sali p. Mellera, plac Piastowski.
 Godz. 14,00: Zw. Reemigrantów i Opłątów — zebranie w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski. Referat o ubezpieczeniach reemigrantów z Niemiec. Goście mile widziani.
 Godz. 16,00: Tow. kult.-ośw. kobiet im. Dąbrowski filja II — zebranie połączone z uroczystością dnia matki w Domu Katolickim, ul. Miedza 4.

Dnia 19 czerwca:
 Godz. 19,30: Zw. Niższych Pracowników Poczty, Telegr. i Telef. — zebranie miesięczne „Pod Lwem”.

Godz. 6,30: Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII - zarząd oddz. pow. Bydgoszcz miasto. Z okazji 10-lecia placówki IV. Szwedowo obowiązkowo zbiórka wszystkich placówek w koszarach 62 pp. (wejście z ul. Sowińskiego). Capstryk placówek dziś w sobotę o godz. 20 ze Wzgórza Dąbrowskiego.
 Godz. 7,30: Zw. Młodych Drogerzystów — wycieczka do Ostromecka. Zbiórka na dworcu osobowym. Goście mile widziani.

Godz. 10,30: Sokół V oddział żeński bierze gremjalny udział w procesji Bożego Ciała w parafii św. Trójcy. Zbiórka przed kościołem.
 Godz. 14,00: S. M. P. „Przedświt” oddz. młodsz. — zebranie plenarne w Domu Kat. przy farze.
 Godz. 15,00: Sokół III (sekcja pływacka) — trening waterpolo w pływalni. Wszystkich członków sekcji prosi się o przybycie. Marsz 5 km. o godz. 7,30 rano — szosa Szubińska.

— Sokół III — zawody łucznicze przy ul. Kordeckiego.
Dnia 20 czerwca:
 Godz. 18,00: Zw. Weteranów Powstań Narod. R. P. z r. 1914-19 koło kolejarzy Bydgoszcz

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Z nadchodzącego transportu kilka worków cukru wolnych; zamówienia przyjmuje Bank Ludowy do poniedziałku 19 bm. godz. 13. (11124)

Z M A R L I.

Ś. p. Karol Smykała, długoletni pracownik elektrowni w Toruniu.

— Komunikat „Opieki” Tow. Kolonij Letnich. Wyjazd dzieci (chłopców) na kolonje letnią w Jastrzęgu nastąpi w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 11 przed południem. Zbiórka o godz. 10 na dworcu kolejki powiatowej przy ul. Grunwaldzkiej.

— Zwracamy uwagę Szan. Czytelników na przedsiębiorstwo p. Pietraszewskiego, wykonujące wraz z dostawą wszelkiego rodzaju płyty do wykładania ścian i posadzek. Firma Pietraszewski wywiązywała się, jak to zdołaliśmy stwierdzić, z swych prac zawsze ku zadowoleniu licznej klienteli i zasługuje na poparcie. Patrz dzisiejsze ogłoszenie.

Bank Polski płacił dnia 17 czerwca za:

dolary amerykańskie	7,38
funtów szterlingów	30,—
franki szwajcarskie	171,48
franki francuskie	34,45
marki niemieckie	196,—
guldeny gdańskie	173,24
liry włoskie	46,27
florenty holenderskie	357,—



W piątek, dnia 16 czerwca 1933 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi i najtroskliwszy brat, szwagier, stryj i wujek ś. p.

Stanisław Wawrzynowicz

właściciel drogerji w Tucholi (Pomorze)

przeżywszy lat 55. W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Tuchola, Bydgoszcz, Borek, Gniew, Toruń, Koźmin, w czerwcu 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w Bydgoszczy we wtorek, dnia 20 czerwca rb. o godzinie 4-tej po południu z kostnicy Nowego Cmentarza Farnego.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

(11113)

W piątek, dnia 16 czerwca 1933 r. zasnął po długich i ciężkich cierpieniach nasz kochany szef ś. p.

Stanisław Wawrzynowicz

W Zmarłym tracimy wielce cenionego, zaanego i bardzo dobrego chlebobawcę.

Pamięć o Nim u nas nigdy nie zagaśnie!

Personel Drogerji pod „Aniołem”
11114) w Tucholi.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p. mężowi memu

Dr. Stanisławowi Łabędzińskiemu
 i popleszyli z wyrazami współczucia, a osobliwie Człogodnemu Duchowieństwu, Władzom miasta z JWP. Prez. Barciszewskim na czele, Gronu Profesorskiemu na ręce p. prof. Bałachowskiego, Gronom Szkół Średnich Młodz. Szkół Średnich, a zwłaszcza gimn. Kopernika, Kołu Rodzielskiemu gimn. Kopernika, Zespoł. chóru i orkiestry kolejowej, Zarząd. Siostr Diakonisek Zarząd. Ogrod Miejskich i wszystkim innym Organiz. składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.
11189) **Zona z synami.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI. W. Kurman, Sw. Florjana 3, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 19 czerwca br. o godzinie 11-ej (nie później niż w dwie godziny) w Bydgoszczy, przy ulicy Szubińskiej 21 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Otyliji Liebenau, a mianowicie: **umeblowania mieszkaniowego, maszyny do szycia, konia, 2 krowy i 2 cielaki oraz narzędzia rolnicze, oszacowanych na łączną sumę złotych 2.796, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.** (11245) Bydgoszcz, dnia 16 czerwca 1933 r. **Komornik W. Kurman.**

Sprzedaż trawy.

We wtorek, dnia 20 czerwca 1933 r. o godz. 9-tej w Osieku n. N. w hotelu p. W. Pazderskiego odbędzie się

roczna licytacja

na sprzedaż za gotówkę urodzaju traw na łąkach Nadnoteckich, należących do majątku Pracz pow. Wyrzyskiego.

Zarząd Dóbr Państwowych Wyrzysk-Skarbowy.

10946)



Nowość: Automat-browning 6 mm. wyrzucający sam gilzy po wystrzale, strzelający do celu, pięknie oksydowany, płaski, zapewnia zupełne bezpieczeń. osobiste, huk ogłuszający. Cena tylko zł. 8.45, 2 szt. 16.50, 10-cio strzał. 22 zł. Setka kul 3.65.

Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym, koszty przesyłki opłaca kupujący. Adresować: (11109) Przed. Fabr. Broni „STABIL”, Warszawa, Wspólna 2, oddz. 28K.

BÓLE I ZAWROTY GŁOWY
 odbijanie, wzdęcie, ściskanie w dołku, niepokój, bezsenność, podenerwowanie, brak tchu, zgagę na skutek zaburzeń żołądkowych, leczą **ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA**, usuwając z organizmu substancje gnilne, zatruwające organizm.
 Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.

WAKACJE we FRANCJI

Pobyty na plażach Francji — to idealny wypoczynek

Słońce — Radość — Zdrowie

Zniżki kolejowe.

Informacyj w sprawie podróży i pobytu udziela

Oficjalne Przedstawicielstwo Kolei Francuskich na Polskę
 Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 684-85

11107)

oraz wszystkie biura podróży.

Wasze obuwie,

a w szczególności wasze nogi, nowinnicie chronić. Elastyczniejsze, trwalsze i tańsze od skóry są

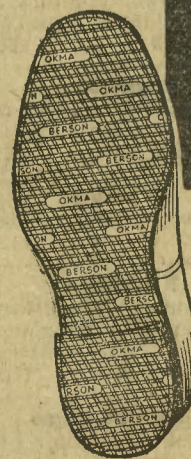


Berson

OBCASY GUMOWE

Nowość!

Skóra gumowa Berson Okma do trwałego podzielowania jest nieprzemakalną, nie ślizga się i jest trwalszą i tańszą od skóry! Ceny znacznie niższe.



WYRÓB KRAJOWY.

JAKANIE

oraz wszelkie inne zбочenia mowy radykalnie usuwa **ZAKŁAD LECZNICZY DLA JAKAŁÓW S. ŻYŁKIEWICZA, Warszawa ul. Chłodna 22.** (11112) Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

Od kilku wieków istniejące **kopalnie marmurów kieleckich**

eksploatuje

Przemysł Marmurowy i Granitowy

Marmur w Kielcach

11106)

Sp. z o. o.

Biuro główne: Warszawa, Powązkowska nr. 6, telefon 11-68-68.

Dostarczamy materiał zdrowy, jednolity i pierwszorzędnny w stanie surowym i obróbnym

Baczność!

Najnowszym wynalazkiem w Polsce jest

„Płyta Oszczędnapal”

Nr. Pat. 39269

niezbędna w każdym domu. Szczególnie oszczędne gospodarstwo winne zainteresować się tym wynalazkiem. Cena 4 złote.

Do nabycia w Bydgoszczy, ul. Gdańska 176 telefon 1134. (11180)

UWAGA.

Dnia 26 czerwca 1933 roku o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Tczewie

przetarg przymusowy

nieruchomości w Pelplinie, ul. Starogardzka nr. 16, składającej się z: (11214)

restauracji, obszernej sali, ogrodu itd.

Informacji udziela kancelarja adwokatów: Jacobsona i Kostki, Starogard, Warszawska 16, telefon nr. 94-

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Ślubne (11226) obrączki, biżuterje, zegary, reperacje tanio. Skoraczewski, Dworcowa 36.

Nieniszczącym czyszczeniem, umiejętną reperacją, nicowaniem odnawia garderobę najskuteczniej, szybko, jak najdostępniej „Ekonomia”, Dra Emila Warmińskiego-go 10. (6703)

Baczność! Prasuję kołnierzyki za 10 gr. jeden. Warszawska 4, podwórze 1 schody. (6679)

Niedoścignione ceny chemicznego czyszczenia garderoby, posiada Farbiarnia, Palmia Chemiczna „Lisikiewicz” Zduny 23, Podgórna 23. (6695)

Najtańsza (11229) chemiczna pralnia farbiarnia. Podwałe 1, podwórze.

Fotograficzne aparaty, błony, klisze, papiery i wszelkie przybory. Prace amatorskie. St. Zakaszewski, ul. Gdańska 9. (3827)

SPRZEDAŻE

Osada rentowa, 64 morgi dobrej ziemi, z kompletnym inwentarzem martwym, budynki masywne, 40 mórg do zebrania, na sprzedaż zaraz lub do zamiany na nieruchomość w Bydgoszczy za dopłatą. Zgłoszenia do administracji pod „Dopłata”. (11173)

Sprzedam gospodarstwo prywatne 140 mórg ziemi pszenno-buraczanej, cena 32.000, wpłata 17.000. Zgłoszenia restauracja, Dolina nr. 3, Bydgoszcz. (11156)

Dom (6709) z ogrodem, placem budowlanym. Wiad. ul. Jezuicka 18, restauracja.

Dwie kamienice z piekarnią i składem siodlarskim w powiatowym mieście z powodu choroby na sprzedaż. Oferty do Dz. pod „Dwie kamienice”. (11153)

Dom 2-pokojowy, ogródek sprzedam za 1.700. Wesolowski, Zofin pod Fordonem. (6669)

Parcele budowlane tanio sprzedam. Ks. Skorupki 99. (11184)

Dom (6665) piętrowy skład, śródmieście 8000. Dworcowa 20.

Dom z ogrodem na sprzedaż. Orła 6. Pośrednicy wykluczeni. (11176)

Plac (11200) budowlany przy Konopnickiej, sprzedaż na spłaty. Wiad. Ujejskiego 14a.

Skład kolonialny, narożnik, tanio sprzedam z powodu nagłego wyjazdu, ewentualnie skład z urządzeniem. Adres Dziennik. (6651)

Zakład fryzjerski z mieszkaniem tanio sprzedam. Wiadomość filija Dziennika. (6708)

Nieruchomość plac budowlany, śródmieście, sprzedam. Adres filija Dziennik. (6696)

Dom w Bydgoszczy zamienię na większy z dopłatą w Bydgoszczy, Toruniu lub Poznaniu. Oferty do Dziennik. Bydg. Toruń „Dom”. (11210)

Sypialnię (11221) fornierowaną sprzedaż tanio Stolarska Chocimska 22.

Dom ogrodem korzystnie sprzedam. Saperów 79 (Jachcoice). (6689)

Dom 6 pokoi, domek owocowy centrum miasta, tanio sprzedam. Wpłata podług umowy. Holstein Chojnice Stara Szkolna 18. (11206)

Skład tow. krótkich w dobrym położeniu, z powodu choroby na sprzedaż. Adres wskaże filija. (6704)

Nowa powózka, wóz do interesu, lekki wóz roboczy, pieńki reżeniczne na sprzedaż. Zbożowy Rynek 11. (11142)

Wózek dziecięcy. Skład blacharski, Jagiellońska 25. (11171)

Samochód „Citroen” osobowy jak nowy sprzedam. Ugory 19, m. 8. (11172)

Kuchnię tanio sprzedam. Nakielska 139 — 15. (11154)

Powózka eleg. duży dokart dwukołowy na gumach, używany w dobrym stanie, oraz uprząż sprzedam. Herm. Frankego 17, m. 3. (1225)

Gramofon z płytami sprzedaż ul. Szubinska 29, m. 2. (11175)

Pięcie kąpielowe jeden gazowy, drugi węglowy z wanną, tanio sprzedam. Ks. Skorupki 31. (11199)

Radjo 4 lamp. kompl. sprzedam tanio. Świętojańska 21, mieszk. 4. (6664)

Róże tanio sprzedaje Nowodworska 20. (6656)

Sypialka 250, jadalka 375. Lipowa 12. (6675)

Bezkonkurencyjny skład obuwia z powodu choroby tanio sprzedam. Zgłosz. Długa 27, m. 4. Gospodarz. (11198)

Kanape (11195) pluszową i zegarregulator sprzedam. Jasna 24, m. 3.

Wóz dwukołowy na resorach sprzedam. Sw. Jańska 4 m. 3. (6660)

Rower męski sprzedam. Bydgoszcz—Szwederowo, Gołębia 85. (11174)

Samochód limuzynę w dobrym stanie z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Wiadomość Kossaka 87. (11181)

Motocykl Harley - Davidson model 1930-31, 500 ccm. jak nowy korzystnie na sprzedaż. Wiadomość filija Dz. Bydg. (6714)

Motocykl sprzedam tanio. Brzozowa 46, m. 2. (11193)

Żaluzje do okien sprzedam po 5 zł na okno, kratę żelazną. Gdańska 22, portjer. (11186)

Sprzedam maszynę krawiecką i wszelkie narzędzia. Jackowskiego 29, m. 4. (11235)

Patefon walizkowy, płyty tanio sprzedam. Konopna 7, m. 7. (11234)

Maszynę (11243) do lodu robienia sprzedam Łokietka 21, w składzie.

Sypialkę debową i polerowaną tanio sprzedaje stolarnia, Warmińskiego 12. (6697)

Za motocykl oddam samochód. Oferty Dziennik. Bydg. Toruń „Nowoczesny”. (11209)

Rower wózek, zegarki sprzedaż Gdańska 136. (6690)

Maszyna (6702) krawiecka (nowy model) na sprzedaż. Rycerska 6.

Fotokino aparat do licznych zdjęć z kopierką sprzedam. Oleksijenko, Kcynia. (6682)

Lodownik (6710) sprzedam. Gdańska 85—4.

Motocykl BMW. sprzedam. Grunwaldzka 98-7. (6692)

Agrestu każdą ilość ma do oddania Promenada 17-6. (6691)

Dźwigary (Träger) na sprzedaż, 4 szt. 450 mm x 9 mtr., 2 szt. 425 mm x 9 mtr., 4 szt. 320 mm x 7,80 mtr., 2 szt. 340 mm x 5 mtr., wskaże Wolski, Tuczoń, cukrownia, pocz. Jaksice, pow. Inowrocław. (11231)

Kompletny aparat wulkanizacyjny na sprzedaż. Adres wskaże filija Dz. Bydg. (6693)

Fiat 6 cylindrowy, limuzyna mało używana, wygląda jak nowa sprzedam okazjnie. Dworcowa 36, w podwórzu, Wojtal. (11187)

Tanio sprzedam amerykański patefon szafkowy i meble kuchenne. Ogrodowa 17 m. 6. (6694)

KUPNA

Poszukuje domu z interesem, najchętniej kolonialnym lub restaurację w większym mieście na Pomorzu lub Bydgoszczy i okolicy przy wpłacie 25.000 zł celem kupna. Of. z dokładnym opisem i podaniem ceny proszę skier. do Dz. Bydg. pod „11191”. (11191)

Pianino kupię. Oferty „Cena” filija. (6667)

Stare monety niklowe kupuje każdą ilość Odlewnia metali, Śniadeckich 30, tel. 961. (11202)

Poszukuję piecyk gazowy do kąpielki. Podolska 1, m. 3. (11240)

Opony używane wymiar 29x4,40 kupię. Nowy Rynek 10, II p. (11204)

Pianino krzyżowe kupię. Oferty z podaniem ceny uprasza Zabel, Toruń, Kazim. Jagiellończyka 8. (11208)

POSADY WOLNE

10 zł. dziennie zarobku. Na wóz załaczający zł. 1,20 w znaczkach. Zgłosz. pod „Efes” do filija Dziennika Bydg. (6659)

Bufetowa inteligentna, miłej powierzchowności z dobrą praktyką, potrzebna. Zgł. Dziennik. Bydg. Toruń „Przystojna”. (11213)

Potrzebny uczeń na praktykę cukierniczą. Toruń Italja. (11212)

Modelka potrzebna. Zgł. Dz. Bydg. pod „Figura”. (11190)

Inteligentniejsza do lepszych prac domowych, posiadająca trochę gotówki poszukiwana. Of. pod „Stala posada” Dziennik. Grudziądz. (11217)

Ekspedjent - inkasent z kaucją 300 zł. potrzebny. Of. filija Dziennika pod „Kaucja”. (6711)

Pomocnik fryzjerski ewentualnie i ondulator poszukiwany od 28. 6. Kosciuszka, ulica Gdańska 16. (11228)

Dziewczyna z dobrym gotowaniem do wszystkiego potrzebna. Drowa Ilowiecka, Wileńska 9. (6673)

Służąca (6668) starsza samodzielna potrzebna. Gdańska 60, m. 5.

Kwartet koncertowo - dancinowy posiadający nowoczesne instrumenty, wolny od 1 lipca. Włocławek, Biuro Ogłoszeń Makowskiego „Orkiestra”. (11205)

Krawcowa sierota może się zgłosić. Gdańska 76, m. 5. (6706)

Potrzebny młody kierownik z kaucją do hurtowni towarów krótkich. Zgłoszenia do Dziennik. Bydg. pod „R. W.” (11122)

W PODRÓŻY W HOTELACH W WSZYSTKICH UZDROWISKACH POLSKICH KSIĘGARNIACH DWORCOWYCH prosimy iść do
DZIENNIK - BYDGOSKI

POSADY POSZUKUJĄ

Posada bez wynagrodzenia tylko za utrzymanie poszukuję dla umożliwienia mi praktyki wieczorem. Of. do Dziennika Bydg. pod „Grzeczny”. 11244

Cuklernik pierwszorzędną siłą lat 28, szuka posady. Of. pod „L” do filija. (6663)

Krawcowa przyjmuje szycie w dom, wykonanie solidne po niskich cenach. Stendera, Długa 62, I. ptr. (11183)

Dziewczyna (11220) uczciwa z gotowaniem poszukuje posady. „Sierota”

Uczeń za ogrodnika szuka posady. Romantowski, Senatorska 2. (6684)

DZIERŻAWY

Piekarnia z składem korzystnie do wydzierżawienia. Świętojańska 16. (6662)

Skład w śródmieściu, ruchliwa ulica, nadający się na wszelkie branże, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Grudziądz, ul. Pańska 3. (11230)

Skład kolonialny z mieszkaniem do wynajęcia. Toruń Mickiewicza 144. (11211)

Lokale na biura, składnice i t. p. Długa 32. (11238)

Ubikacje fabryczne do wynajęcia Gdańska 67, m. 4. (6707)

Ubikacje z zapędem elektrycznym wydzierżawię. Promenada 9. (11232)

Skład z mieszkaniem wydzierżawię. Hetmańska 8. (6685)

Dzierżawa 115 mórg, kompletny żywy martwy inwentarz, żniwo, z powodu stosunków rodzinnych wydzierżawię. Do objęcia 7—8.000. Oferty „Dzierżawa” Dziennik. Inowrocław. (11246)

MIESZKANIA SZUKA

Urzednik poszukuje dwupokojowego mieszkania. Zgł. pod „U. B.” do Dziennika. (11197)

2-3 pokoje z kuchnią poszukuje urzednik Dyrekcji Gdańskiej. Of. Dziennik. „Etatowy”. (11182)

2-pokojowe kuchnia, dzierżawa 30, Cieszkowskiego 20-6. (6670)

POKOJE WOLNE

Pokój (11165) próżny oddam. Długa 58/6.

Po wakacjach, wcześniej, lub później wynajmę słońeczny, obszerny pokój, blisko Aleja Mickiewicza. Adres filija. (7674)

Pokój umebl. Stroma 32. (11192)

Pokój duży dla 1-2 pań. Chrobrego 12, I. (6657)

Pokój osobne wejście. Jagiellońska 23 — 8. (6672)

Pokój umebl. Kolałaja 7, parter prawo. (6652)

Pokój 25'zł, gotowanie, bezdzietnym. Hetmańska 26. (6677)

Pokój umeblowany. Wileńska 3, m. 3. (11196)

Pokoik Śniadeckich 10, m. 5. (6687)

Pokój elegancki, słońeczny. Kosciuszki 4, m. 6. (11185)

Pokój lub dwa, kuchnia, umebl. Cieszkowskiego 10-7. (6705)

Pokój Matejki 5, parter. (6700)

Pokój do wynajęcia. Gdańska 65, m. 8. (6683)

Pokój (11224) umebl. słońeczny, niekrep. wejście. Garbary 30, m. 7.

LETNISKI

Kosów (11207) wojew. Stanisławów. Pensjonat „Zofjówka”. Kuchnia doborowa. Ceny niskie.

Letnisko (6680) pod Bydgoszczą, woda, lasy pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. Wileńska 9-6.

Kto przyjmie dziewczynkę na letnisko nadmorskie. Zgł. Dziennik. „Morze”. (11233)

RÓŻNE

Który (6568a) bogaty, samotny pan, przyszedłby z pomocą inteligentnej pani. Oferty filija „Oficer”. (6698)

Pokój z kuchnią do wynajęcia 200 zł. Jackowskiego 19. Gospodarz. (11179)

Mieszkanie komfortowe, 7 pokoi, od 1. 8. 33 lub zaraz do wynajęcia. Cz. Borys, Pl. Teatralny 2. (11157)

Mieszkania 1-2 pokojowe szukam. Filija „Bezdzietni”. (6653)

197 wolnych mieszkań. „Renoma”, Śniadeckich 12. (6671)

5 pokojowe mieszkanie w centrum miasta, nadające się na biuro zaraz do wynajęcia. Zgłosz. u portjera, Śniadeckich 3. (11164)

Baczność adwokaci i lek. dentyści! Wynajmę 6 pokojowe mieszkanie przy Dworcowej blisko Gdańskiej, 2 wejścia, odpowiednie na kancelarię. Adres wskaże filija Dziennika Bydg. (6654)

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, ul. Czarneckiego. Zgł. Czeszewski, Grodzka 4. (11194)

2-pokojowe kuchnia, dzierżawa 30, Cieszkowskiego 20-6. (6670)

POŻYCZKI

Pożyczkę (6630) na budowę 500 zł od starszej panny, dam procent i mieszkanie. Of. filija Dz. Bydg. pod „Gwarancja”.

Poszukuje 2.000 zł. na I hipotekę. Ul. Niziny 53. (11241)

Pożyczka 20.000—30.000 zł poszukiwana na I hipotekę, nieruchomości w Grudziądzu wartości 250.000 zł. Of. pod „Pożyczka” do Dziennik. Grudziądz. (11216)

MATRYMONJALNE

Wdowa samotna, inteligentna w starszym wieku, posiadająca skład kolonialny, poszukuje starszego samotnego pana, kupca lub emeryta do lat 60 celem zamążpójścia. Cośkolwiek majątku pożądane. Oferty filija Dz. „Samotna”. (6650)

Pan starszy samotny, właściciel realności, pragnie poznać starszą panią samotną, inteligentną, pobożną, z kapitałem od 8—10000 zł. Oferty Dziennik pod „Samotny”. (11159)

Inteligentny Pomorzanie, przystojny, wiek wprost średni, dobrze sytuowany, bez nałogów, miłośnik sportu, pozna bogatą panią. Of. pod „Agronom” Dz. Bydg. Grudziądz. (11219)

Przystojny handlowiec, inteligentny szuka spółniczki do interesu z większą gotówką, cel matrymonjalny. Of. Dz. Bydg. Grudziądz pod „Przystojny”. (11218)

Panny 20 do 28 lat, majątek 5 do 20.000 wyjdą zażam. „Postęp”, Gdańska 67. (6681)

Panna lat 33, przystojna, z dobrego domu, posiadająca ca. 10.000 zł. dobrze ulokowanych, pozna pana na stanowisku celem ożenku. Oferty z fotografią proszę nadesłać do filija Dziennik. pod „Ma. 15”. (6666)

Panna wyznania ewang., posiadająca majątek i własne mieszkanie poszukuje męża ponad lat 35 na stanowisku. Oferty filija pod „Ewangeliczka”. (6699)

Przystojny kawaler, kupiec, lat 30, z gotówką zapozna sympatyczną pannę do lat 27 z posagiem w celu matrymonjalnym. Oferty z fotografią, zwrot pod słowem honoru do Dziennik. Grudziądz pod „7115”. (11215)

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak, obrońca prywatny Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 4. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (29930)

POLECENIA

Fasonowanie i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205)

Z dnem 14. VI. 1933 przeniosłam pralnie „Błysk”, prasownię z ul. Łokietka na ul. Gdańska 132. (6644)

Książki handlowe Kręglewskiego w największym wyborze i najtaniej, zurnale od 5,50 zł poleca Jankowski, papier, Długa 76. (164)

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajner**, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)

Trwała ondulacja, dobrze i tanio. Glatz, Gdańska 17. (8769)

Rowery balonowe i zwykłe turówce najkorzystniej Wasilewski, Dworcowa 41. (11089)

Magle najnowszego wynalazku na zapęd elektryczny i ręczny dostarcza M. Janowski, Fabryka Magli, Poznań-Starołęka. (1102)

Meble wszelkiego rodzaju najtaniej Śniadeckich 40. (11135)

SPRZEDAŻE

Zamienię gospodarstwo 50 morgów na dom lepszy najchętniej w Grudziądzu, Toruniu, Bydgoszczy, Tezewie ewtl. dopłata. W gospodarstwie łąki, woda, budynki masywne nowe, kompl. inwentarzem marnym, żywym. Zgl. Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Zamiana” (10857)

Zamienię dom z 4 sypialniami, na gospodarstwo do 150 morg. Słupski, Chełmża, Toruńska 29. (11008)

Dom (11128) z piekarnią i restauracją na sprzedaż. Rycerska 15.

Dom (11128) parcele, sprzedam korespondentnie. Lenartowicza 6.

W osiedlach podstołecznych Jabłonna Legionowa i Ferma Ludwisin, położonych przy przystanku kolejowym Legionowo, sprzedam parcelę za gotówkę po wyjątkowo niskich cenach, począwszy od 40 groszy za 1 mtr². Informacje: Zarząd Dóbr i Interesów Maurycego Hr. Potockiego, Warszawa, Plac Małachowskiego 2, m. 22, tel. 753-56, od godz. 9.30 do 14 i od 16 do 17.30. (11108)

Skład kolonialny, dobrze zaprowadzony, przy ruchliwej ulicy na sprzedaż. Gdzie? wskazuje Dziennik. (11127)

Sprzedam plac pod budowę przy ulicy Kossaka. Zgłoszenia Szubińska 31, m. 2. (11117)

Plac budowlany, piękna rola ogrodowa w dobrym położeniu na Bielawkach na sprzedaż. Informacji udzieli Mahron, ul. Senatorowska 22. (11143)

Posiadłość 6 morg, zabudowanie w Bydgoszczy, cena 4 000, wpłata 2 000. Zgl. Piwiński, Poznańska 19. (11123)

Dom dwupiętrowy, 4 morgi sadu owocowego, 8 morgi ziemi buraczanej, duże zabudowania gospodarcze i fabryczne z powodu starości i choroby tanio na sprzedaż. Nakło n. N. ulica Dworcowa nr. 10, Zawistowski. (11091)

Willa nowoczesna Luboń-Lasek, miejsce wycieczkowe pod Poznaniem, stacja podmiejska i komunikacja autobusowa. Parcela położona przy wodzie w pobliżu lasu. Willa 15 ubikacji mieszkalnych, słiznica ogród owocowy i 1 morga ziemi razem 1 1/2 morgi, wprost od gospodarza do nabycia. Cena według umowy. Hipoteka amortyzacyjna. Dla nabycia wolne 4 pokoje i kuchnia. Fr. Januchowski Lasek pod Poznaniem ul. Marszałka Piłsudskiego 5 p. Żabikowo. (6636)

Plac (11088) budowlany sprzedam. Czyżkówo, Łącznik 16.

Plac budowlany 707 kw. m. na sprzedaż. Sieradzka 23. (11148)

Zakład fryzjerski powiatowym mieście starso zaprowadzony tanio sprzedam. Oferty Dziennik pod „Powiatowe”. (11043)

Zamienię (6336) realność, restaurację, skład kolonialny, dużą salę, światło elektryczne, ogródnictwo 7 morgów z oranżerją, inspektami, warzywnictwem i szkółkarstwem oraz stawem rybnym i 30 morgi roli z powodu śmierci żony na dom w Bydgoszczy. Of. filija Dziennika „F. W. 100”.

Sprzedam motocykl. Kimel, Pomorska 64. (6524)

Pianino śliczny głos, sprzedam tanio. Kraszewskiego 10, 5 minut za tramwajem, Okole. (10169)

Stare skrzypce, maszynę do szycia sprzedam. Sienkiewicza 22, 1. (11060)

Maszynę Singera sprzedam. Stary Rynek 11, II. prawo. (11059)

Wagę rzeźniczą (Berkel) mam na sprzedaż. Kościuski 10, mieszka. 1. (6405)

Wózek ręczny sprzedam. Ułańska 16, m. 3. (11056)

Harmonjum i pianino. Pfitzenreuter, Pomorska 27. (6623)

Motocykl sprzedam tanio. Stawowa nr. 59, m. 4. (6619)

Rakleta mało używana i 4 piłki na sprzedaż. Trzeciego Maja 8, m. 2. (11094)

Samochód „Opel” 4/16, otwarty, jak nowy, tanio sprzedam. Bydgoszcz, Osada 16. (11134)

Dobre robocze szory, oraz gęsie pierze darte i nie darte na sprzedaż. Dolina 25, I piętro. (11119)

Pościele obraz i kuchnię sprzedam Gdańska 122, m. 4. (6635)

Sprzedam okazyjnie samochód osobowy, otwarty „Berliet”. Wiadomość u kasztelana Gazowni 8-3. (6625)

Wózek dla dziecka, dobrze utrzymany sprzedam. Gdańska 75, m. 1. (6634)

Motorówka (11085) stan pierwszorzędny, silnik „Fiat”, 12 miejsc, okazjna sprzedaż. J. Rybak, Kruzowica, Kasprzycy 2.

Z powodu likwidacji mieszkania sprzedam meble, lustro i inne rzeczy. Cieszkowskiego 9, m. 6. (6632)

Płyta marmurowa 3,10 dl. na sprzedaż. Zgl. Hotel Pomorski. (11145)

Radio (7104) 3 lampkowe nowe, komplet sprzedam tanio. Ks. Skorupki 7, podwórze.

Sprzedam tanio samochód limuzynę marki „Pontiac” 6 cylindrowy ze zastawianiem centralnego ogrzewania. Kościuski 25, m. 1. (11009)

Maszyna parowa z kotłem na sprzedaż, maszyna 45 P. S., kocioł jednorurkowy 6 atm. powierzchnia ogrzewalna kotła 18,50 mtr., do tego komin żelazny 15 mtr., maszyna jak i kocioł są w bardzo dobrym stanie, cena 6.500 zł. Wygralak, Młyn Parowy, Gniezno, tel. 159. (10951)

Samochód półciężarowy kryty w najlepszym stanie sprzedam bardzo tanio. Sienkiewicza 58, m. 1. (10979)

Wozy trzy czterociałowe, także worki cukrowe kupię. Stacja Płutowo, Młyn. (6646)

Foxteriera (6640) kupię. Długosza 5, m. 6.

LEKJE

Nauczycielka starsza gruntownie francuzką, muzyką, przyjmie lekcyjne z pokój. Of. filija Dz. „Nauczycielka”. (6631)

Który uczeń 8 klasy gimnazjum humanistycznego udzieliłby korepetycji za lekcyjne fortepianu lub skrzypiec. Oferty pod „Nauczyciel muzyki” do filiji Dziennika Bydg. Dworcowa. (6629)

POSADY WOLNE

Zastępcy losowi otrzymują najkorzystniejsze warunki pracy. „Kredyt”, Lwów, Kiłińskiego 3. (10675)

Pań inteligentnych do domowej sprzedaży artykułów damskich poszukuję. Sienkiewicza 10, parter. (6591)

Na dzień 29-go czerwca rb. przypada tegoroczne

„ŚWIĘTO MORZA POLSKIEGO”

Liga Morska i Kolonialna przy współudziale szeregu organizacji polskich czyni starania, aby uroczystość ta stała się poleźną manifestacją narodową. Jako największe i najpoczytniejsze na Pomorzu pismo codzienne, pragniemy również z naszej strony dołożyć starań, aby tegoroczny obchód stał się nie tylko momentem propagowania idei morskiej wśród szerokiego sfer ludności, ale, aby był wobec dzisiejszej sytuacji międzynarodowej zadokumentowaniem jednolitości całego narodu w sprawie Polskiego Morza i Pomorza.

W związku z „Świętem Morza” wydamy w środę, dnia 28-go **na dzień 29-go czerwca rb.** (święto Piotra i Pawła)

specjalny numer „Dziennika Bydgoskiego”

Numer ten, który ukaże się w zwiększonej objętości i w większym nakładzie nadaje się znakomicie do reklam dla kupiectwa, handlu, przemysłu i rolnictwa, zaś wysoki nakład i popularność „Dziennika Bydgoskiego” dają gwarancję, że ogłoszenia przyniosą istotne korzyści ogłaszającym się.

Ceny ogłoszeń w tym specjalnym numerze obniżyliśmy, klisze reklamowe wykonujemy w własnej chemigrafii również po niższych cenach w przeciągu kilku godzin.

Mamy nadzieję, że P. T. Inscerenci w własnym interesie wydatnie poprą naszą akcję propagandy morskiej przez udzielenie nam Swych cennych zleceń ogłoszeniowych.

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”.

Wózek dziecięcy sprzedam tanio. Warszawska 3, w podwórzu. (6628)

Rasowe foxteriery, 7 tygodniowe, szczeniowatej sierści z importowanej z Anglii sukki z rodowodem, oraz 1 sukę 1-roczną tej samej rasy sprzedam Paweł Nitschmann, Grudziądz, Małomłynska 5. (11101)

Młode szpicie sprzedam. Lenartowicza 6. (11131)

Stać (10950) praca akwizycyjna. Wyroby złote, srebrne na raty. Zarobek zł. 300 miesięcznie. Akwizytorzy w całej Rzeczypospolitej poszukiwani. „Eternitas”, Warszawa, Hortensji 6.

Ubočný zarobek 100-200 zł miesięcznie znajdują osoby mające szerokie koła znajomości bez uszczerbku pracy zawodowej. Gozakred, Lwów, Wałowa 11. (10827)

Zbożowiec rutynowany, kaucja do banku, potrzebny. Szczegółowe oferty Dziennik Bydg. „Zbożowiec”. (6643)

Poszukuję biuralistkę obeznaną z książkami handl. Zgłosz. ul. Św. Trójcy 3 m. 5 po poł. 5-6. (11163)

Poszukuję nanczyciela, język polski (korespondencja handl.). Najchętniej Okole. Oferty Dziennik „Okole”. (11130)

Potrzebne tancerki do baletu. Zgłoszenia codziennie od godziny 5 popoł. do 7 wieczorem. Pomorska 48-8 Kamińska. (6592)

Film (11087) jedyną prawdziwą drogę wskazuje Nationale Filmalians Berlin, Bülowstr. 81.

Rządca rolny pod dyspozycję potrzebny. Oferty odpisem świadectw, życiorysem do zarządu majątku Pruski poczta Iłowo k/Działdowa. (11138)

Poszukuję ucznia, który ukończył wydziałówkę lub 4 gimnazjalne. Zgłosz. pismem do firmy St. Szukalski Dworcowa 8. (11139)

Ogrodniczego pomocnika i ucznia przyjmie zaraz handlowe ogrodnictwo Kończewice pod Chełmżą, Karpow. (11166)

Kelnera potrzebujesz? zadzwoni Bydgoszcz 1163. (1122)

Panna szuka posady do dzieci, chętnie na wyjazd. Zgłoszenia filija Dziennik Bydg. pod „Lubiąca dzieci”. (6549)

Panienska inteligentna, muzyczna, lat 25, poszukuje posady do dzieci. Posiada dobre świadectwa, referencje. Oferty Dziennik „N. N.” (11092)

Gospodyni - kucharka poszukuje posady w restauracji, lub prywatnie. Oferty do Dziennik „Agnes”. (11118)

Skład tow. kolonialnych i delikatosew wraz z 4 pokojowym mieszkaniem i kuchnią, zaraz do wydzierżawienia w Nakle n/N. Oferty do agentury Dziennika Bydg. Nakło. 10934

Piekarnię (11087) wydzierżawię w pełnym biegu. Wiad. w Dzienniku.

Fryzjerka dobra siła potrzebna zaraz. Oferty z fotografią i podaniem warunków, Starogard, Browarowa 1, fryzjer. (10936)

Potrzebna (11152) służąca do wszystkiego zaraz Restauracja Jezuitska 24.

Potrzebne dziewczę do posyłek. „Róża”, Gdańska 62. (6624)

Dziewczęta dopodawania i garderobiane potrzebne zaraz. Zgl. kąpiel Rivera, dawn. Peterson. (11177)

Panna do podawania potraw, rutynowana potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska Pomorska 5. (6648)

Uczennice do bufetu przyjmie Kawiarnia Ziemiańska Pomorska 5. (6647)

Uczeń stolarski może się zgłosić. Lipowa 12. (6639)

Uczeń krawiecki potrzebny. Czesław Pokorski, mistrz krawiecki, Bydgoszcz, Niedźwiedzia 4. (10977)

Prośba do właścicieli realności. Jestem obecnie bez dachu z dziećmi 9 i 10 lat. Kto z czciogodnych kamieniczników zechciałby oddać 2 pokojowe mieszkanie z czynszem 25-30 zł. zaraz lub później znanemu w Bydgoszczy katolikowi któremu zależy na wychowaniu dzieci. Oferty pod „Grzegorz” do Dz. (11061)

Mieszkania 2-3 pok., centrum, dla 2 osób wprost od gospodarza, czynsz góry. Oferty filija Dziennik „Wprost”. (6622)

Kto odda lub wskaże 2 pokojowe mieszkanie dla solidnego chrześcijanina. Mogę płacić czynsz 30 zł. Łaskawe oferty pod „Stale” do Dziennik Bydg. (11057)

Mieszkania (6451) 4-6 pokoi od lipca. Gdańska 52. Gospodarz.

6 pokoi kąpielowy, służbowy, balkony, front, I. piętro, słoneczne wydzierżawi gospodarz. Wiadomość Słowackiego 1, portjer. (10944)

Mieszkanie (10615) 3 1/2 pok., łazienka i weranda na 1 lipca do wynajęcia. Inform. Wesoła nr. 16, I od 13-15 godz.

5 pokojowe komfortowe mieszkanie, na 20 Stycznia. Grzegorzewski, Mostowa. (11126)

Mieszkanie komfortowe wolne, 5 pokoi, 2 służbowe. Kółtataja 6, mieszka. 3. (6641)

Mieszkanie 4 pokojowe w centrum (Długa), na biuro adwok. lub hurt. do wynajęcia. Teofila Magdzińskiego 14, (Kościelna) skład 1. (11120)

Oddam mieszkanie 4 pokojowe, nowoczesne, wanna, balkon, ogrzew. centralne. Matejki 10, gospodarz Śniadeckich 49. 11-2 5-7. Tel. 1234. (6637)

Mieszkanie wolne z portjerstwem, otrzymane ogrodnik, ślusarz lub stolarz z małą rodziną. Pomorska 60. (6627)

Mieszkanie 3 pokojowe w willi położonej w parku do wynajęcia. Wiadomość Dziennik Bydgoski. (11149)

Mieszkanie 3 pokoje, kuchnia umeblowane, śródmieściu odstąpię zaraz tanio. Wiadomość Dziennik. (11144)

POKOJE WOLNE

Pokój pojedynczy lub z gabinetem słoneczny, wszelkie wygody zaraz. Florjana 3, m. 8. (10913)

Pokój dobrze umebl. osobne wejście, światło elektr. 1-2 panom wynajmę. Gdańska 69-16. 9540

Pokoje 1-2-3 umebl. ew. używaniem kuchni wynajmie Świętojańska 3, 5. (6649)

Pokój dobrze umeblowany z osobnym wejściem 1-2 panom do wynajęcia u p. Wegner, Plac Petersona 7, główne wejście z ul. Grunwaldzkiej 66, parter. (11151)

Pokój umeblowany, używanie kuchni. Marcinkowskiego 9-14. (6661)

Pokój słoneczny, widok na ogrody, wynajmę dwóm najlepszym osobom lub 1 pani. Wiatrakowa 17/6. (11162)

Pokój umebl. wynajmie Hoffmann, Zbożowy Rynek 10, podwórze. (11116)

Umeblowany pokój z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa. Chwytowno 10. (11146)

LETNISKA

Krynica (11023) Chrześcijański pensjonat Dra Lazarskiego, trzytygodniowy pobyt z kąpielami mineralnymi 280 zł, urzędniczy 250 zł.

Hotel Morski Gdynia Kam. Góra, tel. 1440 nad plażą, najudowniejszy widok na morze, własna cukiernia, kawiarnia i restauracja, 60 słonecznych pokoi w cenie od zł. 4.00. (9625)

Bory tucholskie, leśniczówka, pokój kuchnia 35 zł mies. dzienny posiłek 3.50 zł. Dz. Bydg. „Bory”. (11093)

Letnisko dwa pokoje, kuchnia, las, woda, 2 km. od tramwaju, telefon Bydgoszcz bezpłatnie. Tel. 989. (6638)

RÓŻNE

Inwalida posiadający koncesję z pełnym wyszynkiem poszukuje współnika z gotówką 1.000,- zł. Oferty Dziennik pod „Spólnik”. (6642)

Pluskowy (10342) karaluchy, mole, wytopia piyn gazowy „Gazolit”.

Tysiące (6338) chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki-Apteka.

Pan w posiadzie, lat 40, szuka przyjaciela lub przyjaciółki. Zgłoszenia do filiji Dz. ul. Dworcowa pod „Bezinteresownie”. (6633)

MATRYMONIALNE

Rozwódka (11100) lat 22, nie z własnej winy, posiada własne gospodarstwo, w tem interes rzeczniczki, szuka towarzysza życia, panowie rzeźnicy mają pierwszeństwo, do lat 30. Zgłoszenia: fotografa, poste restante 22, Podwiesek, pow. Chełmno.

Przystojna dawnych zalet Włkp., z eleg. mieszkaniem, małżonkiem pragnie godnego siebie męża po 45. Oferty filija „10.000”. (6525)

Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska Bydgoszcz, Gdańska 119
 przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny 1933/34
 na 3-letni **Dział Krawieczyzny** lub na 1-roczy **Dział Gospodarstwa Domowego**. Warunki bardzo dogodne. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od 11—13 (11188)
Dyrekcja.

WRÓCILEM
Dr. B. Waffa-Skrzydlewski
 lekarz specjalista chorób serca
 Instytut Elektrokardiografii i Radiologii Serca
 godziny przyjęć 3—6 1/2 (11099)
Poznań, ulica św. Marcin 66/67.

Sicadilly - Dancing
 Marcinkowskiego 4 telef. 1102
 Od dziś zmiana programu
 znakomity Duet Gronowskich w swoim repertuarze.
 Początek godz. 22 do rana.
 11141) **Dyrekcja.**

EKSİKANS ST. GÓRSKIEGO
 po UŻYCIU USUWA
POT
 ŻADAC WSZĘDZIE

Meble Na wakacje!

solidnie wykonane sprzedawane po cenach fabrycznych
E. Bronikowski i Syn
 Fabryka mebli
 ul. Naklejska 135
 Telefon 158. (2228)
 Końcowy przystanek tramwajowy linii Wileczak.

TRAWĘ
 z łąk proboszczowskich w Strzelewie sprzedawać się będzie dnia 20 VI. br. (wtorek) o godz. 4 w Dąbrowce Nowej. (11185)

TRAMPKI



Nr. 27-34
3.-
 Numer 22—26 Zł. 2.—
 Numer 35—38 Zł. 4.—
 Numer 39—45 Zł. 5.—
 Obuwie do pracy, sportu i na wycieczki z trwałego płótna na gumowej podeszwie.

Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 i 604 K. P. C. ogłasza że w dniu 24 czerwca 1933 r. o godz. 10-tej, nie później jednak niż dwie godziny, w Bydgoszczy, ul. Marszałka Focha 18 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z (11137) **samochodu** marki „Lancia”. Szacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Kom. Kustrzyński.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Sp. Akc.
 Oddział w Poznaniu
 oraz
Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń „PATRIA” S. A.
 Oddział w Poznaniu
 ulica 27 Grudnia 10
 mają zaszczyt zawiadomić P. T. Klientów, że z dniem 1 czerwca br. przeniosły biura swej Reprezentacji z ul. Piotra Skargi, do nowych lokali przy
ul. Gdańskiej nr. 1, tel. 622.
 P. T. Klientela zechce się więc we wszystkich sprawach odnoszących się do ubezpieczeń powyższych Towarzystw zwracać do wyżej wskazanej Reprezentacji. (11239)

Sprzedaż reklamowa.
 Ceny niebywale zniżone!

Muslin 0,83	Muslin prima 0,95
Crepon, kolory trwałe 0,98	Muslin Indanren 80 cm. 1,45
Szantung 1,95	Frotté pasy 1,60
Panama, ost. nowości 2,20	Virole 100 cm. 1,90

Na wszelkie inne artykuły udzielam specjalny rabat.
„Bławat”, „Kostownia”
 11178

F. PIETRASZEWSKI
 Gdańska 22 BYDGOSZCZ Telef. 2229
 dostarcza wraz z ułożeniem przez wykwalifikowanych układaczy
PŁYTKI
 glazurowane do wykładania ścian, posadzkowe, korkowe i terrazzo.
 Porady z dziedziny ceramiki budowlanej oraz rysunki bezpłatnie. (11115)

Kosiarke
 marki „Döhning” w dobrym stanie sprzedam. (11122) **Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 104.**

F. EBERHARDT
 Sp. z o. p. **Bydgoszcz Św. Trójcy 11**
 Fabryka maszyn i kotłów
 Odlewnia żeliwa
 Warsztaty reparacyjne maszyn i urządzeń technicznych wszelkiego rodzaju
 poleca się do racjonalnego wykonania wszelkiego rodzaju robót fachowych przy niskich cenach i na dogodnych warunkach płatności.

CZYTELNIKU! Pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty życia, określić kim jesteś, kim być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwyciężać przeciwników i losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologii i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twojego losu do bieżącej Loterii Państwowej i wskazać, gdzie takowy możesz nabyć. Natychmiast napisz imię, rok i miesiąc urodzenia. (Stan rodzinny). Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na koperta poczt. i kanc. załącz 1 zł w znaczku poczt. Na los Nr. 122627 wybrany przezemnie padła w 5 klasie 26 loterii wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów, padło mnóstwo wygranych, lecz z braku miejsca podaję tylko niektóre: Cabata Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji zł. 10.000 — Kuhn Jan, Łódź, Młynarska 25 zł. 5.000. Frychel, Katowice, Wodospady Nr. 3 zł. 5.000. Poza tem wiele osób, którym w udziale przypadły większe wygrane, ze względów osobistych postanowiły zachować swoje incognito, co obowiązuje mnie do nieujawniania nazwisk. Przyjęcia osobiste płatne — cały dzień. Psychografolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Żurawia 47. Ogłoszenie załączyc. (7759)

Wycieczki parostatkami do Brdujścia w niedzielę, dnia 18 czerwca rb.
 odbędą się w/g rozkładu jazdy ustalonego na niedzielę i święta.
LLOYD BYDGOSKI S. A.
 11201)

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
ARAGO ST. GÓRSKIEGO
 NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA
ODCISKI

Cegły czerwone
Wapno
Cement
Kafle
 jak również wszelkie inne materiały budowlane potrzebne do budowy oferuje po najniższych cenach i korzystnych warunkach zapłaty (8195)
Impregnacja
 centrala: Bydgoszcz ul. Marszałka Focha 4
 składnica: Bydgoszcz ul. Chodkiewicza 15.

Samochód Chrysler (11095)
 14/70, otwarty, 5 osobowy, najlepsza maszyna, elegancki wóz na podróże nadzwyczaj korzystnie, około 7.000 zł., na sprzedaż. Oferty do Devera, Gdańsk pod „Nr. 127”.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”

Pianina
 niezrównanej jakości poleca tanio (4706)
B. Sommerfeld
 Fabryka Pianin
 Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.
 Filija Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

Farby lakiery
 oraz wszelkie (3993)
 przybory malarskie kupuje się najkorzystniej w specjalnym składzie farb i lakierów
E. Kerber, Bydgoszcz
 Gdańska 66, tel. 625

Składaki
„Polski Pionier”
 do nabycia po cenach fabrycznych tylko w firmie
P. RIEMER
 Bydgoszcz, Gdańska 7.
 11031

Przed użyciem — Po użyciu.
Krem i mydło „Kosmos”
 usuwa pod gwarancją żółte plamy, przyszcze, wągrzy, jak i wszelkie nieczystości cery (6878)
 Krem 2.50 i 4.50 zł., mydło 1.50.
 Do nabycia tylko w firmie „Kosmos” Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 55.

Karoserie
 używaną „Essex” wzgl. „Ford” mod. 1930 kupi Kasa Chorych w Bydgoszczy, ul. Dr. Warmińskiego 3. Oferty z podaniem ceny przy dostawie loco Bydgoszcz należy przesyłać na podany adres w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na karoserję”. (11136)

Kompletne urządzenie wulkanizacyjne Firestone (11096)
 z dwiema muldami do nakładania protektorów korzystnie zaraz na sprzedaż. **Wollmann & Goeddecke, Gdańsk**, Poggenpuhl 35, tel. 22429.

10.-
 Eleganckie, lekkie i przewiewne damskie pantofelki na skórzanej podeszwie. Najodpowiedniejsze na piękne letnie pogody. —
 Art. 2265-31

10.-
 OPANKI z płótna i skóry są najprzyjemniejsze i tanie. Jednokolorowe skórzane Zł. 12.-
 różnokolorowe skórzane Zł. 16.-
 Art. 8165-14

Rata
 FABRYKA W CHEŁMKU. 25-P.

Meble
 solidnie i najtaniej w firmie
Antoni Górecki
 Bydgoszcz (9236)
 Wełn. Rynek 9. Tel. 1516.
 Filija Toruń, ul. Żeglarska 27

Żaluzje
 nowe wszelkiego rodzaju wykonuje (11129)
E. Klesiński,
 Bydgoszcz, Ślaska 41.

Welniany Rynek 11
Skład
 narożny i 4 pokojowe
mieszkanie
 natychmiast do wydzierżawienia. (11176)

Fabryka Kafli Łaskowo
 poleca (11170)
kafle białe szmelcowe, kafle kolorowe
 Ceny najniższe.
Skład Reklamowy Bydgoszcz
 Śniadeckich nr. 32

Sklepy
 rzeźnicze oraz piekarskie
 wykładamy bardzo korzystnie i tanio przez fachowców

plytkami glazurowanymi i terrakotowymi.
 Kosztorysy oraz rysunki wykonujemy bezpłatnie.
Bracia Schlieper
 Bydgoszcz
 ul. Gdańska nr. 140.
 Tel. 306. Tel. 361.
 (11033)

Przeprowadzki (11040)
 wozami meblowymi wykonujemy tania. W. Poczokaj, Pomorska 62, tel. 65.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Miatł w Gdyni.